

MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

listopad 2011, nr 11(15), rok 2, cena 3,00 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 2082-2391  
drogi

# MIŁOSIERDZIA



**Nasza  
Patronka**

## WILCZA JAMA – DOWNARY

spotkania przy kominku – relaks – dobra zabawa



**WILCZA JAMA**  
Downary Plac 24, 19-110 Goniądz  
www.wilcza-jama.pl  
tel.602 40 26 40  
grygula@tlen.pl

OGNISKA – WEEKENDY RODZINNE  
DNI SKUPIENIA – DNI WSPÓLNOTYOgrodzona posesja w otulinie leśnej  
(na uboczu)Wiata, kamienny grill, miejsce  
na ogniskoSala (5 x 5,5 m) z kominkiem, aneksem  
kuchennym, łazienką

Możliwość noclegu dla 16 osób

Wynajem sali na spotkania rodzinne,  
wspólnotowe, uroczystości pierwszokomunijneAnimowanie przyjęć pierwszokomunijnych,  
urodzinowychLatem przejażdżki furmanką ciągniętą  
przez uaz, zimą kulig (sanie 9 osób)

Możliwość wypożyczenia kajaków i rowerów



## ZAPRASZAMY:

- rodziny z dziećmi
- grupy formacyjne
- dzieci i młodzież szkolną
- studentów

W pobliżu (ok. 300 m)  
kościół parafialny w DownarachCZŁONKOWIE  
DOMOWEGO  
KOŚCIOŁA  
10% RABATU

## SKOK

REGIONALNA SKOK IM. ŚW. BRATA ALBERTA

Rok założenia 1997

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 46a,

tel. 85 732-31-80

(przy Kościele św. Wojciecha)

BIAŁYSTOK, ul. Armii Krajowej 5,

tel. 85 661-20-74

SOKÓŁKA, ul. Grodzieńska 14,

tel. 85 711-22-75

U nas jest możliwość:

– zaciągnięcia kredytu, np.

Rata miesięczna z odsetkami	2.000 zł	5.000 zł	10.000 zł
2 lata	97 zł	243 zł	485 zł
3 lata	70 zł	173 zł	347 zł
5 lat	48 zł	119 zł	238 zł

Prowizja 5 %

– założenia lokat terminowych, np. 7%/6 m-cy stała stopa %

– założenia rachunku ROR i opłacania za 1 zł rachunków

– korzystania z karty płatniczej VISA

## KIM JESTEŚMY...

SKOK – to grupa ludzi, którzy wspólnie oszczędzają i pożyczają sobie pieniądze.

Rodzina SKOK-ów – liczy 59 SKOK-ów będących odrębnymi spółdzielniami.

## Tylko polski kapitał:

SKOK-i są własnością swoich członków, reprezentujących wyłącznie polski kapitał.

## Bezpieczeństwo:

Kasy mają własny, odrębny od banków system gwarancji dla depozytów, dający członkom Kas wyższe gwarancje. TUV SKOK od 1998 roku ubezpiecza wszystkie oszczędności zgromadzone w SKOK-ach. Ubezpieczenie to gwarantuje, że w razie upadłości SKOK każdy jej członek otrzyma zwrot swoich oszczędności w całości do wysokości równowartości:

100.000 euro.

## BIURO PIELGRZYMKOWE „PAX”

ul. Ks. Adama Abramowicza 1 (obok kościoła św. Rocha)

czynne: pn-pt 10.00-16.00, sob. 10.00-13.00

tel.: +48 85 674 59 24, +48 888 17 96 17, e-mail: bppax@tlen.pl, www.bppax.pl

2012 ZIEMIA ŚWIĘTA – 9-15 kwietnia (7 dni) – od 2590 zł i różne terminy cały rok (8, 9, 15 dni) – od 2990 zł

MARZEC 16-25 Rzym, San Giovanni Rotondo, Cascia, Padwa, Wenecja, Monte Cassino, Manoppello, Lanciano, Loreto, Rimini (10 dni) – 1700 zł

KWIECIEŃ 27.04-6.05 Sanktuaria Alpejskie – Mariazell, Oropa, La Salette, Einsiedeln, Madonna della Corona, Wenecja, Padwa (10 dni) – 2220 zł; 28.04-6.05 Medziugorje i Chorwacja (9 dni) – 1480 zł

MAJ 20-26 Paryż (7 dni) – 1590 zł

CZERWIEC 1-12 Sanktuaria Maryjne Francji, Hiszpanii, Szwajcarii i Bawarii (12 dni) – 2390 zł;

6-13 Turcja – Śladami św. Pawła (8 dni samolot) – 2990 zł; 16-18 Kraków, Zakopane, Kalwaria Z. (3 dni) – 360 zł

LIPIEC 2-10 Medziugorje i Chorwacja (9 dni) – 1480 zł; 6-15 Bułgaria (wypoczynek, 10 dni) – 1890 zł;

11-14 Praga i Sanktuaria Śląska (4 dni) – 550 zł; 25-28 Zamki Moraw i Wiedeń (4 dni) – 690 zł

SIERPIEŃ 6-15 Lourdes i Sanktuaria Francji: Lisieux, La Selette, Paryż, Madonna della Corona (10 dni) – 2100 zł

14-16 Wilno, Troki, Kowno (3 dni) – 400 zł; 16-26 Rzym, San Giovanni Rotondo, Cascia (św. Rita), Padwa,

Wenecja, Monte Cassino, Manoppello, Lanciano, Loreto, Asyż, Rimini (wypoczynek nad morzem) (11 dni) – 1850 zł



Najdostojniejszemu Księdzu Arcybiskupowi  
Edwardowi Ozorowskiemu, Metropolicie Białostockiemu,  
z okazji 5. rocznicy ingresu do Archikatedry Białostockiej  
sił, zdrowia, mocy Ducha Świętego i opieki Maryi  
Matki Miłosierdzia w służbie Kościołowi życzą

Redakcja i Czytelnicy „Drog Miłosierdzia”

## OD REDAKCJI

## Pomódlmy się ze świętymi za Ojczyznę

Jesienny listopad zaprasza do pamięci i modlitwy za naszych bliskich zmarłych i jednocześnie do refleksji na życiem. Liturgia pierwszego i drugiego dnia miesiąca – Uroczystości Wszystkich Świętych i Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, zbliża do siebie, czy wręcz łączy ze sobą tych, którzy jak mówimy: „poprzedzili nas w drodze do wieczności”. Ta wieczność – ponadczasowość, to Królestwo Chrystusa. Niewyobrażalne szczęście, do którego dążymy patrząc na tych, którzy je osiągnęli – na Świętych. Niech ich zwycięstwo poniesie nas na duchu, gdy będziemy w zadumie przemierzali cmentarne alejki oraz stanie się zachętą do odwagi w codziennym życiu.

16 listopada podążymy do naszej Patronki – Matki Miłosierdzia, prosząc o Jej opiekę nad Archidiecezją Białostocka i naszym Miastem. Przygotuje nas do tego doroczna Nowenna, podczas której cała archidiecezja wraz Pasterzami będzie wołać do Boga: „O Pani moja, Święta Maryjo! Twojej łasce, osobliwej straży i Miłosierdziu Twemu dzisiaj i każdego dnia, a osobliwie w godzinę śmierci mojej, duszę i ciało moje polecam. Wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości, życie i koniec życia mojego poruczam, aby przez zasługi Twoje wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według Twojej i Syna Twego woli.”

Wśród myśli o świętości trudno jednak oderwać się od sytuacji, w której żyjemy i od niedawnych wyborów parlamentarnych. Po raz kolejny więcej niż połowa społeczeństwa nie głosowała. Wielu zastanawia się i szuka przyczyn takiego „marazmu i zniechęcenia obywatelskiego w naszej demokracji” – jak określił to jeden z dziennikarzy. Ja postawię tu, być może ryzykowną tezę, iż problem nie leży do końca po stronie potencjalnych wyborców, ale polityków! Sprzedawane i rzucane na różne sposoby w tzw. kampanii wyborczej „hasełka”, opakowane bardzo efektywne piarowskie błyskotki wielu zdegradowały, a niepójście do urn było tego konsekwencją. Problem polega jednak w dużej mierze na tym, czy do „przedstawicieli narodu”, którzy zasiądą w parlamencie, dotrze, jaką część społeczeństwa tak naprawdę reprezentują i czy wyciągną z tego jakieś – „ponadpartyjne” wnioski. Czy też przypomną sobie dopiero za cztery lata o wyborcach, o tych, którzy głosowali i o pozostałej większości...?

Listopad to także czas pamięci o Ojczyźnie. W jedenasty dzień miesiąca od 93. lat wpisuje się dziękczynienie za Niepodległość, ale również troska o przyszłość Narodu i ziemi, na której żyje. Może więc nasze patrzenie na powyborczą sytuację w Polsce, dla wielu rozgoryczenie, obawę i troskę zamienić na m o d l i t w ę! Mamy przecież wielkich i błogosławionych Orędowników sprawy polskiej – Jana Pawła II i ks. Jerzego Popiełuszkę.

Zapraszam wiec do lektury listopadowych „Drog Miłosierdzia” i wszystkich naszych Czytelników do listopadowej modlitwy wraz z naszą Patronką i Świętymi za Ojczyznę!

ks. Jarosław Jabłoński

## MIŁOSIĘDZIA MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor naczelny: ks. Jarosław JABŁOŃSKI,

z-ca redaktora naczelnego: Teresa MARGAŃSKA, sekretarz redakcji: Zbigniew ŁASZCZ

Zespół redakcyjny: Dymitr GROZDEW (opracowanie graficzne),

Elżbieta KOZŁOWSKA-ŚWIĄTKOWSKA (redakcja i korekta), Zbigniew ŁASZCZ (redakcja techniczna)

Wydawca: Wydawnictwo św. Jerzego w Białymstoku Z.H.P.U. Dynamis,  
ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok

Druk: LIBRA-PRINT Daniel Puławski, Łomża, Al. Legionów 114B, tel./fax 86 473 77 84

Adres redakcji: ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok, tel. 85 665 24 25, 85 665 24 18  
e-mail: dm@archibial.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułów oraz redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

## SPIS TREŚCI

PYTANIA DO KSIĘDZA .....	8
TEMAT NUMERU: NASZA PATRONKA Matka Miłosierdzia. Patronka Archidiecezji Białostockiej .....	10
Program Nowenny i Uroczystości NMP Matki Miłosierdzia .....	12
POSŁUGA PASTERZA KOŚCIOŁA BIAŁOSTOCKIEGO Z wizytą w diecezjach Lugano i Chur w Szwajcarii.....	13
W OBRONIE ŻYCIA Byłem po tamtej stronie bariery. Rozmowa z dr. Tadeuszem Wasilewskim, specjalistą leczenia niepłodności małżeńskiej.....	14
REFLEKSJE O ŻYCIU Przemijają... pozostaje piękno .....	15
MYŚLI O ŻYCIU I WIERZE Święci dnia powszedniego .....	16
MIASTO MIŁOSIĘDZIA Przedstawiciel Benedykta XVI Adoracja Chrystusa w Eucharystii... ..	18
Po drugiej stronie życia .....	19
MODLITWA PAŃSKA Ojciec nasz .....	20
LITURGIA – PIĘKNO CHWALENIA PANA Eucharystia i jej nazwy.....	21
ŻYĆ PISMEM ŚWIĘTYM Poznajemy Ewangelię wg św. Mateusza (II) .....	22
REFLEKSJE Pamiętając o tych, co odeszli .....	23
DEKALOG „Nie cudzołóż” .....	24
JAK WYCHOWYWAĆ Powrót do źródeł .....	25
RUCHY, WSPÓLNOTY, DUSZPASTERSTWA W ARCHIDIECEZJI Duszpasterstwo Akademickie .....	26
KOŚCIOŁ MŁODYCH Ruch Światło-Życie .....	27
BLIŻEJ TRADYCJI Wizyta u bram Raju.....	28
Z DZIEJÓW ARCHIDIECEZJI I BIAŁEGOSTOKU Biało-czerwona. Zarys historii flagi narodowej.....	29
WARTO POSŁUCHAĆ... „Orzełek”. Płyta z polskimi pieśniami patriotycznymi .....	30
W POSŁUDZE MIŁOSIĘDZIA Służba zdrowia i służba człowiekowi... ..	31
KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY wykorzystaj Swoją Młodość.....	32
KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ Uroczystości jubileuszowe XXX- lecia Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku .....	32
RUCHY, WSPÓLNOTY, DUSZPASTERSTWA W ARCHIDIECEZJI U słowackich i czeskich Matek w Modlitwie.....	33
Z ŻYCIA PARAFII Uroczystości odpustowe w parafii św. Faustyny Kowalskiej w Białymstoku.. ..	34
W BLASKU PIĘKNA Wiersze Księdza Andrzeja .....	35
OSTRYM PIÓREM Patriotyzm polski nie jest patriotyzmem kłeski .....	35
O ZDROWIU Choroba wrzodowa .....	36

## KOŚCIÓŁ W POLSCE

W dniach 1-5 października w krakowskich Łągiennikach odbył się II Światowy Kongres Bożego Miłosierdzia pod hasłem „Miłosierdzie źródłem nadziei”. Wzięło w nim udział ponad 2 tys. uczestników z 70 krajów. Głównym celem Kongresu było poszukiwanie większej motywacji i świadomości miłosierdzia w Kościele, sposobów inspirowania Bożym Miłosierdziem duszpasterskich programów oraz przybliżania Bożego Miłosierdzia współczesnemu człowiekowi. Pierwszy Światowy Kongres Miłosierdzia odbył się w 2008 r. w Rzymie z inicjatywy kard. Schönborna i kard. Dziwisza.

Modlitwa, zbiórka na rzecz stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, koncerty, sesje naukowe i wystawy złożyły się na obchody XI Dnia Papieskiego w Polsce. Hasłem Dnia Papieskiego były słowa przypominające o świadectwie modlitwy, jakie Kościołowi i światu dał Jan Paweł II. W całym kraju odbyła się zbiórka na rzecz stypendystów „Dzieła Nowego Tysiąclecia”, które wspiera 2,5 tys. uzdolnionych młodych ludzi pochodzących z ubogich rodzin.

W dniach 14-16 października w Przemyślu odbyło się 356. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Połączone było ono z ostatnim w tym roku narodowym dziękczynieniem za beatyfikację Jana Pawła II oraz 25-leciem święceń biskupich abp. Józefa Michalika, Metropolity Przemyskiego i przewodniczącego Episkopatu. Biskupi podjęli m.in. refleksję dotyczącą sytuacji społeczno-politycznej po wyborach parlamentarnych, finansów kościoła oraz małżeństw mieszanych. Nowym sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu został wybrany bp Wojciech Polak, biskup pomocniczy gnieźnieński.

Dnia 22 października Kościół w Polsce po raz pierwszy obchodził wspomnienie liturgiczne bł. Jana Pawła II. W wielu miejscach wierni przygotowali się do obchodów pierwszego wspomnienia liturgicznego Jana Pawła II uczestnicząc w modlitewnych czuwaniach i triduah.

Nowy metropolita lubelski abp Stanisław Budzik w dniu 22 października odbył swój ingres do katedry lubelskiej. 59-letni hierarcha, dotychczasowy sekretarz generalny KEP, został następcą metropolity lubelskiego abp. Józefa Żyćńskiego, który zmarł nagle w Rzymie w lutym br. Abp Budzik od 2004 r. był biskupem pomocniczym diecezji tarnowskiej, członkiem Rady Stałej KEP oraz Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i KEP. Ponadto jest przewodniczącym Kościelnej Komisji Konkordatowej, przewodniczącym Rady Programowej KAI oraz członkiem Zespołu do rozmów z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym.

W ramach niedzieli misyjnej w przedostatnią niedzielę października w kościołach całego kraju misji zbierano ofiary na tacę i modlono się w intencji misji. Ponad 3,5 mln zł zebranych podczas ubiegłorocznej Niedzieli Misyjnej przekazanych zostało na misje w Ugandzie i w Demokratycznej Republice Konga. Na całym świecie pracuje obecnie ponad 2,1 tys. misjonarzy z Polski. Ponad połowa z nich to księża i bracia zakonnicy, którzy służą głównie w Afryce i Ameryce Łacińskiej.

## KRONIKA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

## INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W SEMINARIUM DUCHOWNYM.

W najstarszej uczelni Podlasia – Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku 1 października zainaugurowano nowy rok akademicki. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem abp. Edwarda Ozorowskiego. Rok nauki i formacji w białostockim seminarium rozpoczęło 58 alumnów, z czego 16 na pierwszym roku. W inauguracji uczestniczyli rektorzy białostockich wyższych uczelni, parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych i miejskich, służb mundurowych oraz liczni przyjaciele uczelni. Po Eucharystii senat uczelni, wykładowcy, alumni oraz zaproszeni goście zgromadzili się w auli św. Kazimierza. Ksiądz prof. Adam Skreczko mówiąc o celach i zadaniach w nowym roku akademickim wskazał, że są nimi zgłębianie nauczania bł. Jana Pawła II oraz bliska współpraca z Seminarium im. ks. Abramowicza z Chicago.



**CZĄSTKA CIAŁA PAŃSKIEGO UKAZANA WIERNYM I PRZENIESIONA ZNAJŚWIĘTYSZYM SAKRAMENTEM DO KAPLICY ADORACYJNEJ.** 2 października ponad 25 tys. wiernych uczestniczyło w Sokółce w uroczystej Mszy św., na zakończenie której została ukazana Częstka Ciała Pańskiego. Obok pielgrzymów z Archidiecezji Białostockiej przybyli wierni z sąsiednich diecezji, łomżyńskiej, drohiczyńskiej, ełckiej oraz siedleckiej i lubelskiej, a także grupy z Warszawy, Gdańska, goście z Litwy, Białorusi, Francji i Włoch. Uroczystościom przewodniczył i kazanie wygłosił abp Edward Ozorowski. Wraz z Metropolita Białostockim, abp. Stanisławem Szymeckim, abp. Wojciechem Ziembą z Olsztyna i bp. Aleksandrem Kaszkiewiczem z Grodna, Mszę św. koncelebrowało 56 kapłanów. Po komunii św. z kaplicy na plebani w procesji przyniesiono w kustodii do miejsca celebry zachowaną Częstkę Ciała Pańskiego. Po wspólnej adoracji Najświętszy Sakrament i Częstkę Ciała Pańskiego przeniesiono do nowo przygotowanej kaplicy Matki Bożej Różańcowej, gdzie wierni codziennie mogą modlić się podczas całodniowej adoracji.

**DWOJE BIAŁOSTOCZAN UHONOROWANYCH ZOSTAŁO PAPIESKIM ODZNACZENIEM.** Papieskie odznaczenie „Pro Ecclesia et Pontifice” otrzymało 4 października z rąk Metropolity Białostockiego abp. Edwarda Ozorowskiego dwoje białostoczian. Medal przyznawany za wybitne zasługi w służbie Kościołowi i Ojcu Świętemu otrzymali Elżbieta Kaufman-Suszko i Andrzej Nowakowski. Wręczył go w Kurii Metropolitalnej abp Ozorowski, dziękując uhonorowanym za ich wieloletnią pracę dla Kościoła lokalnego. Krzyż „Pro Ecclesia et Pontifice” jest jednym z najwyższych medali Kościoła katolickiego, jakie może otrzymać osoba świecka. Odznaczenie to przyznawane jest przez Papieża na wniosek biskupa diecezjalnego w dowód uznania dla postawy moralnej i zaangażowania w pracę dla wspólnego dobra.



**XV-LECIE STUDIUM ŻYCIA RODZINNEGO.** Dnia 8 października odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego w Studium Życia Rodzinnego. Naukę w Studium rozpoczęło dziesięciu nowych studentów, zaś sześciu absolwentów, po dwuletnich studiach i napisaniu pracy dyplomowej, odebrało dyplomy. Jubileuszową uroczystość poprzedziła Msza św. w białostockiej archikatedrze podczas której modlono się o Boże błogosławieństwo na kolejny rok pracy i nauki. Przez

piętnaście lat działalności Studium Życia Rodzinnego w Białymstoku ukończyło ponad 200 absolwentów, którzy pracują na terenie Archidiecezji Białostockiej oraz sąsiednich diecezjach. Wielu z nich kontynuuje swoją edukację na Wydziale Nauk o Rodzinie Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.



**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA „OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE”.** Najważniejsze problemy ochrony życia ludzkiego we współczesnym świecie od poczęcia do naturalnej śmierci, wśród których etyczne aspekty zapłodnienia in vitro oraz wielkie możliwości naprotechnologii były głównymi tematami Międzynarodowej Konferencji Naukowej pod hasłem „Otoczmy troską życie”, która odbyła się w dniach 14-15 października w Białymstoku. Uczestniczyło w niej ponad 300 osób,

wśród których goście z Irlandii, Węgier, Rumunii i Ukrainy. Białostocka konferencja już po raz drugi zgromadziła lekarzy, etyków, prawników i działaczy ruchów pro-life w ramach Dni Godności Życia. Tegoroczna edycja Dni Godności Życia – w 15-lecie istnienia Podlaskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich – pomyślana była jako dziękczynienie za beatyfikację Jana Pawła II.

## W 27 ROCZNICĘ MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI BŁ. KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI.

Dnia 19 października br., w drugie liturgiczne wspomnienie bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, z inicjatywy NSZZ „Solidarność” Regionu Podlaskiego w kościele parafialnym Zmartwychwstania Pańskiego w Białymstoku została odprawiona uroczysta Msza św.. Liturgii przewodniczył ks. inf. Adam Kraśniński – wikariusz generalny Archidiecezji Białostockiej. Na zakończenie liturgii kapłani udali się przed relikwie bł. ks. Jerzego, gdzie odmówiono modlitwy o uproszenie łask przez wstawiennictwo Błogosławionego.



**ABP EDWARD OZOROWSKI POŚWIĘCIŁ KOŚCIÓŁ PW. MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ W BIAŁYMSTOKU.** 22 października Metropolita Białostocki uroczystie poświęcił kościół parafialny pw. Matki Bożej Fatimskiej w Białymstoku. Mszę św. koncelebrował abp senior Stanisław Szymecki oraz ponad 80 kapłanów. W uroczystości licznie uczestniczyli alumni seminarium duchownego, siostry zakonne, przedstawiciele władz samorządowych i wierni parafii. Klucze do nowo poświęconej

świątyni wręczył abp. Ozorowskiemu projektant kościoła, Andrzej Nowakowski. Metropolita Białostocki swoje kazanie poświęcił duchowej wymowie i znaczeniu świątyni katolickich. Przypomniał, że kościoły w Polsce posiadają i pełnią właściwe sobie funkcje: są one ostoją wiary, kultury i polskości. Podczas liturgii Pasterz Kościoła Białostockiego poświęcił ściany kościoła i ołtarz. W obrzędzie wyrażającym wspólnotę Chrystusa z żyjącym swoim Kościołem, namaścił olejem Krzyżma Świętego ołtarz, a wyznaczone cztery miejsca świątyni wraz z nim namaścił abp Stanisław Szymecki, ks. prał. Antoni Lićwinko oraz proboszcz parafii ks. kan. Jan Grecki. Po komunii do tabernakulum uroczystość przeniesiono Najświętszy Sakrament. Do uroczystości poświęcenia kościoła parafia przygotowywała się przez misje święte, w których wzięła udział duża większość parafian.

**40 LAT PRACY NAUKOWEJ ABP. EDWARDA OZOROWSKIEGO NA UKSW.** 25 października abp Edward Ozorowski wziął udział w uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego na Wydziale Studiów nad Rodziną w Łomiankach. Podczas uroczystości Metropolita Białostocki został uhonorowany za 40 lat pracy naukowej na UKSW w Warszawie oraz szczególnie za zaangażowanie w ostatnich latach w Wydziale Studiów nad Rodziną w Łomiankach. Rektor UKSW, ks. prof. Henryk Sikorowski, wręczył Metropolicie Białostockiemu dyplom przyjaciela UKSW, dyplom wdzięczności od Wydziału w Łomiankach oraz specjalnie dedykowaną Księgę Jubileuszową. Na cześć Jubilata okolicznościową laudację wygłosił ks. prof. Mieczysław Ozorowski, dziekan Wydziału, w której przedstawił osobę i dorobek naukowy Abp. Ozorowskiego.



Więcej informacji, zdjęcia i materiały filmowe na stronie internetowej Archidiecezji Białostockiej [www.archibial.pl](http://www.archibial.pl)

## STOLICA APOSTOLSKA

16 października w Watykanie ogłoszony został list apostolski *Portam fidei* zapowiadający Rok Wiary w Kościele katolickim. Będzie on związany z 50. rocznicą otwarcia Soboru Watykańskiego II. Rozpocznie się 11 października 2012 r., a zakończy 24 listopada 2013. Ojciec Święty podkreśla w liście, że sobór należy ukazywać „jako wielką łaskę, która stała się dobrodziejstwem dla Kościoła w XX wieku”. Wskazuje ponadto, że do najważniejszych owoców Soboru należy Katechizm Kościoła Katolickiego, stanowiący narzędzie wspierania w wierze. Papież zauważa, że w sytuacji przeżywanego w wielu krajach głębokiego kryzysu wiary konieczne jest ponowne odkrycie smaku karmienia się Słowem Bożym i Eucharystią.

W pierwsze liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II, 22 października, kard. Stanisław Dziwisz odprawił Mszę św. w Bazylice Watykańskiej. Eucharystię koncelebrowali kard. Józef Glemp, prymas senior, kard. Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, abp Józef Kowalczyk prymas Polski, abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Chorych i Pracowników Służby Zdrowia oraz grupa biskupów polskich i ponad stu kapłanów. Msza św. otworzyła rzymskie obchody 30-lecia powstania Fundacji im. Jana Pawła II. Po Mszy św. zebrani przeszli do kaplicy św. Sebastiana, aby modlić się u grobu Jana Pawła II.

Dnia 23 października Kościół obchodził 85. Światowy Dzień Misyjny. W Niedzielę Misyjną Benedykt XVI wystosował orędzie pod tytułem: „Zglobalizowany świat pilnie potrzebuje ewangelizacji”. W orędziu na Dzień Misyjny Papież przypomniał, że październikowe obchody tego dnia stanowią dla całego Kościoła okazję do odnowionego zaangażowania w głoszenie Ewangelii i nadania działalności duszpasterskiej głębszego rozmachu misyjnego. „Niesienie wszystkim orędzia Ewangelii jest najcenniejszą posługą, jaką Kościół może dać ludzkości i każdej osobie poszukującej pełni życia” – napisał Benedykt XVI.

23 października Benedykt XVI ogłosił świętymi błogosławionych Gwidona Marię Confortiego i Alojzego Guanelę z Włoch oraz Bonifację Rodríguez Castro Castro z Hiszpanii. Wszyscy oni żyli na przełomie XIX i XX wieku i założyli własne zgromadzenia zakonne. Była to pierwsza i ostatnia w tym roku kanonizacja.

27 października w Asyżu odbył się „Dzień refleksji, dialogu i modlitwy o pokój i sprawiedliwość na świecie”. Benedykt XVI zwołał go w 25. rocznicę spotkania, które odbyło się tam z inicjatywą błogosławionego Jana Pawła II. Do Asyżu przybyli przedstawiciele ponad 50 krajów świata. W pierwszym dniu spotkania przemówienia wygłosili przedstawiciele różnych religii, w tym patriarchy Bartłomiej I i arcybiskup Catebury, Rowan Williams. Pokazany został również film wideo z pierwszego spotkania modlitewnego w Asyżu w 1986 roku. W godzinach popołudniowych z bazyliki Matki Bożej Anielskiej Papież i delegacje różnych religii wyruszyli w procesji na plac przed bazyliką św. Franciszka, gdzie przedstawiciele religii z całego świata wygłosili okolicznościowe przemówienia. Na zakończenie nawiedzili grób św. Franciszka. Następnego dnia Benedykt XVI przyjął przedstawicieli religii w Watykanie.

## KALENDARZ LITURGICZNY

1. **Wtorek – UROCZYŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH** – Ap 7, 2-4. 9-14; 1 J 3, 1-3; Mt 5, 1-12a
2. **Środa – WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH** – I Msza: Hi 19, 1.23-27a; 1 Kor 15, 20-24a.25-28; Łk 23, 44-46.50.52-53; 24, 1-6a; II Msza: Dn 12, 1-3; Rz 6, 3-9; J 11, 32-45; III Msza: Mdr 3, 1-6.9; 2 Kor 4, 14-5, 1; J 14, 1-6
3. **Czwartek** – Rz 14, 7-12; Łk 15, 1-10
4. **Piątek** – wspomn. św. Karola Boromeusza, Bp – Rz 15, 14-21; Łk 16, 1-8
5. **Sobota** – Rz 16, 3-9.16.22-27; Łk 16, 9-15
6. **32 NIEDZIELA ZWYKŁA** – Mdr 6, 12-16; 1 Tes 4, 13-18; Mt 25, 1-13
7. **Poniedziałek** – Mdr 1, 1-7; Łk 17, 1-6
8. **Wtorek** – Mdr 2, 23 – 3, 9; Łk 17, 7-10
9. **Środa – ŚWIĘTO ROCZNICY POŚWIĘCENIA BAZYLIKI LATERAŃSKIEJ** – Ez 47, 1-2.8-9.12 albo 1 Kor 3, 9b-11.16-17; J 2, 13-22
10. **Czwartek** – wspomn. św. Leona Wielkiego, Pp Dr – Mdr 7, 22 – 8, 1; Łk 17, 20-25
11. **Piątek** – wspomn. św. Marcina z Tours, Bp – Mdr 13, 1-9; Łk 17, 26-37
12. **Sobota** – wspomn. św. Jozafata, Bp M – Mdr 18, 14-16; 19, 6-9; Łk 18, 1-8
13. **33 NIEDZIELA ZWYKŁA** – Prz 31, 10-13.19-20.30-31; 1 Tes 5, 1-6; Mt (dłuższa) 25, 14-30 lub (krótsza) 25, 14-15.19-20
14. **Poniedziałek** – 1 Mch 1, 10-15.41-43.54-57.62-64; Łk 18, 35-43
15. **Wtorek** – 2 Mch 6, 18-31; Łk 19, 1-10
16. **Środa – UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY OSTROBRAMSKIEJ, MATKI MIŁOSIĘDZIA** – Prz 8, 22-35; Tt 3, 4-7; Łk 1, 26-38
17. **Czwartek** – wspomn. św. Elżbiety Węgierskiej – 1 Mch 2, 15-29; Łk 19, 41-44
18. **Piątek** – wspomn. bł. Karoliny Kózkówny, Dz M – 1 Mch 4, 36-37.52-59; Łk 19, 45-48
19. **Sobota** – wspomn. bł. Salomei, Dz – 1 Mch 6, 1-13; Łk 20, 27-40
20. **34 niedziela zwykła – UROCZYŚĆ CHRYSUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA** – Ez 34, 11-12.15-17; 1 Kor 15, 20-26.28; Mt 25, 31-46
21. **Poniedziałek** – wspomn. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny – Za 2, 14-17; Mt 12, 46-50
22. **Wtorek** – wspomn. św. Cecylii, Dz M – Dn 2, 31-45; Łk 21, 5-11
23. **Środa** – Dn 5, 1-6.13-14.16-17.23-28; Łk 21, 12-19
24. **Czwartek** – wspomn. św. Andrzeja Dung-Lac, Prezb. i Towarzyszy, Mm – Dn 6, 12-28; Łk 21, 20-28
25. **Piątek** – Dn 7, 2-14; Łk 21, 29-33
26. **Sobota** – Dn 7, 15-27; Łk 21, 34-36
27. **1 NIEDZIELA ADWENTU** – Iz 63, 16b-17.19b; 64, 3-7; 1 Kor 1, 3-9; Mk 13, 33-37
28. **Poniedziałek** – Iz 2, 1-5; Mt 8, 5-11
29. **Wtorek** – Iz 11, 1-10; Łk 10, 21-24
30. **Środa – ŚWIĘTO ŚW. ANDRZEJA APOSTOŁA** – Iz 49, 1-6 albo Rz 10, 9-18; Mt 4, 18-22

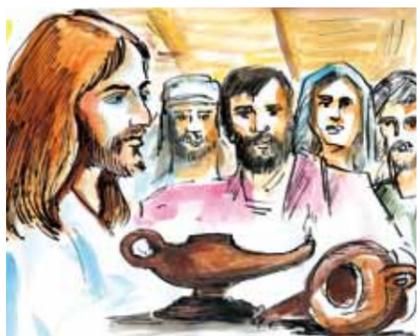
## ŚCIEŻKAMI BOŻEGO SŁOWA

## XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

## W oczekiwaniu na przyjście Pana

Powoli dobiega końca rok liturgiczny. Uświadamia nam on prawdę, że świat, w którym żyjemy, również ma swój kres. Na końcu czasów przyjdzie Pan, aby nas sądzić. Tę eschatologiczną prawdę bardzo sugestywnie ukazuje biblijna przypowieść o pannach mądrych (grec. *fronimoi*) i głupich (grec. *morai*). Właściwie nie zachodzi potrzeba tłumaczenia tejże przypowieści na poziomie dosłownym.

Jednak konieczna jest w tym kontekście refleksja nad naszym życiem. Panny mądre i głupie obrazują dwie zasadnicze postawy człowieka wobec Boga: czuwania i obojętności. Przychodzą tu na myśl słowa łacińskiej sentencji współbrzmiającej z przesłaniem przypowieści: *Quidquid agis, prudenter agas et respice finem* („Cokolwiek czynisz, czyń roztropnie i patrz końca”). Roztropność to mądrość przejawiająca się w świadomości, że każdy nasz czyn ma swoje konsekwencje. Dlatego niezbędna jest człowiekowi cnota długomyślności. Niekiedy źle podjęte decyzje skutkują negatywnie przez całe



rys. D. Groszów

życie doczesne. A cóż dopiero, gdy idzie o wieczność. Byłoby lekkomyślnością, a wręcz bezmyślnością, czyli po prostu głupotą, gdybyśmy w naszym życiu nie dostrzegali oczyma wiary perspektywy wieczności.

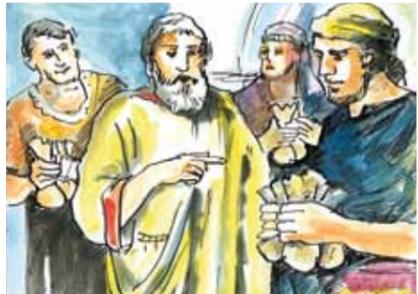
Niech więc w naszych sercach i umysłach nigdy nie brakuje oliwy wierności Bożym przykazaniom i *Ewangelii*. Ta właśnie wierność jest znakiem naszej prawdziwej mądrości. A zatem czuwajmy i bądźmy gotowi na przyjście Pana!

## XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

## Nie zmarnować darów Stwórcy

W przypowieści o talentach, podobnie jak w biblijnym opowiadaniu o pannach mądrych i głupich, należy dostrzec zapowiedź Sądu Bożego. Przekazanie talentów i żądanie ich zwielokrotnienia, o czym słyszymy w perykopie, to równocześnie dar i zadanie, jakie Stwórca powierza każdemu człowiekowi. Z tego zadania trzeba będzie zdać rachunek.

Pan Jezus posługuje się obrazem wziętym z codziennego życia, z obszaru bankowości. Przykładem tego jest ów symboliczny talent. Oznaczał on jednostkę wagi (od 26 do 37 kg), a także sumę pieniędzy, odpowiadającą wartości złota lub srebra, które zawierał talent jako waga. Umiejętność efektywnego poruszania się w obszarze ekonomii w celu pomnażania swego kapitału z pewnością jest wyrazem ludzkiej zaradności. Nie chodzi tu jednak tylko o sferę materialną. Wychodząc od rozumienia słowa *talent* w języku polskim oznaczającego pewne zdolności ludzkiego umysłu, możemy dostrzec w owym pomnażaniu talentów symbol ludzkiego rozwoju w sferze intelektu i umiejętności praktycznych. Takie odczytanie przypowieści również ma swoje uzasadnienie.



rys. D. Groszów

Należy też dostrzec pewne zróżnicowanie. Nie wszyscy słudzy otrzymali jednakową ilość talentów. Co więcej nie wszyscy je należycie wykorzystali. Słudzy, którzy otrzymali odpowiednio pięć i dwa talenty, podwoili swój stan posiadania. Ten zaś, który otrzymał jeden talent, ukrył go w ziemi. To właśnie jego spotyka kara.

Rozpoznać dary, które wszczepił w człowieka Bóg, odpowiednio je rozwijać i pomnożyć w ten sposób, aby służyły na chwałę Boga oraz pożytkowi osobistemu i społeczności, którą się tworzy – oto sekret mądrego i roztropnego życia, takiego życia, które daje poczucie spełnienia powierzonych tu na ziemi zadań, a jednocześnie ukierunkowuje na wartości wieczne. Nie zmarnujmy tej szansy!

## UROCZYŚĆ CHRYSUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

## Sąd z miłości

Ostatnia niedziela roku liturgicznego to uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Przypomina nam ona, że człowiek wyszedł z rąk Boga i do Boga zmierza. Królestwo, czyli władza Jezusa nad całym światem objawi się między innym w powszechnym sądzie nad ludzkością.

Dzisiejsza *Ewangelia* sygnalizuje, o jaki rodzaj sądu tu chodzi. Będzie to sąd z miłości.

Człowiek żyjąc na ziemi zabiega o różne dobra materialne, witalne, o pozycję i prestiż. Jednak w świetle tego, co przedstawia Chrystus, ostatecznie przed Bogiem liczy się tylko miłość wyrażona w konkretnych czynach. I dlatego centralnym tematem tekstu ewangelicznego, który czytamy w dzisiejszą niedzielę jest bardziej miłość niż sąd.

Ewangelista Mateusz stara się nie tyle dokładnie opisać Sąd Boży, co raczej wskazać człowiekowi najpewniejszą drogę naśladowania we wszystkim Jezusa, która utożsamia się z najuboższymi:



rys. D. Groszów

„Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Jezus mówi, że „nie przyszedł, aby mu służyło, lecz żeby służyć”. Droga królestwa Jezusa to droga służby. *Regnare servire est*.

Idźmy zatem za Chrystusem drogą służby, abyśmy kiedyś mogli z Nim królować w niebie po Jego prawej stronie.

## I NIEDZIELA ADWENTU

## Gotowość na przyjście Pana

Liturgiczny okres Adwentu, który rozpoczyna nowy rok kościelny, składa się z dwóch części. Pierwsza kieruje nasze myśli ku przyszłości, ku paruzji, czyli przyjsciu Jezusa na końcu czasów. Druga przenosi nas w przeszłość i przygotowuje na obchody pamiątki narodzenia Chrystusa w Betlejem.

W pierwszą niedzielę Adwentu słyszymy słowa Pana Jezusa, który wzywa nas do czujności: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących”.

Przyjście Pana jest związane z sądem. Trzeba więc być na ten moment przygotowanym. Co to oznacza?

Mówimy, że jesteśmy ludźmi wierzzącymi, ale często – trzeba to z pokorą wyznać – nasza dusza jest pogrążona w uśpieniu.

Taki duchowy sen utożsamia się z naszą obojętnością, apatią, niedostrzeganiem potrzeby dążenia ku Bogu i ku jakiemuś głębszemu wnętrzu.

Czas Adwentu ma być więc czasem naszego duchowego przebudzenia, odkry-



rys. D. Groszów

cia na nowo własnej wiary i strząśnięcia z niej grubej warstwy kurzu, który ją zakrywa.

Dopiero w świetle wiary, wiary ciągle świeżej, zanurzeni w Bogu, który stał się Człowiekiem, możemy zrozumieć samych siebie.

Niech czas Adwentu wzbudza w nas coraz większą tęsknotę za Chrystusem i czyni nas zawsze gotowymi na Jego powtórną przyjście.

Teksty rozważań przygotował  
**ks. Marian Strankowski**

## ŚWIĘCI MIESIĄCA

## św. Marcin z Tours

Urodził się około 317 r. w Panonii (Węgry). Wstąpił do armii rzymskiej i został wysłany do Galii. Jest bohaterem słynnej opowieści o Chrystusie przemienionym w żebraka, z którym podzielił się swym żołnierskim płaszczem. Po przyjęciu chrztu porzucił służbę wojskową i został pustelnikiem, a następnie założycielem klasztorów w Galii i biskupem Tours. Zmarł w 397 r., jest patronem żołnierzy. Żywoć Świętego pióra Sulpicjusza Sewera (IV-V w.) jest jednym z klasycznych zabytków hagiografii. Wspomnienie liturgiczne – 11 listopada.



## św. Jozafat Kuncewicz

Urodził się w 1580 r. we Włodzimierzu Wołyńskim (Ukraina) w rodzinie prawosławnej. Pierwotnie przeznaczony do zawodu kupca, wstąpił do unickiego Zakonu Bazylianów w Wilnie. W wieku 38 lat został arcybiskupem Połocka. Trochę się o podniesienie poziomu moralnego i intelektualnego duchowieństwa, gorliwie szerzył ideę unii Kościoła wschodniego ze Stolicą Apostolską. Prowadził surowy tryb życia, słynął z miłosierdzia, łagodnie upominał błędzących. Zginął zamordowany 12 listopada 1623 r. Wspomnienie liturgiczne przypada na dzień jego śmierci.



## bł. Salomea

Była córką księcia Leszka Białego i siostrą Bolesława Wstydlwego. Urodziła się około 1212 r. Wcześniej została żoną węgierskiego księcia Kolomana, z którym żyła w małżeństwie dziewiczym. W życiu kierowała się duchowością franciszkańską. Po śmierci męża powróciła do Polski. Przyczyniła się do ufundowania pierwszego w Polsce Klasztoru Klarysek w Zawichocie (1245 r.), a następnie w Skale koło Krakowa. Jako zakonnica była przykładem żarliwej modlitwy, pokory i miłosierdzia. Zmarła w 1268 r., wspominana jest 19 listopada.



## św. Rafał Kalinowski

Urodził się w Wilnie w 1835 r. Początkowo obrał karierę wojskową. Uczestniczył w powstaniu styczniowym, za co został zesłany na Sybir. Po 10 latach wrócił do kraju i został wychowawcą bł. Augusta Czartoryskiego. W 1877 wstąpił do Karmelitów Bosych. Był przeorem w Czernej i Wadowicach. Jako wikariusz prowincjalny przyczynił się do odrodzenia życia duchowego swego zakonu w Polsce. Zmarł w 1907 r., wspomnienie obchodzone jest 20 listopada.



## św. Katarzyna Aleksandryjska

Żyła na przełomie III i IV w. w Aleksandrii (Egipt). Pochodziła prawdopodobnie z rodziny królewskiej, otrzymała gruntowne wykształcenie. Przyjąwszy chrzest, zwycięsko wyszła z dysputy z pogańskimi mędrkami, których doprowadziła do nawrócenia. Odmówiła oddania czci bogom i z rozkazu cesarza Maksencjusza została skazana na torturę koła, a następnie ścięta. Głównym ośrodkiem jej kultu jest klasztor na górze Synaj. Jest patronką m.in. uczonych i mówców. Wspomnienie – 25 listopada.



**B. P.-D.**

## Z NAUCZANIA OJCA ŚWIĘTEGO



## KAŻDY Z NAS MA ZA CO DZIĘKOWAĆ BOGU (PSALM 126)

Życie każdego z nas jest historią zbawienia, w której działa Bóg. Nie jest ono pasmem sukcesów, lecz zasiewem pośród łez, z zaufaniem jednak, że Bóg nas prowadzi i ostatecznie odmienia nasz los. Psalmista wychodzi od sytuacji ludzkiego cierpienia, na którą Bóg odpowiada, dokonując zbawienia i przywracając modłącemu się nie tylko dawny stan, ale ubogacony i lepszy. Pierwotnie odnosi się to do powrotu Narodu Wybranego z niewoli babilońskiej. Bóg sprawia cuda w historii ludzi. Dokonując dzieła zbawienia, objawia się wszystkim jako Bóg mocny i miłosierny, obrońca uciśnionych, który nie zapomina wołania ubogich. Również w naszej historii Bóg działa z mocą. Dlatego w naszej modlitwie powinniśmy częściej dostrzegać, jak w wydarzeniach naszego życia Pan nas strzeże, prowadzi, pomaga. Wówczas nasza modlitwa stanie się uwielbieniem Boga, a nas napełniać będzie radością. Druga część Psalmu rozwija teologię Bożego zbawienia, przedstawiając je jako dzieło, które „już” się dokonało, ale „jeszcze nie” dopełniło. W tej współpracy człowiek może mieć jednak ufność, że jego wysiłek i cierpienie są nieproporcjonalnie małe w stosunku do obfitości owoców dzięki łasce Bożej.

Drodzy bracia i siostry, w naszej modlitwie musimy częściej przyglądać się temu, jak w różnych wydarzeniach naszego życia Bóg nas chronił, prowadził i wspierał. Za to wszystko powinniśmy Go wychwalać. Musimy być bardziej wrażliwi na dobre rzeczy, które od Niego otrzymujemy. Zawsze jesteśmy wyczuleni na problemy, trudności i niemal nie dostrzegamy tych pięknych rzeczy, które podchodzą od Pana. Ta wrażliwość, która przeradza się we wdzięczność, jest dla nas bardzo ważna. Kształtuje wspomnienia doświadczonego dobra, które są bardzo pomocne w trudnych chwilach. Bóg dokonuje wielkich rzeczy. Ten, kto tego doświadcza ma serce wrażliwe na dobroć Boga. Jest to serce pełne radości.

Audycja ogólna, 12. X. 2011

## PAMIĘĆ O DOBROCI BOGA STAJE SIĘ MOCĄ NADZIEI (PSALM 136)

Psalm 136 to dziękczynna pieśń pochodzenia liturgicznego o charakterze litanii. Pieśń wychwala wielkość Boga, którego łaska trwa na wieki przez pokolenia. Wyrazem miłości Boga jest Jego wierność, miłosierdzie, dobroć i łaskawość. To On z myślą o człowieku stwarza wszechświat, niebo, ziemię, gwiazdy... Świadomość tego, co Bóg dla nas uczynił, otwiera nam drogę w przyszłość. Święto Paschy jest okazją, by przypomnieć zbawcze dzieła Boga, by dziękować za wyjście z niewoli egipskiej, przejście przez Morze Czerwone, zmiążdżenie potęgi faraona, wędrówkę przez pustynię, by dziękować za wolność i dotarcie do Ziemi obiecanej. Psalm przypomina czasy stabilizacji kraju, niszczące lud bałwochwalstwo, poniżenie w dniach niewoli babilońskiej i powroty do Boga. Opiewa wszechmoc Boga i Jego miłość do człowieka: to „On daje pokarm każdemu ciału” (w. 25), to On przez misterium paschalne swojego Syna dokona dzieła zbawienia.

W chwilach trudnych i mrocznych pozwala ufać Bożej miłości, która trwa na wieki. Rzecz, która jest tu ważna również dla nas, to pamięć o dobroci Boga. Pamięć staje się mocą nadziei. Mówi nam: Bóg istnieje, jest dobry, a Jego miłosierdzie jest wieczne. I w ten sposób pamięć otwiera drogę w przyszłość także pośród ciemności. Już sama historia Izraela kształtuje w nas pamięć o dobroci Boga. Później fakt, że Bóg stał się człowiekiem, jednym z nas, z nami żył i cierpiał, za nas umarł i pozostaje z nami w Sakramencie i w Słowie – to wszystko tworzy pamięć o wiecznej dobroci Boga. A następnie dwa tysiące lat historii Kościoła. Po czasach mrocznych, po prześladowaniach nazistowskich i komunistycznych Bóg nas wyzwolił, pokazał, że jest dobry, że jest potężny. Musimy cenić sobie tę historię, zawsze mieć w pamięci wielkie rzeczy, które uczynił On również w moim życiu, abym mógł trwać w ufności. I jeśli nawet dziś przeżywam ciemną noc, jutro mnie wyzwoli, bo Jego miłosierdzie jest wieczne.

Audycja ogólna, 19. X. 2011

## INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA LISTOPAD 2011

## INTENCJA OGÓLNA

Za wschodnie Kościoły katolickie, aby ich czcigodna tradycja była znana jako duchowe bogactwo, cenne dla całego Kościoła.

## INTENCJA MISYJNA

Aby kontynent afrykański znalazł w Chrystusie siłę, by wejść na drogę pojednania i sprawiedliwości, wskazaną przez II Synod Biskupów poświęcony Afryce.

## PYTANIA DO KSIĘDZA



## Czy chrześcijanin może być patriotą?

*Mój nauczyciel z historii dużo mówi o miłości do własnego narodu, a moja rodzina wciąż mi powtarza, że takie pojęcia jak Ojczyzna, patriotyzm czy wolność, to coś, o czym należy jak najszybciej zapomnieć. Chciałbym sobie sam wyrobić na ten temat zdanie. Jak powinienem traktować swoją Ojczyznę będąc człowiekiem wierzącym?*

Jarosław

Można by było zacząć tak: „Bóg, honor, Ojczyzna”, czy Polak może wierzyć w Boga? Święty Paweł przypomina, że ojczyzna chrześcijanina jest w Niebie (zob. Flp 3, 20), a cytowany przez *Katechizm Kościoła Katolickiego* starożytny *List Dio-*

## Samobójstwo

*Dlaczego ludzie odbierają sobie życie? Dlaczego Bóg na to pozwala? Czy takie osoby, po swojej samobójczej śmierci, mogą być w Niebie? Katolik może i powinien się za takie osoby modlić?*

Krystyna

Odebranie sobie życia, pozbawienie się najcenniejszego dobra, jakie posiadamy – istnienia, pozostaje tragiczną tajemnicą człowieczeństwa. Chociaż psychologia próbuje wskazać, jakie mogą być tego przyczyny (ciężkie zaburzenia psychiczne, wielki strach, poważna obawa przed próbą, ogromne cierpienie, tortury), niemniej tajemnicą człowieka odbierającego sobie

## Kataklizmy, trzęsienia ziemi...

*Trzęsienia ziemi, tsunami, powódzie... tysiące niewinnych ludzi straciło życie, wielu dorobek życia, dach nad głową. Bardzo to zastanawia, zasmuca, przynosi cierpienie, często także bunt wobec Boga. Wojny i terroryzm może i są jakoś wynikiem wolnych decyzji ludzi. Dlaczego jednak Bóg pozwala cierpieć tak bardzo, zwłaszcza, że jest to efekt działania natury, która okazuje się raczej macochą niż matką?*

Piotr

Wiele zjawisk naturalnych jest spowodowanych przez człowieka – efekt cieplarniany, degradacja środowiska i stąd także przyczyna tragicznych kataklizmów naturalnych. Religijna refleksja prowadzi

*geneta*: „Chrześcijanie (...) mieszkają we własnej ojczyźnie, ale jako pielgrzymi. Podejmują wszystkie obowiązki jako obywatele, ale i podchodzą do wszystkiego jak cudzoziemcy (...). Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem przekraczają prawa...” (KKK 2240). Jednak ten sam *Katechizm* miłość ojczyzny i służbę dla niej uważa za obowiązek wdzięczności należący do porządku miłości (zob. KKK 2239). „Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym, aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas: z niej się wyłaniam... gdy myślę Ojczyzna – by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia Ojczyzna – kiedy myślę – słyszę jeszcze dźwięk kosy, gdy uderza o ścianę pszenicy, łącząc się w jeden profil z jasnością nieboskłonu. Kiedy myślę Ojczyzna, szukam drogi, która zбочa przecina jakby prąd wysokiego napięcia, biegnąc górą – tak ona biegnie



stromo w każdym z nas i nie pozwala ustać. Droga biegnie po tych samych zбочach, powraca na miejsca te same, staje się wielkim milczeniem, które nawiedza co wieczór zmęczone płuca mej Ziemi”

życie pozostaje co ostatecznie popycha go do targnięcia się na swoje życie. Wiemy, że każdy, kto popełnia samobójstwo, musi być w takim skrajnym stanie psychicznym, że trudno podejrzawać, że jego czyny są w pełni świadome i dobrowolne. Ogląd sytuacji i dystans do swoich problemów, tak się zmieniają, że człowiek decyduje się przerwać taki stan rzeczy. Nie można jednak wykluczyć i takiej sytuacji, gdy ktoś w pełni świadomie popełnia samobójstwo z zamiarem dania „przykładu” innym ludziom. Taki przypadek nabiera dodatkowo ciężaru poważnego zgorznięcia (zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 2281). Pomijając osobistą wolność i świadomość czynu – co za każdym razem jest indy-

do wniosku, że grzech pierworodny dotknął nie tylko człowieka, ale i środowisko, w którym żyjemy. Biblijny Adam na własne oczy widzi kosmiczne skutki grzechu i boleśnie ich doświadcza w swoim życiu. W *Księdze Rodzaju* czytamy: „... przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu (...) ciernie i osty będzie ci ona rodziła” (Rdz 3, 17-18). Zburzenie relacji człowieka z Bogiem, burzy również relacje człowieka z naturą, przyrodą. Zmieniają się niektóre prawa przyrody, inne zostają zachwiane. Do grzechu pierworodnego dołączają się wszystkie skutki grzechów, popełnianych przez wszystkich ludzi. Każdy grzech niesie negatywne skutki nie tylko temu, kto go popełnia, ale innym ludziom i całemu kosmosowi. Błogosławiony Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et*

widualną sprawą – należy zaznaczyć, że samobójstwo jest wykroczeniem przeciw należytej miłości siebie samego, znieważeniem miłości bliźniego (zrywa więzy społeczne – rodzinne), a także sprzeciwia się miłości Boga żywego, który pozostaje Panem życia. Życie i śmierć człowieka są zatem w rękę Boga, w Jego mocy: „w Jego rękę – tchnienie życia i dusza każdego człowieka”, woła Hiob (12, 10). „To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza” (1 Sm 2, 6). Tylko Bóg może powiedzieć: „Ja zabijam i Ja sam ożywiam” (Pwt 32, 39). Człowiek jest jedynie „zarządcą” życia, a nie właścicielem. Bóg powierza życie człowiekowi i pozwala mu cieszyć się jego dobrem (zob. KKK 2280 –

*Poenitentia* przypomina zdanie Elisabeth Arrighi Leseur: „kiedy dusza modli się, nie tylko siebie podnosi, ale podnosi cały Kościół, cały świat”. Niestety drugą stroną medalu jest prawda, że grzech degraduje nie tylko tego, kto go popełnia, ale także degraduje cały Kościół i cały świat. Laureat nagrody Nobla w dziedzinie medycyny Alexis Carrell, nawrócony na chrześcijaństwo po cudzie w Lourdes, zauważył, że modlitwa jest największą energią, którą można wprowadzić w świat. Podobnie grzech ma wielką moc destrukcyjną. Bóg nikogo nie karze, ale wszystkich ludzi i cały świat pragnie zbawić i obdarzyć szczęściem. Tak jak człowiek, również natura potrzebuje odnowienia, odkupienia. „Stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie

(Karol Wojtyła, *Mysząc Ojczyzna*). Ojczyzna to kraj, którego chrześcijanin jest częścią, duchem i ciałem, językiem i kulturą, tradycją i wspomnieniami, grobami przodków i codziennością życia. Codziennym trudem szukania zbawienia. Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* obowiązki obywateli względem Ojczyzny oraz tych, którzy nią rządzą lub kierują wskazuje czwarte przykazanie *Dekalogu* (KKK 2199). Jedną i ta sama cnota „pietas” porządkuje nasz stosunek zarówno do rodziców, jak do Ojczyzny. „Pietas” wobec rodziców i Ojczyzny domaga się od nas „cultus”, tzn. szacunku bezwarunkowego również w przypadku, gdy za swoich rodziców czy Ojczyznę trzeba „świecić oczyma”. Chodzi o to, że ojca należy szanować, „choćby nawet rozum utracił” (Syr 3, 13). „Obywatele mają obowiązek przyczynić się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności” (KKK 2239).

2281). Bóg nie godzi się ze śmiercią i nie pozwala nikomu odbierać życia innej osobie, czy sobie samemu (piąte przykazanie Boże). Stwórca bardzo ceni życie każdego człowieka, troszczy się o nie. „Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata” (Rdz 9, 5; por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae* 39). Co do losu osób odbierających sobie życie Kościół poucza, że nie powinniśmy tracić nadziei dotyczącej ich wiecznego zbawienia. „Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawiennego żalu”, a wierzący powinni się modlić za ludzi, którzy odebrali sobie życie (KKK 2283).

bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8, 19 – 22). Ostatecznie św. Jan w swojej prorockiej wizji może objawić, że ujrzał „niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma” (Ap 21, 1).

Na pytania odpowiada ks. dr Józef Kozłowski, duszpasterz, pastoralista, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej Białostockiej. Pytania do księdza można wysłać na adres ks.jozef@archibial.pl

TEMAT NUMERU: NASZA PATRONKA

## Matka Miłosierdzia Patronka Archidiecezji Białostockiej

Wiele jest sanktuariów maryjnych na całym świecie. Można o nich powiedzieć, że wyrosły z wielkiego nabożeństwa wiernych do Matki naszego Zbawiciela, z potrzeby duchowej Kościoła i Zachodniego i Wschodniego. W Rzeczypospolitej przedrozbiorowej na ziemiach polskich, litewskich i ruskich powstało szereg maryjnych miejsc pielgrzymkowych, jak Jasna Góra, Ostra Brama, Począjów, Żywice, Piekary Śląskie, Szydłów, Budzów, Święta Lipka czy Różanostok, do których pielgrzymowali wierni różnych narodowości i obrządków. Niektóre z nich zaznaczyły się szczególnie w pobożności i kulturze narodów dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i nie można tego traktować jako coś z przeszłości. Odgrywają one ważną rolę i dziś. Są bowiem ośrodkami skupienia, modlitwy, korzystania z sakramentów i spotkania się wiernych Kościoła w zakresie o wiele szerszym niż parafia i to pod patronatem Maryi.

### Siła przyciągania sanktuariów maryjnych

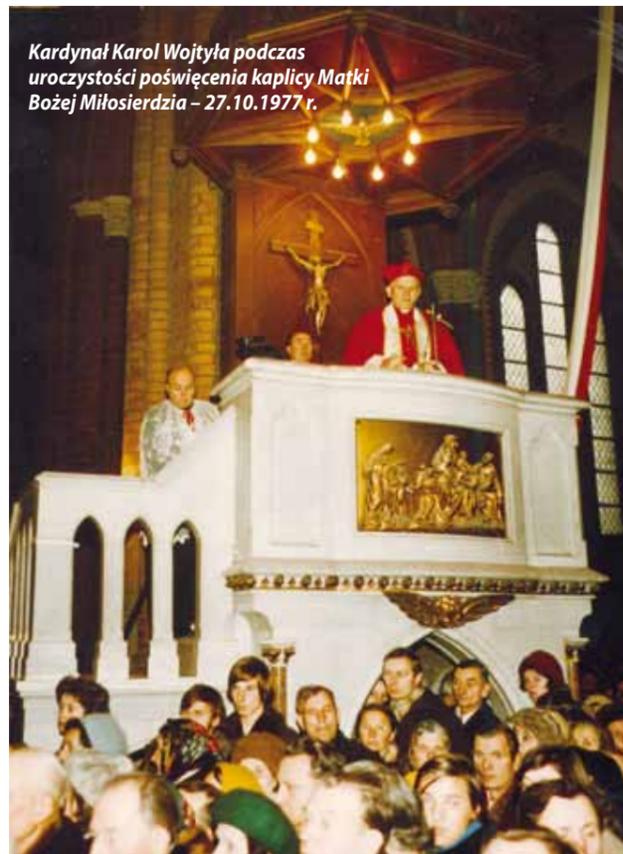
Warto tu przywołać postać znanego historyka angielskiego Normana Daviesa, pochodzącego z rodziny protestanckiej, który o sobie pisał, iż jako młody historyk podróżował po Europie, oglądał wspaniałe Madonny Rafaela, Tytjana, Michała Anioła i podziwiał je tylko jako arcydzieła sztuki. „Z czasem zmieniło się moje myślenie, jak i porządek serca. Młodzieńcze podróże po Europie dały mi nową perspektywę i nowe spojrzenie na religijne tradycje naszego

kontynentu. Zobaczyłem Notre Dame i Chartres, Lourdes i Montserrat, a także Począjów i Kijów”. Dalej pisze on: „Miałem 23 lata, kiedy odwiedziłem Polskę i kiedy na Jasnej Górze poczułem ową niezwykłą magnetyczną siłę, jaką Matka Boża wywiera na każdym z tam obecnych. Uczestnicząc w pielgrzymce do Kalwarii Zebrzydowskiej, dostrzegłem, jak bardzo wspólne pielgrzymowanie zbliża do siebie ludzi. Dużo później przyszło mi uklęknąć przed Matką Bożą Ostrobramską. I tak oto znalazłem się „w Rzymie”, w pełnym znaczeniu tego słowa. Teraz już, jako członek wspólnoty rzymskokatolickiej, mogę wreszcie docenić niezwykłą rolę Najświętszej Maryi Dziewicy zarówno dla chrześcijańskiej wiary, jak i długich dziejów Europy”.

Wybitny znawca dziejów Polski i Europy daje jakże wymowne świadectwo o roli Matki Najświętszej w Chrześcijaństwie i w dziejach Europy, a także o znaczeniu sanktuariów maryjnych w życiu ludzi wierzących bądź poszukujących. Zresztą z jego słów można wnioskować, że Maryja doprowadziła go do Kościoła katolickiego.

### Historia białostockiego sanktuarium

Sanktuarium Matki Miłosierdzia w bazylice katedralnej w Białymstoku jest kontynuacją kultu „Tej, co w Ostrej świeci Bramie”, a swymi początkami powiązane jest ono z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. On to jako kardynał Metropolita Krakowski poświęcił to miejsce ku Jej czci.



Kardynał Karol Wojtyła podczas uroczystości poświęcenia kaplicy Matki Bożej Miłosierdzia - 27.10.1977 r.

Dnia 27 listopada 1977 r. obchodziliśmy w prokatedrze białostockiej ogólnopolskie uroczystości 50-lecia koronacji obrazu Matki Boskiej z Ostrej Bramy. Dzięki staraniom bpa Edwarda Kisielea zbudowano z tej okazji tę kaplicę, w której umieszczono wierną kopię Ostrobramskiego Wizerunku, namalowaną przez Łucję Bałzukiewicz w 1927 r. Kaplicę i obraz poświęcił kard. Karol Wojtyła. On też wygłosił kazanie, które pozwala nam lepiej rozumieć wymowę tego Sanktuarium Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy i ten „nurt dusz ludzkich w stronę Miłosierdzia Bożego” oraz to, co określił Dostojny Kaznodzieja w słowach – „w matczynym miłosierdziu Maryi odzwierciedla się Miłosierdzie Boga samego”.

Warto do tego kazania wracać i wzywać się, gdyż ma ono nie tylko wymiar historyczny, ale i fundamentalny dla idei i wymowy naszego Sanktuarium Matki Miłosierdzia w bazylice katedralnej białostockiej.

Nabożeństwo do Ostrobramskiej Matki w Białymstoku i na całej Białostocczyźnie jest znane już od dawna, choć jej ludność pielgrzymowała do swoich lokalnych sanktuariów w Krynpi, Różanymstoku, Juchnowcu, Hodyszewie czy Płonce. Czcila też Madonnę Częstochowską i Ostrobramską. Odbicie tego znajdujemy w katedrze białostockiej, gdzie po prawej

stronie mamy ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej, a po lewej – Ostrobramskiej.

### Kult Matki Miłosierdzia

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i koronacji Obrazu Ostrobramskiego w 1927 r. (2 VII) nastąpiło wyraźne ożywienie i rozszerzenie czci do Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy. W latach II wojny światowej to nabożeństwo łączyło się w szczególnie sposób z kultem do Miłosierdzia Bożego, który w Wilnie miał swój początek w latach trzydziestych dzięki s. Faustynie i jej spowiednikowi ks. Michałowi Sopoćce. Więźniowie, zesłańcy, walczący o wolność partyzanci, sterroryzowani przez okupantów mieszkańcy tych ziem, szukali ratunku u Chrystusa Miłosiernego i Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy. Właśnie w tych czasach i to na terenie Wilna i Archidiecezji Wileńskiej widzimy początek tego nurtu dusz ludzkich w stronę Miłosierdzia Bożego, który dziś już objął cały świat.

Nabożeństwo do Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia na wzór wileński przeniósł do Białegostoku, do obecnej katedry, Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski. Zmuszony do wyjazdu z Wilna, osiadł przy kościele farnym w Białymstoku i stąd zarządzał Archidiecezją. W kilka miesięcy po przyjeździe, w jesieni 1945 r., zapoczątkował nową *Opiekę Matki Boskiej Ostrobramskiej*. Przywiózł on ze sobą z Wilna niedużą kopię Madonny Ostrobramskiej. Nabożeństwo do Tej, „co w Ostrej świeci Bramie” było zresztą bliskie miejscowej ludności, a jeszcze bardziej repatriantom i wygnańcom ze swoich rodzinnych wileńskich, nowogródzkich czy grodzieńskich stron.

### Wizerunek, który ocala

Po abp. Jałbrzykowskim, zmarłym w 1955 r. w Białymstoku, kult Pani Ostrobramskiej na białostockim gruncie podtrzymywali jego następcy, a zwłaszcza bp Henryk Gulbinowicz i abp Edward Kisiel. Biskup Kisiel, w związku z 50-leciem koronacji Obrazu Ostrobramskiego, przygotował specjalną kaplicę Ostrobramskiej Matki

Miłosierdzia w prokatedrze białostockiej. W kaplicy tej umieszczono wierną kopię Madonny z Ostrej Bramy, namalowaną przez znaną malarzkę wileńską Łucję Bałzukiewicz w Wilnie w 1927 r., kiedy to przed koronacją Ostrobramskiego Wizerunku na czas jego konserwacji zdjęto srebrną szatę z obrazu.

Kopia ta ma znaczną wartość artystyczną. Jest namalowana na płótnie i wielkością prawie identyczna z oryginałem. Malarzka z pietyzmem przechowywała ten obraz w swoim domu. W czasie wojny, gdy bomba przebiła dach i sufit jej mieszkania w Wilnie i spadła obok tegoż obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej i nie wybuchła, Łucja Bałzukiewicz z tym wizerunkiem łączyła swoje ocalenie.

Po wojnie w czasie repatriacji przywiozła go do Lublina, gdzie odtąd mieszkała. Mimo różnych propozycji i próśb nikomu nie chciała go oddać ani sprzedać. Dopiero w 1975 r. na prośbę kapłanów Archidiecezji w Białymstoku, zdecydowała się na sprzedaż tego obrazu do kultu w prokatedrze białostockiej. W imieniu bp. Kisielea sprawę kupna tego obrazu finalizował ks. prof. Zygmunt Lewicki. Wizerunek umieszczono w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. Obraz i kaplicę, jak już wspominaliśmy, poświęcił w dniu 27 XI 1977 r. kard. Karol Wojtyła, Arcybiskup Metropolita Krakowski w czasie ogólnopolskich uroczystości z okazji 50-lecia koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

To wydarzenie było punktem zwrotnym w rozwoju kultu Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy w kościele pw. Wniebowzięcia Matki Najświętszej w Białymstoku. Kościół ten pełnił rolę prokatedry dla tej

części Archidiecezji Wileńskiej, która pozostała po wojnie w granicach Polski, a od 1991 r. jest katedrą. Ponadto trzeba dodać, że w 1985 r. ta świątynia została podniesiona przez Ojca Świętego Jana Pawła II do godności bazyliki mniejszej.

### Uroczysta koronacja

Należy też zaznaczyć, że metropolita Edward Kisiel, pierwszy arcybiskup nowo utworzonej Archidiecezji Białostockiej, Ostrobramską Matkę Miłosierdzia obrał za patronkę arcybiskupstwa. On też wystąpił z prośbą do Ojca Świętego o pozwolenie na koronację czczonego w katedrze białostockiej Wizerunku. Jan Paweł II brewem apostołskim z dnia 16 IV 1993 r. pozwolił na koronację. Troška o koronację spoczęła na następcy abp. Kisielea – Arcybiskupie Metropolite Stanisławie Szymeckim. Sporządzono korony, które poświęcił Ojciec Święty w dniu 12 marca 1995 r. Wtedy to Jan Paweł II do pielgrzymów białostockich, którym przewodniczył abp Stanisław Szymeczek, powiedział: „Wasze Białostockie Sanktuarium w Bazylice Katedralnej jest w jakimś sensie przedłużeniem i kontynuacją tego wielkiego doświadczenia wiary, które w Ostrej Bramie ma swój początek”.

Uroczystości koronacyjne miały miejsce w dzień Najświętszej Maryi Matki Kościoła, dnia 5 czerwca. Koronatorami obrazu Matki Miłosierdzia, w obecności blisko 30 biskupów, licznych kapłanów, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy oraz ogromnych rzesz wiernych, byli: Kardynał Metropolita Krakowski Franciszek Macharski, Kardynał Metropolita Wrocławski Henryk Gulbinowicz, Arcybiskup Metropolita Wileński Audrys Bačkis



Koronacja obrazu Matki Bożej Miłosierdzia - 5.06.1995 r.



Wierni zgromadzeni na Nowennie do Matki Miłosierdzia - 2010 r.

## TEMAT NUMERU: NASZA PATRONKA

oraz Arcybiskup Metropolita Białostocki Stanisław Szymecki. Trzeba podkreślić, że wielowiekowy już kult Matki Boskiej Ostrobramskiej z Wilna znalazł nowy swój wyraz w sanktuarium białostockim i łączy stare tradycje wileńskie z nowymi formami i potrzebami na gruncie białostockim.

## Sanktuarium tętniące życiem

Obraz Matki Miłosierdzia w kaplicy białostockiej początkowo był umieszczony wysoko – nad bramą. W związku z przygotowaniem do koronacji umieszczono go niżej, co ułatwia kontakt wzrokowy z nim modlących się do Matki Miłosierdzia. A tych nie brakuje o każdej porze dnia przed ukoronowanym Wizerunkiem. Należy też wspomnieć, że mniej więcej w tym czasie w Białymstoku wprowadzono nowennę do Matki Boskiej Ostrobramskiej, która poprzedza główną uroczy-

ność Patronki Archidiecezji Białostockiej. W Wilnie natomiast są to tzw. dni Opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej, trwające od soboty przed uroczystością Madonny z Ostrej Bramy (16 listopada) do niedzieli po tej uroczystości. Tak było wcześniej i w Białymstoku.

O wielkim nabożeństwie do Matki Miłosierdzia świadczą bardzo liczne wota, którymi zawieszona jest tzw. brama oraz specjalne gabloty na ścianach kaplicy. Na jednej ze ścian są też umieszczone epitafia: abp. Romualda Jałbrzykowskiego, który tuż obok jest pochowany, bp. Adama Sawickiego i bp. Władysława Suszyńskiego. Obok tej kaplicy znajduje się ołtarz Chrystusa Ukrzyżowanego – w kaplicy na wprost nawy. Tu wierni trwają na adoracji Najświętszego Sakramentu. Z drugiej strony natomiast jest kaplica z obrazem Chrystusa Miłosiernego, namalowanym

na zamówienie ks. prof. Michała Sopoćki przez prof. Ludomira Slendzińskiego. W witrażach tej kaplicy mamy przedstawioną św. siostrę Faustynę i bł. ks. M. Sopoćkę. Można powiedzieć, że w tym sanktuarium maryjnym nabożeństwo do Matki Miłosierdzia jest bardzo ściśle powiązane z nabożeństwem do Miłosierdzia Bożego.

Głównym nabożeństwem ku czci Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia w białostockiej bazylice katedralnej jest coroczna nowenna do Matki Boskiej Ostrobramskiej, związana z Jej świętem w dniu 16 listopada. Również nabożeństwa wieczorne w każdą sobotę, w czasie których są zanoszone do Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia modlitwy w intencjach, podawanych przez wiernych, cieszą się popularnością wiernych.

ks. Tadeusz Krahel

## Program Nowenny i Uroczystości Najświętszej Maryi Panny, Matki Miłosierdzia Białystok – Katedra, 7 – 16 listopada 2011 roku

Arcybiskup Edward Ozorowski, Metropolita Białostocki, zaprasza kapłanów, rodziny zakonne i wszystkich wiernych Archidiecezji Białostockiej do udziału w dorocznej Nowennie i w Uroczystości Najświętszej Maryi Panny, Matki Miłosierdzia, w dniach od 7 do 16 listopada 2011 roku. Nabożeństwa odbywać się będą w bazylice archikatedralnej o godz. 18.00. Tegoroczna Nowenna, przebiegająca pod hasłem „Kościoł naszym domem”, przybliży nam tematykę rozpoczynającego się wkrótce kolejnego roku duszpasterskiego. Większość homilii podczas Nowenny wygłoszą Kanonicy Gremialni Kolegiackiej Kapituły Sokólskiej.

W dniu Uroczystości Najświętszej Maryi Panny, Matki Miłosierdzia, we środę, 16 listopada, obchodzona będzie V rocznica ingresu abp. Edwarda Ozorowskiego, Metropolity Białostockiego. W tym dniu zaproszone są na wspólną modlitwę na godz. 17.15 Koła Żywego Różańca.

**Poniedziałek, 7 listopada 2011, godz. 18.00**

Część Dekanatu Białystok-Śródmieście (parafie: św. Wojciecha, Ducha Świętego, św. Józefa Oblubieńca NMP)

**Wtorek, 8 listopada 2011, godz. 18.00**

Część Dekanatu Białystok-Śródmieście (parafie: NMP Matki Kościoła, św. Karola Boromeusza, św. Anny, św. O. Pio)

**Środa, 9 listopada 2011, godz. 18.00 – Dzień Pracowników Oświaty**

Część Dekanatu Białystok-Starosielce (parafie: św. Jadwigi Królowej, Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe, św. Rocha, bł. Bolesławy Lament i Matki Bożej Różańcowej w Białymstoku) i Dekanat Dąbrowa Białostocka

**Czwartek, 10 listopada 2011, godz. 18.00 – Dzień Kapłański****Piątek, 11 listopada 2011, godz. 18.00**

Część Dekanatu Białystok-Starosielce (parafie: św. Andrzeja Boboli, Przemienienia Pańskiego i św. Rafała Kalinowskiego w Białymstoku oraz Choroszcz i Konowały) i Dekanat Wasilków

**Sobota, 12 listopada 2011, godz. 18.00 – Dzień Małżeństw i Rodzin**

Dekanaty: Białystok-Białostoczek, Knyszyn i Mońki

**Niedziela, 13 listopada 2011 –**

**Dzień Młodzieży:** godz. 15.30 – czuwanie modlitewne, godz. 16.30 – Msza św.

**Dzień Życia Konsekwowanego**

Parafia katedralna w Białymstoku

**Poniedziałek, 14 listopada 2011, godz. 18.00**

Dekanaty: Białystok-Nowe Miasto, Białystok-Dojlidy i Korycin

**Wtorek, 15 listopada 2011, godz. 18.00**

Dekanaty: Białystok-Bacieczki, Sokółka i Krynki

**Środa, 16 listopada 2011**

godz. 17.15 – Nabożeństwo Różańcowe, godz. 18.00 – Uroczysta Msza Święta

**UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, MATKI MIŁOSIĘDZIA,**

**GŁÓWNEJ PATRONKI ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ**

**V rocznica ingresu Arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego, Metropolity Białostockiego, do bazyliki archikatedralnej w Białymstoku**

## POSŁUGA PASTERZA KOŚCIOŁA BIAŁOSTOCKIEGO

## Z wizytą w diecezjach Lugano i Chur w Szwajcarii

W dniach 17-20 października br. abp Edward Ozorowski wraz z ks. Andrzejem Proniewskim, wikariuszem biskupim ds. księży studiujących i pracujących za granicą złożyli wizytę w Szwajcarii, w diecezjach Lugano i Chur. Archidiecezja Białostocka od kilku lat współpracuje z wymienionymi diecezjami posyłając do pracy duszpasterskiej księży „fidei donum”.

Podczas pobytu w Szwajcarii Metropolita Białostocki przyjął gościnnie u ks. Grzegorza Maliszewskiego w parafii Claro, w której od 4 lat jest proboszczem. Wcześniej przez 9 lat pracował w parafii Sementina, a wcześniej przez 3 lata w parafii San Vincenzo de Paoli w Mediolanie. Ks. Grzegorz jest doktorantem teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym w Lugano.

W pierwszym dniu wizyty abp Edward Ozorowski spotkał się z o. Calisto Caldeleri – kapucynem, będącym proboszczem parafii Sacro Cuore di Gesù w Bellinzonie w diecezji Lugano. W parafii tej od czterech lat wikariuszem jest ks. Tomasz Sulik – student prawa kanonicznego w Lugano. Ksiądz Tomasz zdobył licencjat z prawa kanonicznego i obecnie jest doktorantem na tymże kierunku. Od roku jest odpowiedzialny duszpastersko za parafię Gorduno i Carasso. Ksiądz Arcybiskup spotkał się także z innymi kapucynami należącymi do wspólnoty: o. Ugo i br. Martino. Wieczór poświęcony był odwiedzinom u ks. kan. Tadeusza Goleckiego, który od sześciu lat, po wieloletniej posłudze w parafii Prada został mianowany proboszczem w parafii Cama w diecezji Chur. W spotkaniu uczestniczył także ks. kan. Bernard Soljan pracujący w parafiach Isona i Medeglia, do której został posłany po kilkuletniej pracy w Morcote i Castel San Pietro. Obaj kapłani są inkardynowani: pierwszy do diecezji Chur, drugi do diecezji Lugano.

Dnia 18 października abp Ozorowski został uroczystie przyjęty w stolicy diecezji Chur przez bp. Vitusa Huondera. Ordynariusz diecezji wyraził wdzięczność Metropolicie Białostockiemu za pomoc personalną w duszpasterstwie. Oprócz ks. Tadeusza Goleckiego w diecezji Chur od roku posługują: ks. Piotr Kozłowski w parafii Roveredo, student bioetyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Lugano i ks. Daniel Żmujdzin, w parafii Lostalio, finalizujący doktorat z prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. Biskup Huonder oprócz uznania dla pracy kapłanów już posługujących na terenie jego diecezji – najstarszej w Szwajcarii i drugiej co do wielkości w tym kraju, wyraził żywe zainteresowanie i prośbę o dalszą pomoc duszpasterską Archidiecezji Białostockiej dla diecezji Chur.

Wieczorem w miejscowości Giubiasco miało miejsce spotkanie z Gronem Przyjaciół Klasztoru Sióstr Benedyktynek położonym na terenie parafii Claro. W ramach spotkania Arcybiskup Metropolita wygłosił konferencję nt.: „Czy dzisiaj świat potrzebuje orędzia Bożego Miłosierdzia?”. Ponad 120 uczestników przyjęło z wielkim zainteresowaniem i otwartością zaproponowaną problematykę, co potwierdziła ożywiona dyskusja na temat potrzeby głoszenia orędzia Bożego Miłosierdzia we współczesnym świecie.

Kolejny dzień wizyty w Szwajcarii rozpoczął się Mszą św., którą abp Edward celebrował w klasztorze Sióstr Benedyktynek w Claro. Założony w 1490 roku i położony na wysokości 670 m n.p.m. alpejski monastyr po dzień dzisiejszy utrzymuje tradycje Mszy św. w języku łacińskim. Siostry Benedyktynki otaczają stąd duchową opieką Kościół w całej Szwajcarii. Są zakonem o bogatej tradycji, propagującym nieustannie duchowość św. Benedykta. Na terenie klasztoru znajduje się stara biblioteka z bogatymi starodrukami oraz przepiękny dziedziniec. Dzięki życzliwości Siostry Przełożonej Indegardy, Metropolita Białostocki miał możliwość zwiedzenia miejsc w klasztorze, gdzie obowiązują klauzura.

W godzinach przedpołudniowych doszło do spotkania z wikariuszem generalnym diecezji Lugano – ks. Ernesto Storellim, delegatem przebywającego na pielgrzymce do Ziemi Świętej bp. Lugano Pier Giacomo Grampy. Arcybiskup Ozorowski usłyszał słowa wdzięczności za pracę białostockich kapłanów na terenie tutejszej diecezji, wcześniej wspomnianych: ks. Bernarda Soljana, ks. Grzegorza Maliszewskiego, ks. Tomasza Sulika i ks. Marka Kowalczyka. Ksiądz Kowalczyk jest również doktorantem na tymże wydziale na kierunku nauk biblijnych. Troską duszpasterską otacza parafię Santa Maria degli Angeli położoną w centrum Lugano.

Następnym spotkaniem tego dnia była wizyta u rektora Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Lugano – ks. prof. Azzolino Chiappiniego. W atmosferze życzliwości i wzajemnego porozumienia została podpisana umowa o współpracy między Międzywydziałową Katedrą Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku a Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu w Lugano. Jest to pierwsza umowa o międzynarodowym wymiarze, na mocy której wykładowcy obu uczelni mogą prowadzić gościnnie wykłady, brać udział w organizowaniu wspólnych konferencji, uzyskiwać stopnie naukowe, zaś studenci będą mogli korzystać z wymiany międzynarodowej w ramach programu Erasmus.



Spotkanie z Biskupem diecezji Chur Vitusem Huonderem



Eucharystia w klasztorze Sióstr Benedyktynek w Claro



Popisanie umowy z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu w Lugano

Kolejnym punktem programu był wykład akademicki, który abp Ozorowski wygłosił w obecności rektora i profesorów do ponad 200 studentów. Temat wykładu brzmiał: „Fides qua – fides quae”. Jego treść, która doskonale wpisła się w zapowiedziany przez papieża Benedykta XVI w tych dniach „Rok Wiary” w Kościele, będzie opublikowana w piśmie naukowym Wydziału.

Gościnne przyjęcie, przyjazny i niezwykle otwarty klimat wszystkich spotkań, które odbył Metropolita Białostocki podczas pobytu w dwóch szwajcarskich diecezjach rokuje dobrymi perspektywami wzajemnej współpracy na płaszczyźnie duszpasterskiej. Warto podkreślić, że wizyta Pasterza Kościoła Białostockiego przyczyniła się nie tylko do uściślenia więzi z diecezjami Chur i Lugano, ale także stała się ważnym krokiem naprzód w rozwoju współpracy naukowej pomiędzy Uniwersytetem w Białymstoku i Uniwersytetem w Lugano.

## W OBRONIE ŻYCIA

## Byłem po tamtej stronie bariery

Rozmowa z dr. Tadeuszem Wasilewskim,  
specjalistą leczenia niepłodności małżeńskiej

**Czy w ciągu wielu lat wykonywania in vitro towarzyszyła Panu świadomość, że ma do czynienia z człowiekiem?**

Zawsze miałem taką świadomość. Miałem świadomość, że jest to życie, od samego momentu jego poczęcia, co jest twierdzeniem absolutnie niepodważalnym. Miałem również świadomość, że należy w medycynie tak postępować, aby to poczęte istnienie ludzkie już od samego początku bronić i ochraniać. To jest nasz – lekarzy – obowiązek. W Deklaracji Helsińskiej zapisane jest, że lekarz ma obowiązek dbać o życie, godność i zdrowie swojego pacjenta – człowieka. Wobec tego, jeśli zarodek jest tym pierwszym etapem istnienia człowieka, to jest to nasz obowiązek. Nie uciekniemy od tego. Mówiąc inaczej: albo to akceptujemy, albo jeśli nie akceptujemy, to nie powinniśmy wkładać białego fartucha i próbować „pomagać pacjentom”.

**I mając takie przekonanie nadal wykonywał Pan in vitro?**

Wydawało mi się, że to, co robię jest dobre i słuszne. Pomagałem przecież ludziom i spotykałem się z ich ogromną wdzięcznością. Przyjeżdżali do kliniki, wręczali kwiaty, przysyłali zdjęcia dzieci...

**Co się takiego wydarzyło, że zrozumiał Pan, że in vitro nie jest ani dobrą, ani jedyną drogą?**

Nie chcę obrażać swoich kolegów, bo ja też byłem wśród nich, ale przeszedłem swoistą ewolucję, a może raczej rewolucję. Przełomem dla mnie było uświadomienie sobie, że materia przy której pracuję jest niesamowicie delikatna, a posilując się w swojej pracy metodą in vitro zachowuję się jak słoń w składzie porcelany, niszczy swoje otoczenie. Ta świadomość była dla mnie tak istotna i tak ważna, że musiałem powiedzieć „nie” dla programu in vitro. To nie mogło być narzędzie, którym na co dzień mam się posługiwać! Postanowiłem zrezygnować z takiej medycyny. Liczyłem się z tym, że może to być koniec mojej profesji lekarza. Wyszedłem na ulicę, zdjąłem fartuch i zastanawiałem się, co mam robić... Mam być portierem, ogrodnikiem, biznesmenem... Miałem się czegoś od początku uczyć?

**I co Pan wówczas zrobił?**

Wybrałem się na zjazd w Rzymie, który zorganizował prof. Thomas Hilgers, twórca NaProTechnology. Poznałem tą metodę i ucieszyłem się, że naprotech-

nologia, albo inaczej mówiąc ochronna medycyna prokreacji człowieka, szanuje życie, każde poczęte życie i nie robi mu krzywdy, a jednocześnie jest skuteczną w niesieniu pomocy małżeństwu cierpiącemu na niepłodność. To były dwa elementy, których szukałem. Postanowiłem je rozwinąć, wdrożyć do codzienności lekarskiej i zaprosić pacjentów do naprotechnologii. I z tej decyzji powstał ośrodek NaProMedica w Białymstoku.

**Czyli ta metoda nie wydała się Panu mało naukowa?**

Absolutnie nie! Hilgers, twórca naprotechnologii, postanowił posługiwać się medycyną ochronną, nie niszczyć życia. I tak dodawał do naprotechnologii wszystkie wynalazki współczesnej medycyny z interny, z pediatrii, z alergologii, z dietetyki, z chirurgii. Ta dziedzina medycyny rozwijała się od 30 lat. Jeśli natomiast chodzi o in vitro, to tutaj przez 30 lat miał miejsce jedynie rozwój technologii, a zapomniano o operacjach, o laparoskopii, o wszechstronnej szczegółowej diagnostyce, nie tylko hormonalnej. Okazuje się, że jeżeli będziemy o niej pamiętali, będziemy robili to dobrze i szczegółowo, korzystając z wynalazków najnowszej medycyny, a przy tym jeszcze uczyli pacjentów umiejętności obserwacji cyklu na wzorach, które stworzyli Billingsowie, możemy naprawdę skutecznie leczyć niepłodność. In vitro nie jest leczeniem niepłodności, a bezdzietności.

**Co Panu dało odkrycie tej alternatywy względem in vitro?**

Poczucie, że wreszcie postępuję prawidłowo, gdyż metoda naprotechnologii jest efektywna, skuteczna, godziwa, etycznie i moralnie poprawna i dająca mi mnóstwo, mnóstwo satysfakcji, a co najważniejsze: wieczorem, gdy wkładam piżamę i patrzę w lustro, to co najwyżej mogę powiedzieć: „jestem zmęczony”, ale nie mogę zarzucić sobie, że zrobiłem coś, co naruszyło życie i godność drugiego człowieka. To jest dla mnie niezwykle istotne.

**To dlaczego wielu lekarzy nie uwzględnia naprotechnologii?**

Wielu moich kolegów z pewnością myśli: „Ja dzisiaj propaguję medycynę rozrodu, jestem w tym autorytetem, jeszcze do tego mam większy czy mniejszy biznes w tym zakresie. Nie chcę z tego zrezygnować! Po co sięgać do medycyny, która była 30 lat temu, zanim powstała metoda in



vitro?”. Tylko dziś jest inna medycyna, nie ta która była 30 lat wstecz. Dziś proponuje ona mnóstwo nowych rzeczy pacjentom, które prowadzą do oczekiwanego skutku w postaci poczętego dziecka.

**Dlaczego więc nie mówi się o nich pacjentom?**

Rzeczywiście, z punktu widzenia pacjentów, którzy szukają pomocy nie ma tych informacji, które powinny być. To jest rola i zadanie dla wszystkich, podkreślam wszystkich lekarzy bez wyjątku. Mam nadzieję, że doczekam takiego momentu, że wejdę salę wykładową nie jako nauczyciel akademicki, bo ja wcale nie uzurpuję sobie tego prawa, ale jako ktoś, kto ma odrobinę doświadczenia w pomocy pacjentom w leczeniu niepłodności i powie studentom, że jest taka metoda, która jest tania, skuteczna, niewywolująca kontrowersji moralnych i zgodna z przysięgą Hipokratesa. Marzę o tym. A jeżeli nie ja, to niech to zrobi jakiś inny profesor akademicki, mówiąc o tym swoim studentom, nie wyśmiewając od razu naprotechnologii, gdy jej po prostu nie zna. I jeszcze moja prośba do moich nauczycieli, których bardzo cenię, którzy dzisiaj są w programie in vitro, żeby byli rzetelni w podawaniu informacji, żeby chcieli być obiektywni, żeby nie niszczyli czegoś, co chce się rozwijać. Wiara nie wyklucza wiedzy, nauki, a nauka nie wyklucza wiary.

**A więc fides et ratio, wiara i rozum...**

Oczywiście, że tak! Wiedza nie musi wykluczać wiary, a wiara pomaga w zbudowaniu dobrej wiedzy. Słyszałem kiedyś historię o sędziwym już Ludwiku Pasteurze, który podróżując pociągiem modlił się na

## REFLEKSJE O ŻYCIU

## Przemijają... pozostaje piękno

Pielgrzym stający w watykańskiej Bazylice Świętego Piotra przed skałą białego marmuru, z której Michał Anioł „wydobył” jedną z najboleśniejszych scen *Ewangeli* – zdjęcie z krzyża Chrystusa i złożenie Go na kolanach Matki – pozostaje zadziwiony nadzwyczajnym pięknem dzieła Mistrza, ale nie tylko... Oblicze Matki wydaje się być młodsze od 33-letniego Syna. Dlaczego? Dlaczego na Jej twarzy nie widać piętna upływającego czasu? Otóż wydaje się, że rzeźbiarz w skale marmuru chciał wykuć nieprzemijające piękno Jej kochającego serca...

Patrząc na przemijanie ludzkiego życia, na wzór natury, dostrzegamy jego istotne etapy: młodość traktowana jako „wiosna”, wiek dojrzały – „lato” i starość, która nazywana jest „jesienią życia”. Każdy z nich winien być przeżywany jako bogactwo, dar i zadanie.

Błogosławiony Jan Paweł II tak wiele mówił młodzieży o pięknie i bogactwie młodości, jako czasie wzrastania w mądrości, poszukiwania sensu, tworzenia projektów życia, przygotowania do założenia rodziny i podjęcia ról w świecie i Kościele. Bogactwo wieku dojrzałego to realizacja powołania, aktywna służba bliźnim w powierzonych przestrzeniach społecznych, politycznych, kulturowych.

Czym natomiast jest bogactwo starości? Czy można ją również rozpatrywać w kategoriach daru i zadania? W *Liście Jana Pawła II do ludzi w podeszłym wieku* z 1999 r. czytamy, że „jesień życia” to czas szczególnie nacechowany mądrością, którą zwykle przynoszą z sobą lata doświadczeń. Analizując biblijne historie ludzi starszych, jak Abraham, Mojżesz, Tobiasz, Zachariasz, Symeon czy Anna, Papież pisze: „Starość jawi się zatem jako «czas pomyślny», w którym dopełnia się miara ludzkiego życia. Stąd ludzie starzy pomagają nam mądrzej patrzeć na ziemskie wydarzenia, ponieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość. Dlatego Ojciec Święty nazywa ich strażnikami pamięci zbiorowej”. Strzegą i przykazują ją kolejnym pokoleniom. I nie jest to tylko pamięć historycznych wydarzeń. Są oni strażnikami chrześcijańskich wartości, kultury i tradycji. Przez swą, nieraz cichą i pokorną, naznaczoną fizyczną słabością obecność są oni wielkim skarbem Kościoła: „Wiele osób znajduje zrozumienie i wsparcie u ludzi starych, samotnych lub chorych, ale umiejących dodać otuchy przez życzliwą radę, milczącą modlitwę, świadectwo cierpienia znoszonego z wytrwałą ufnością. Właśnie wówczas, gdy słabną ich siły i zdolność działania, nasi sędziwi bracia i siostry stają się szczególnie cennymi narzędziami tajemnych zamysłów Opatrzności”. Zatem w ludzkiej wędrówce ku wieczności, czas starości to okres najbogatszy, gdyż jest to czas zbiorów, radości z przeżytych lat i ofiarowanego dobra. Jest to także moment oczekiwania na najważniejsze spotkanie, spotkanie z Ojcem w niebie i wszystkimi, którzy do Niego przed nami odeszli.

Jakże dziś wdzięczna jestem moim dziadkom i babciom, którzy obok moich rodziców uczyli mnie życia. Pamiętam długie zimowe wieczory i historie o biedzie i wojnie, o bohaterach i miłości Ojczyzny. Pamiętam różaniec babci w jej spracowanych na polu dłoniach, *Godzinki do Matki Bożej* wyśpiewywane przez dziadka w niedzielne poranki, białego konia zaprzęganego do fury, by zawieść wszystkich nas przez las na Mszę św. Pamiętam moją ukochaną babcię, jej dobro, troskę o nas, piękne bajki i... placki smażone na wiejskiej płycie. Jej ciche zapytanie, *czy wszyscy już zjedli, bo teraz czas na nią...* Jakże dziś jestem wdzięczna wszystkim, którzy już odeszli, a poprowadzili mnie ścieżką życia, nauczyli dobra, piękna, miłości, kształtowali moje człowieczeństwo... Przeglądam poźółtkę fotografie. Próbuję przypomnieć sobie ich twarze, ale nie one wryły mi się najbardziej, najlepiej pamiętam ich miłość, mądrość, dobro... Modłę się o niebo dla nich. Ufam, że tam ich twarze jaśnieją pięknem, jak oblicze Maryi, pięknem miłości, która potężniejsza jest niż śmierć...

Początek listopada, przy okazji obchodzonych liturgicznych świąt, skłania nas do refleksji nad przemijaniem. Czy nasze życie to tylko przemijanie dnia za dniem, odmierzane kolejną kartką z kalendarza? Zanurzenie w rytm codziennych zajęć i uciekającego czasu, którego na wszystko zawsze za mało? Codzienna praca, tysiące spraw do załatwienia, planów i marzeń do zrealizowania. Ściga nas ów pęd, by ze wszystkim zdążyć, by jak najwięcej mieć, by jak najlepiej skorzystać z życia. Ale przecież... kiedyś już sił zabraknie, a jedna z tych kartek z kalendarza stanie się naszą tu, na ziemi, ostatnią... Czy wówczas ktoś patrząc na naszą twarz dostrzeże w niej piękno twarzy Maryi? Jak to z Piety Michała Anioła.

Barbara Bachurek

rożańcu. Do przedziału weszło dwóch młodych ludzi i zaczęło do siebie mówić: „Jakiś staruch się modli”. A to był wielki Pasteur. Miał wielką głowę, pełną wiedzy, a w rękę różaniec. I wcale się tego nie wstydził. Młodzi ludzie powinni to słyszeć. Ja tego nie słyszałem i też byłem po drugiej stronie bariery. Czy ja straciłem ten czas? Nie! Bo gdybym nie był, to nie było by mnie dzisiaj tutaj. Musiałem tego dotknąć, musiałem sam na sobie doświadczyć wszystkich nieprawości in vitro, moim rozumem je i umiem nazwać. Z moim kolegą, który realizuje dziś ten program potrafię rozmawiać. Potrafię pokazać, gdzie leży nieprawość. I nikt mi nie powie, że to nieprawda.

Rozmowę przeprowadzono podczas *II Dni Godności Życia* w Białymstoku.

rozmawiała Teresa Margańska

Niepłodność może być skutecznie leczona przy zastosowaniu wieloczynnikowego podejścia, które bierze pod uwagę chroniczną naturę niepłodności i zajmuje się wielorakimi czynnikami odpowiedzialnymi za ten stan. Naprotechnologia stara się zdiagnozować wszystkie przyczyny wystąpienia niepłodności i wszystkie możliwe zaostrzające i łagodzące czynniki. Odwrotnie, techniki wspomaganego rozrodu (ART) poświęcają mniejszą uwagę na diagnozę, pomijając te czynniki, które mogą mieć bezpośredni wpływ na skuteczność zabiegu in vitro. Naprotechnologia stara się zoptymalizować zdrowie dziecka, matki i ojca, podczas gdy głównym celem ART jest możliwie najszybsze osiągnięcie ciąży każdym kosztem.

dr Phil Boyd  
prekursor naprotechnologii w Europie

## MYŚLI O ŻYCIU I WIERZE

## Święci dnia powszedniego

Aktualnie nie istnieje moda na świętość. Zresztą chyba nigdy nie istniała. Jednakże święci przeżywają obecnie trudny czas. Nie myślę w tej chwili o zanikającej wśród wiernych pamięci, czci wobec niektórych Świętych; natomiast niepokojący staje się proces jakiegoś skrywanego poczucia wstydu przed chęcią zostania świętym. Wynika to być może z błędnego rozumienia tej chrześcijańskiej postawy życia, do której zostali zaproszeni na mocy chrztu św. wszyscy wyznawcy Chrystusa lub z niewłaściwego przekonania, że świętość dostępna jest dopiero w odległych, nieokreślonych zaświatach.

Muszę przyznać, że nawet wśród praktykujących katolików, podczas towarzyskich spotkań kilkakrotnie słyszałem ironiczne komentarze w niewyszukanym stylu: „Jaki tam z ciebie święty! Chyba nie chcesz zostać kolejną Matką Teresą! Zrób to, przecież nie jesteś święty! Nie bądź taki święty!”.

Chociaż czuję się zdecydowanie bardziej grzesznikiem niż świętym, to jednak dążę do świętości. Pragnę jej, ponieważ spotkałem w swoim życiu świętych. Ich świadectwo życia przypomina kolejną *Ewangelię*, z której potrafię odczytać na nowo prawdę o Bogu, Który obdarza pokojem, Który jest obecny w życiowych doświadczeniach, wspiera, podnosi z upadków i zaprasza do niepowtarzalnej relacji miłości. Wyraz twarzy Świętych jest zawsze ten sam. Pelen piękna i dobroci przemawia do każdego: warto żyć w przyjaźni z Jezusem Chrystusem.

## Świętość w Piśmie Świętym

Hebrajski termin *qadosz* – „świętość”, „rzecz święta”, pochodzi najprawdopodobniej od rdzenia *qd*, który oznacza „ciąć”, „oddzielać”. Sugeruje przez to myśl o oddzieleniu od tego, co grzeszne, niedoskonałe, śmiertelne.

Z kolei w języku łacińskim istnieje słowo *fanum* na oznaczenie tego, co jest związane ze świątynią, co jest Boskie, czyste; różne od tego, co *profanum*, brudne, codzienne, pospolite.

Świętość jest odwiecznym przymiotem Boga. Nic bardziej nie uświadamia nam istoty Boga, jak uchwycenie Jego świętości. Najmocniejszym wyrażeniem, zapamiętanym przez proroka Izajasza z jego wizji Boga, jest Jego świętość, głoszona przez Serafinów (aniołowie zaliczani wraz z Cherubimami do „dworu” Bożego): „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów” (Iz 6, 3). Potrojenie określonych słów

w *Biblii* oznacza ich absolutyzację. W tym przypadku trzykrotne wypowiedzenie „Święty” oznacza pełnię świętości.

Jak wspomniałem, biblijny termin *qadosz* wskazuje pierwotnie na ideę oddzielenia, odmienności. Bóg jest Święty, ponieważ jest „Całkowicie Innym” w stosunku do wszystkiego, co człowiek może pomyśleć lub uczynić. Jest Absolutem, w pierwotnym znaczeniu *ab-solutus*, czyli wolnym od całej reszty i znajdującym się obok.

Jednak świętość nie jest pojęciem zasadniczo negatywnym, wskazującym oddzielenie lub brak zła w Bogu, lecz w najwyższym stopniu pozytywnym, gdyż objawia się przede wszystkim w miłości i przebaczeniu: „Nie chcę, aby wybuchnął płomień mojego gniewu... albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja- Święty, i nie przychodzę, aby niszczyć” (Oz 11,9).

## Święci w Piśmie Świętym

Święci w *Starym Testamencie* to osoby wyróżniające się szczególną relacją z Bogiem. To wszyscy ci, którzy pomimo życiowych trudności, potrafią dochować wierności przymierzu i są przede wszystkim związani z Nim relacją miłości. Słowa Psalmisty nie pozostawiają wątpliwości: „Miłujcie Pana wszyscy Jego święci, bo Pan strzeże swych wiernych i odplaci tym, którzy postępują wyniosłość!” (Ps 31, 24).

Do społeczności świętych, w sposób szczególny przynależą kapłani, którzy są przeznaczani na wyłączną służbę Bogu. Dlatego pozostają oddzieleni od reszty społeczności Izraela wieloma normami prawnymi i obyczajowymi, określonymi chociażby w 21 rozdziale *Księgi Kapłańskiej*.

Natomiast mianem świętych w *Nowym Testamencie* określa się tych chrześcijan, którzy dzięki wierze w Chrystusa są oddzieleni od pogan. W tym sensie znamienne są słowa pozdrowienia, jakie przesyła Apostoł Narodów wspólnocie korynckiej: „Paweł, z woli Boga powołany na apostoła Chrystusa, do Kościoła Bożego w Koryncie, do świętych w Chrystusie Jezusie, powołanych do świętości...” (1 Kor 1, 1-2).

W kontekście tych słów, warto pamiętać o tym, że ówczesne, bardzo bogate portowe miasto Korynt, było w starożytnej Grecji największym miastem handlowym. Korynt nie cieszył się dobrą sławą. Używano nawet czasownika *koryntiazomai* – „żyć



po koryncku” na określenie rozpustnego życia, pełnego prostytucji oraz pijaństwa. Nawet do naszych czasów przetrwało wyrażenie odnoszące się do kobiet „lekkich obyczajów” – „córy Koryntu”.

Święty Paweł używa zatem słowa święci wobec Koryntian, nie w znaczeniu ich nieskazitelnosci moralnej, ale w sensie ich przynależności do Chrystusa, niezależnie od stopnia ludzkiej grzeszności.

Apostoł przypomina również nam, że nawet jako grzeszni chrześcijanie tworzymy wspólnie Boży Kościół (por. Dz 5, 11), że wszyscy jesteśmy powołani do świętości, że jesteśmy przez wiarę Świętymi w Chrystusie Jezusie (por. Dz 9, 13; 1 P 2, 9).

*Nowy Testament* pogłębia w ten sposób rozumienie świętości. Nie jest już ona odtąd rozumiana jako moralny perfekcjonizm, możliwy do osiągnięcia jedynie poprzez zaangażowanie własnej woli trwania przy Bogu i unikania grzechu. Świętość nie jest również zakładnikiem drobiazgowego przestrzegania wszystkich przepisów zawartych w Torze.

Główne przesłanie *Nowego Testamentu* wskazuje na to, że źródłem i celem świętości życia każdego chrześcijanina jest zjednoczenie się w miłości z Chrystusem oraz pełnienie Jego woli. Dzięki jednemu przykazaniu, które nam pozostawił, do-

brze wiemy na czym ona polega: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem” (J 15, 12). W ten sposób droga do świętości prowadzi przez wzrost w miłości Chrystusowej, jak również w nieustannym procesie nawracania się oraz trwałego ukierunkowania swojej egzystencji ku Bogu. Istotna jest również na tej drodze ufność grzesznika pokładana w Bożym Miłosierdziu.

## Jezus Chrystus – Święty Boga

Jezus przyszedł na świat jako „Święty Boga” (J 6, 69). Złe duchy bezbłędnie określają Jego tożsamość, wyznając: „Wiemy kim jesteś: Świętym Boga!” (Mk 1, 24). Jednak przede wszystkim na podstawie Jego zachowania można precyzyjnie określić, co to znaczy być „świętym”: to kierując się bezgraniczną miłością okazywać współczucie i litość, pomagać i leczyć, aż po krzyż i Zmartwychwstanie.

Co ciekawe, w *Ewangeliach* odnajdujemy często dobroć i świętość Jezusa, wyrażone poprzez pojęcie piękna: „Pięknie (gr. *kalos*) wszystko uczynił”, mówią o Nim tłumy (Mk 7, 7). Sam Jezus określa siebie „Pięknym” (gr. *kalos*) Pasterzem i mówi, że ukazał ludziom wiele pięknych (gr. *kala*) dzieł (por. J 10, 11.32). Piotr na górze Tabor w zachwycie stwierdza: „Panie, pięknie (gr. *kalon*), że tu jesteśmy” (Mt 17, 4).

Świętość polega na naśladowaniu Chrystusa, na byciu z Nim. Tylko wtedy nasze życie ma szansę stać się naprawdę piękne i dobre. Pięknem, na równi ze świętością, jest w *Biblii* to wszystko, co ma związek z Bogiem. Dlatego rację ma św. Grzegorz z Nyssy, gdy w *IV Homilii o Pieśni nad Pieśniami* wyznaje: „Poza Tobą, nic nie wydaje mi się piękne; Ty sam jeden natomiast jesteś prawdziwie piękny. I nie tylko jesteś piękny, lecz jesteś także wieczną i osobistą istotą piękną”.

## Drogi do świętości

Kardynał Józef Ratzinger zapytany w jednym z wywiadów o to, jak wiele jest dróg prowadzących do Boga, odpowiedział: „Do Boga jest tyle dróg, jak wielu jest ludzi”.

Myślę, że z drogą prowadzącą do świętości jest podobnie. Święty Jan Maria Vianney twierdził, że „Nie wszyscy mają ten sam rodzaj świętości. Są tacy, którzy nigdy nie mogliby żyć razem z innymi Świętymi. Nie wszyscy mają taką samą drogę, ale wszyscy docierają do Boga”.

Wszyscy chrześcijanie powinni zostać świętymi, ponieważ jedynym sensem naszego życia jest zjednoczenie się w miłości z Bogiem oraz pełnienie Jego woli. „Pan nie wymaga od nas żadnych wielkich czynów – przekонуje nas św. Teresa z Lisieux – lecz jedynie poświęcenia i wdzięczności.

Nie potrzebuje naszych dzieł, ale jedynie naszej miłości”. Na Bożą miłość powinniśmy odpowiedzieć naszą miłością, jako bezinteresowną służbą braciom i siostram. Takiej postawy uczą nas Święci. Są ludźmi kochającymi nie dlatego, że potrafią być tak dobrzy, ale dlatego, że dotknął ich Bóg. Na swój własny, często niepowtarzalny sposób wielkodusznie przekazują ludziom miłość, której doświadczyli od Boga.

Nie powinny nas zatem dziwić słowa bł. Matki Teresy z Kalkuty: „Świętość to nie jest żaden luksus zarezerwowany dla niewielkiej grupy ludzi, ale twój i mój zwykły obowiązek”. Dla niej, podobnie jak dla wielu anonimowych Świętych, rzetelne i uczciwe spełnianie z miłością swoich powszednich obowiązków, było konsekwentnym realizowaniem „Ewangelii na pięciu palcach”: Wszystko –to –uczyniliście –dla –Mnie (por. Mt 25, 40).

We współczesnej cywilizacji, opartej głównie na skrajnym indywidualizmie, święci świadectwem swojego życia potwierdzają prawdę, że można być szczęśliwym człowiekiem, żyjącym w harmonii z sobą, z innymi i z Bogiem; nie traktując przy tym nigdy swojego „ja” i jego zachcianek jako centrum wszechświata.

W codziennym, ofiarnym poświęceniu się innym, odbywa się niewidzialny proces uświęcenia. **Ten, kto się poświęca, ten się uświęca.** Święci dnia powszedniego żyją Jezusową obietnicą błogosławieństw zawartych w Kazaniu na Górze (Mt 5, 1-12; Łk 6, 20-26). Dlatego każdego roku, w Uroczystość Wszystkich Świętych, Kościół przypomina nam ten „program świętości” naznaczony ewangelicznymi błogosławieństwami.

Bądźmy wdzięczni miłosiernemu Ojcu za Syna Bożego, który w tych Słowach wskazał nam niezawodną drogę do świętości, która zawsze wyzwala i obdarza trwałym szczęściem.

Uwielbiamy Boga za Jego Wszystkich Świętych, którzy wspierają nas na drodze do Nieba i stale przypominają nam, jak pisał przed laty kard. Ratzinger, że „Święci nie istnieją sami dla siebie, lecz są niejako drzwiami i oknami, otwierającymi się ku Bożej wieczności. Przez cześć świętych prosta i niewidzialna światłość Boża załamuje się w pryzmacie ludzkich dzieł, tak że możemy dojrzeć wieczną chwałę i światłość Bożą w naszym ludzkim świecie, w naszych braciach i siostrach.

Święci są niejako naszymi starszymi braćmi w rodzinie Bożej, braćmi, którzy nas biorą za rękę i mówią: jeśli mógł ten i tamten dojdź do świętości, dlaczego nie ty?”.

## Adorować Chrystusa w Eucharystii

Adoracja Najświętszego Sakramentu jest jedną z form kultu eucharystycznego poza Mszą Świętą. Jest to forma uwielbienia i wyznania wiary w Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela.

W swoim liście *O tajemnicy i kulcie Eucharystii* na Wielki Czwartek 1980 r. Jan Paweł II napisał: „Uwielbienie Chrystusa w tym Sakramencie miłości winno znajdować sobie wyraz w różnych formach pobożności eucharystycznej, jak na przykład: nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, adoracje, wystawienia, godziny święte, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, procesje teoforyczne. Ożywienie i pogłębienie kultu eucharystycznego jest sprawdzianem prawdziwej odnowy – tej, którą Sobór postawił sobie za cel. Jezus oczekuje nas w tym Sakramencie miłości.

**Nie żałujmy naszego czasu na spotkanie z Nim w adoracji, na kontemplację pełną wiary i gotowości wynagrodzenia wielkich win i występków świata”** (*Dominicae Cenaе, 3*).

To wezwanie bł. Jana Pawła II z początku jego pontyfikatu zostało w sposób niesamowicie żywo przyjęte i zaczyna być realizowane przez wielu wiernych świeckich, kapłanów i zakonników. Jesteśmy bowiem świadkami odrodzenia głębokiej potrzeby adoracji eucharystycznej. Coraz liczniejsi są ci, którzy odkrywają, „że Mistyczne Ciało Chrystusa, którym jest Kościół, nie może się rodzić i rozwijać inaczej, jak tylko wokół swego Ciała rzeczywistego, którym jest Eucharystia” (Raniero Cantalamessa).

Czym jest więc adoracja eucharystyczna? Jaka powinna być, aby ożywiła wiarę ludu Bożego? Odpowiedź daje Ojciec Święty Benedykt XVI: „W Eucharystii naprawdę Syn Boży wychodzi nam naprzeciw i pragnie się z nami zjednoczyć; adoracja eucharystyczna nie jest niczym

innym jak tylko oczywistym rozwinięciem celebracji eucharystycznej, która sama w sobie jest największym aktem adoracji Kościoła. Przyjęcie Eucharystii oznacza postawę adoracji wobec Tego, którego przyjmujemy. Właśnie dlatego i tylko dlatego stajemy się jedno z Nim i w pewien sposób kosztujemy zadatku piękna liturgii niebieskiej.

**Akt adoracji poza Mszą Świętą przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej”** (*Sacramentum caritatis, 66*).

Jeśli, jak twierdzi Benedykt XVI, „celebracja eucharystyczna sama w sobie jest największym aktem adoracji Kościoła”, to dlatego, że zawiera się w niej cała miłość Syna do Ojca, miłość, która dotyka nas osobiście. Miłości tej nie można przyjąć w sposób powierzchowny. Trzeba jej głęboko doświadczyć. To doświadczenie dokonuje się właśnie podczas adoracji. Bez przedłużenia i intensyfikowania przez adorację tego, co jest celebrowane, w pewnym sensie ogranicza się oddziaływanie Eucharystii do samego czasu sprawowania obrzędu. Oto, jak o adoracji mówi pewna świecka osoba: „W czasie Mszy Świętej wszystko dzieje się bardzo szybko, adoracja natomiast jest dla mnie jakby zatrzymaniem kadru, które pomaga mi przeżyć intensywniej ten czy inny aspekt Mszy Świętej”.

Do tego, aby doświadczyć głębi Bożej miłości w Eucharystii potrzebny jest spokój i cisza.

Milczenie odgrywa tu istotną rolę. Możliwe jest wtedy skupienie się na rzeczywistości Bożej. Chodzi o to, by trwać przed Bogiem i sycić się Jego obecnością. Mówi się o pewnym prostym wieśniaku z Ars, który całe godziny spędzał nieruchomo w kościele ze wzrokiem utkwionym w tabernakulum, a zapytany przez świętego Proboszcza, co robi, gdy się modli, odpowiedział: „Nic, ja patrzę na Niego, a On patrzy na mnie”. Ten przykład

pokazuje, iż podczas adoracji są zawsze dwa spojrzenia, które się spotykają: nasze spojrzenie na Boga i Boże spojrzenie na nas. Nawet wtedy, gdy nasze spojrzenie nie jest wytrwałe, nawet wtedy, gdy rozprasza się, Boże spojrzenie nigdy nie słabnie.

**Adoracja eucharystyczna sprowadza się niekiedy po prostu do towarzyszenia Jezusowi, do pozostawania w zasięgu Jego spojrzenia, bo chociaż jesteśmy grzesznikami, to jednak jesteśmy owocem Jego męki, tymi, za których oddał On życie.**

Ta wierność Boga zaprasza nas do wierności. Innym bowiem imieniem modlitwy jest „wierność”. Najbardziej więc na adoracji liczy się nie to, czy jest ona udana, piękna, pełna głębokich myśli i uczuć lecz to, czy jest wytrwała i wierna. Gdybyśmy nawet nie widzieli owoców takiej modlitwy i mieli wrażenie czasem czegoś wprost przeciwnego, gdyby nam się wydawało, że stoimy w miejscu, a modlitwa nie przynosi owoców, jakich byśmy się spodziewali, to nie wolno nam się zniechęcać.

Czasami nasza adoracja eucharystyczna może się wydawać zwykłą stratą czasu, patrzeniem bez widzenia; tymczasem, kiedy pozostajemy na niej dokonując się rzeczy przedziwne: Pan sam sprawia, że nagle odczuwamy Jego pragnienia względem nas, odrzucamy własne plany, aby zrobić miejsce planom Chrystusowym, a światło Boga przenika stopniowo do serca i je uzdrowia. I nawet możemy się nie spodziewać, wracając do naszych bliźnich po adoracji, że nasze oblicze promieniuje, ponieważ kontemplowaliśmy Pana.

**ks. Zbigniew Snarski**

**Całodzienna adoracja Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie w Archidiecezji Białostockiej**

**Kościół pw. Ducha Świętego, ul. Sybiraków 2, Białystok**  
Adoracja wieczysta (całą dobę) w kaplicy pw. Męczenników Polskich

**Archikatedra, Plac Jana Pawła II 1, Białystok**  
po porannych Mszach św. do godz. 18.00

**Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, Plac bł. ks. M. Sopoćki, Białystok**  
w dni powszednie w godz. 7.30 – 21.00  
w dolnym kościele  
w niedziele w godz. 8.00 - 21.00  
w głównym kościele

**Kościół pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce, ul. Grodzieńska 40**  
po porannych Mszach św. do godz. 18.00

### Po drugiej stronie

„Dzisiaj ja żegnaj ten świat, jutro ty” – ten wyryty na nagrobku napis przypomina, że wszyscy jesteśmy śmiertelni, wszyscy jesteśmy niejako skazani na śmierć. Wszyscy jesteśmy w drodze na cmentarz, podobni do wielkiego tłumu, który w listopadowej mgłę, idzie na groby swych bliskich. Śmierć... i co potem? Kto wierzy w Boga i Chrystusa, już teraz ma życie wieczne, już teraz przeszedł ze śmierci do życia; już tu, na ziemi, nosi w sobie prawdziwe niebo i wieczność, zadatek świętości, która „nie jest przywilejem garstki wybranych, ale wszystkich bez wyjątku największych grzeszników” (ks. Sopoćko).

W naszym „poukładanym świecie” każdego dnia próbujemy odnaleźć szczęście, długowieczność i spełnienie. Zbyt często jednak patrzymy wyłącznie pod nasze nogi, na ziemię, szukając radości i szczęścia tam, gdzie nie sposób go znaleźć. Tylko od czasu do czasu zadzieramy głowy, by spojrzeć w niebo i sprawdzić, czy przygodkiem... nie spadnie deszcz albo śnieg. A przecież powinniśmy delektować się pojęciem nieba, smakować je i raz na zawsze wpisać w swój GPS jako najważniejszy cel ziemskiej podróży! Nie chodzi tutaj bynajmniej o przestrzeń kosmiczną, ale o niebo w którym „dla świętych jest światło chwały, umożliwiające oglądanie Boga, a na ziemi – światło wiary, którym mamy się kierować” – jak pisał ks. Sopoćko. Szkoda, że takie niebo nie przemawia do nas, nie fascynuje, tak jak badaczka gwiazd zachwyca rozpięty nad nami firmament.

### Recepta na udaną wieczność

Dawniej człowiek, patrząc w niebo, uzmysławiał sobie swoją nicość i kruchość i potęgę świata. A dzisiaj? Nasze wyobrażenia nieba nas nie poruszają, są nudne, banalne, mdłe i kliwne. Tymczasem św. Augustyn pisze: „Niebem jesteś i do nieba pójdziesz”. Niebo jest tam, gdzie Jezus. On wszedł w nasze życie i naszą śmierć. Dzięki Niemu w cierpieniu i śmierci nie jesteśmy osamotnieni i zdani na samych siebie. Niebo jest na tyle wielkie, by nikt z miliardów ludzi nie musiał się w nim tłoczyć, a każdy z nas ma tam przygotowane przez Boga wieczne mieszkanie. Niebo nie jest „miejscem do wynajęcia”, jest tylko przyjęciem daru wiary, nadziei i miłości, tym darem jest sam Chrystus. Bóg stworzył nas dla nieba, i nikt nie będzie tam zbyt czyny.

Droga do Nieba jest jedna i jest nią tylko Jezus. Nic co wartościowe nie może być zagubione w Niebie, wszystko tam jest zachowane i przemienione, ale trzeba pamiętać też o tym, że w Niebie będziemy posiadali wszystko i nic. „Ufność ma być połączona z tęsknotą, czyli pragnieniem

Za oknem pochmurna, listopadowa pogoda i wciąż nowe tragedie, o których krzyczą media... To wszystko skłania nas do głębokiej refleksji nad ludzkim życiem i jego nieustannym przemijaniem. Mocno wierząc, że nasze życie biegnie ku Bogu, który jest kresem naszego ziemskiego pielgrzymowania, szukając tego, co szlachetne i święte, wychylimy się ku temu, co jest Boże i wieczne.

## Po drugiej stronie życia...

ogłędania tajemnic Bożych” (ks. Sopoćko). Żeby wejść do nieba, musimy nauczyć się oderwania od tego, do czego tutaj, na ziemi, jesteśmy przywiązani. Szkoda, że tak szybko zapominamy o tym, że wszystkie nasze własne drogi niezależne od naszych intencji, zamiarów, pragnień i te „na skróty” bez Niego są ślepe i prowadzą donikąd. Niebo nie jest miejscem, ale raczej stanem zjednoczenia człowieka z Bogiem. Tam nie idzie się z laptopem czy wynajmując najlepszego maklera na giełdzie, robiąc zimne kalkulacje. Przeciwnie! Trzeba oddać Bogu całego siebie. Tego On wymaga, bo miłość nie zadowala się niczym innym. Jezus oczekuje całego naszego życia, a nie jednego, wybranego etapu. „Kto w życiu powtarza często: „Jezu, ufam Tobie”, tego śmierć nie zastanie śpiącym, lecz czuwającym z przepasanymi biodrami, u tego ufność będzie pochodnią gorejącą w rękę” (ks. Sopoćko).

### Moje umieranie

Wszystko – kim jestem, co czynię i mówię – jest skierowane ku wieczności, wieczność staje się moją codziennością. Wszystkie mijające chwile mojego życia przypominają mi o wieczności i o tym, że żyję tu na ziemi chwilowo, do czasu. Ten czas nadejdzie i wtedy stanę przed moim Panem, Stwórcą i Odkupicielem, popatrzę Mu w oczy i tak serdecznie się zawstydzę, że tak wielu spraw nie mogłem pojąć i zrozumieć, że zaniedbałem miłość i że za późno kochałem... gdy miłość staje się bólem straconej szansy. Zawsze miałem

czas dla siebie, dla swoich przyjemności, natomiast czas dla bliźniego zostawiałem na później. Często spóźniałem się z miłością. Tylko Bóg nigdy się nie spóźnia. On zawsze kocha. Dla Niego istnieje tylko teraz. Nieustannie kocha i pragnie nas wprowadzić w świat Swojej Miłości. Miłość jest w życiu najważniejsza. W końcu „Boże Miłosierdzie jest oceanem Bożej miłości, w którym mamy zanurzyć wszelką naszą nędzę, wszelką winę i każdy grzech. To jest wynalazek Boga dla ocalenia świata” (słowa abp. Jana Babjaka na Kongresie Miłosierdzia Bożego).

Nasze ziemskie życie to tylko moment, króciutka chwila. Chwila, którą tak często marnujemy. Żyjemy doraźnie, tymczasowo, pospiesznie. Co chwilę na ziemi rozlega się krzyk nowo narodzonego dziecka i co chwilę jedno serce przestaje bić. W takim momencie nie zmienia się nic, tylko rodzą się łzy i przerażająca bezradność. Czasami ta chwila przychodzi wcześniej, za wcześniej. Ludzie tak szybko odchodzą... Dopiero, gdy ich nie ma, zdajemy sobie sprawę, jak bardzo nam na nich zależało i ile jeszcze rzeczy chcielibyśmy im powiedzieć. Kochać trzeba dziś... Śmierć przychodzi po wszystkich, nie da się przed nią uciec. Więc co nam zostaje? Bezczyenne czekanie na jej przyjście? Prawdziwa miłość jest nierozdzielnie związana z chwilą obecną. Stąd: kto się nie spóźnia z miłością, kto umie kochać dziś, ten dotyka Boga i Jego wieczności.

**s. Maksymiliana Krocak, ZSJM**



**Ksiądz Michał Sopoćko przed domem przy ul. Złotej w Białymstoku**

## SŁOWO PASTERZY

### Fragmenty Komunikatu z 356. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W 33. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża, w tygodniu poprzedzającym pierwsze liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II, biskupi zgromadzeni na zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski raz jeszcze dziękowali Bogu za jego beatyfikację. (...)

Episkopat zwraca uwagę na zauważalny wzrost tendencji do usuwania religii z przestrzeni publicznej. Biskupi wzywają do przeciwstawiania się tego rodzaju naciskom, które są niezgodne z Konstytucją, mówiącą, że „władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym” (art. 25 ust. 2). Biskupi przypominają też zapis o misji telewizji publicznej i wartościach chrześcijańskich. Ustawa o radiofonii i telewizji z 1992 roku jasno określa, że „audycje lub inne przekazy powinny szanować przekonania religijne odbiorców, a zwłaszcza chrześcijański system wartości” (art. 18 ust. 2 Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Dz. U. 1993 r. Nr 7 poz. 34). Dwa lata później Trybunał Konstytucyjny potwierdził, że przepis ten „zgodny jest z zasadą demokratycznego państwa prawnego” oraz „z zasadą równości” wyrażoną w Konstytucji.

W trakcie obrad biskupi przyjęli tekst listu pasterskiego *O szacunku dla ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu związanych z kremacją zwłok*. Będzie on odczytany we wszystkich świątyniach w Polsce w niedzielę 13 listopada.

Październik to miesiąc rozpoczęcia zajęć naukowych i dydaktycznych na wyższych uczelniach. W tych dniach obchodzony był także Dzień Edukacji. Biskupi wyrażają swoją wdzięczność nauczycielom i wychowawcom za codzienny trud kształcenia młodego pokolenia. Apelują, aby ten proces był łączony z trudem wychowywania. Równocześnie podzielają opinię przedstawicieli środowisk akademickich dotyczącą obniżającego się poziomu kształcenia na naszych wyższych uczelniach. (...)

Zbliża się miesiąc listopad, a wraz z nim wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Naszym chrześcijańskim obowiązkiem, zwłaszcza w tym okresie, jest pamięć o zmarłych wyrażona modlitwą, ofiarą Mszy św. i nawiedzaniem cmentarzy. Biskupi przypominają wiernym, że w pierwszych ośmiu dniach listopada można zyskać odpust zupełny dla dusz cierpiących w czyśćcu.

**Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce zgromadzeni na 356. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Przemyslu, 14-16.10.2011 r.**

## MODLITWA PAŃSKA

## Ojciec nasz

Od tych słów zaczyna się *Modlitwa Pańska*, której nauczył uczniów Jezus Chrystus (Mt 6, 9-13; Łk 11, 2-4). Stanowi ona streszczenie całej Ewangelii i znajduje się w centrum *Pisma Świętego* (KKK 2761-2764). Jest modlitwą Kościoła i należy ściśle do sprawowanej przez niego liturgii. Ci, którzy ją odmawiają, uczestniczą w misterium Trójcy Przenajświętszej, objawiającej się ludziom i realizującej historię zbawienia. Ukazuje ona Boską hierarchię wartości i kierunek, w jakim powinny iść ludzkie pragnienia.

Słowo „ojciec” w odniesieniu do Boga nie oznacza ani płci, ani wieku. Bóg jest duchem i istnieje wiecznie. Słowo „ojciec” oznacza w Bogu relację do Syna i do ludzi. Relacja trynitarna w Bogu oznacza życie i miłość. Jest to relacja rodzenia, które nie ma początku ani końca. Urzeczywistnia się ono w obustronnej miłości. W Bogu miłość między Ojcem i Synem jest doskonała. Bóg miłuje ludzi do końca (J 13, 1), ale ludzie nie zawsze odpowiadają Bogu doskonałą miłością. Wśród ludzi miłość ma swoje zdrobnienia i zgrubienia. Jezus Chrystus w Getsemani przed Męką zwracał się do Boga słowem „Abba” – „Tatusiu” (Mk 14, 36). Święty Paweł tłumaczy, że tak samo mogą to czynić ludzie, którzy w Jezusie Chrystusie odzyskali godność dzieci Bożych (Rz 8, 15; Ga 4, 6).

Ojcostwo Boga stanowi fundament dziecięstwa człowieka. Dzieciństwo zaś jest szczególnego rodzaju więzią z Bogiem. W porządku przyrodzonym człowiek otrzymuje życie od Boga przez rodziców. Każdemu poczynającemu się dziecku towarzyszy miłość Boga (LdR 9). Człowiek poczyna się jako obraz Boga i nosi w sobie podobieństwo do Niego. W porządku

### Jan Paweł II o Matce Miłosierdzia

Maryja jest „Matką miłosierdzia”, ponieważ jest Matką Jezusa, w którym Bóg objawił światu swoje serce przepełnione miłością. Właśnie poprzez macierzyństwo Maryi Panny Bóg okazał człowiekowi swoje współczucie. Macierzyństwo Maryi, które stało się Jej udziałem za sprawą Ducha Świętego w Nazarecie, dopełniło się w tajemnicy paschalnej, kiedy to została Ona głęboko zespolona z Męką, Śmiercią i Zmartwychwstaniem swego Boskiego Syna. U stóp krzyża Maryja stała się Matką uczniów Chrystusa, Matką Kościoła i całej ludzkości, stała się *Mater Misericordiae*. (Rzym, 22 kwietnia 2001 r.).

Stoimy przed Tobą, Matko z Ostrej Bramy, dziękujemy Ci za to, że jesteś Matką Miłosierdzia. Mówimy do Ciebie: Witaj, Królowo, witaj, Królowo. Mówimy stąd z Białegostoku, ale mówimy szeroko w Polskę i szeroko w cały ten wielki obszar środkowo- i wschodnioeuropejski, którego ta sama sprawa dotyczy. Witaj, Królowo. Niech nowe pokolenia szukają tej sprawiedliwości, która jest z Boga – ludzkiej sprawiedliwości, która w Bogu ma swe korzenie. (Białystok, 5 czerwca 1991 r.).



„Ojciec Nasz” po polsku w Bazylice Pater Noster na Górze Oliwnej w Jerozolimie

nadprzyrodzonym podobieństwo to nazywa się dziecięstwem. „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3, 1).

Zaimek „nasz” objawia, że ojcostwo Boga ogarnia człowieka indywidualnie i we wspólnocie z innymi. Jezus uczył *Modlitwy Pańskiej* swoich uczniów. Oni więc mają pierwszy tytuł tak zwracać się do Boga. Apostołowie zapoczątkowali Kościół Chrystusowy, który jest dziedzicem obietnic Bożych i żyjącym Chrystusem na ziemi. *Modlitwa Pańska* jest przede wszystkim modlitwą Kościoła, który jako Ciało Chrystusa mówi do Boga „Abba – Ojciec”.

E. O.

## LITURGIA – PIĘKNO CHWALENIA PANA

## EUCHARYSTIA i jej nazwy

Eucharystia, jak słyszymy w kościele podczas Mszy św., jest wielką tajemnicą wiary. Stąd też tak trudno jest ją zgłębić. Historia liturgii przekazuje wiele nazw, jakimi określano Eucharystię. Ich ilość świadczy o wielkości Bożego daru, jakim jest Eucharystia, że jest ona szczytem i źródłem życia Kościoła, którym jesteśmy. Najważniejsze nazwy to: pamiątka, ofiara i uczta, o czym wspominaliśmy w październikowych „Drogach Miłosierdzia”. Te wyżej wspomniane i inne nazwy pochodzą z różnych czasów, lecz odnoszą się do jednego misterium. Podamy tylko niektóre określenia Eucharystii.

### WIECZERZA PAŃSKA

Święty Paweł nazywa sprawowanie Eucharystii „Wieczerszą Pańską” (1 Kor 11, 20). Podkreśla w ten sposób, że Eucharystia, w której uczestniczą Koryntianie, wywodzi się z Wieczernika, gdzie Pan Jezus w Wielki Czwartek przemienił chleb w swoje Ciało, a wino w swoją Krew i polecił Apostołom czynić to samo na swoją pamiątkę. W obecnym Mszału, w V Modlitwie Eucharystycznej, powrócono do Pawłowego określenia, gdzie jest mowa o „świętej wieczerzy”, na której gromadzi nas Pan.

### ŁAMANIE CHLEBA

W ten sposób w czasach apostołskich określano sprawowanie Eucharystii. Pan Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy łamał chleb i dawał uczniom do spożycia. Święty Łukasz dwukrotnie pisze o łamaniu chleba. Najpierw w *Ewangelii*, wspominając o uczniach idących do Emaus, którzy rozpoznali zmartwychwstałego Pana po łamaniu chleba. Natomiast Ewangelista w *Dziejach Apostolskich* pisze, że chrześcijanie zbierali się wspólnie na modlitwę i łamanie chleba, czyli na Eucharystię. Mówiono idziemy na łamanie chleba. Obecnie we Mszy św. jest obrzęd łamania Hostii symbolizujący śmierć Chrystusa, a połączenie jej odrobiny z konsekrowanym winem (Krwia Chrystusa) oznacza Zmartwychwstanie Pana.

### EUCHARYSTIA

Tym określeniem posługiwano się głównie w II wieku. Chrześcijanie mieli to przeświadczenie, że gromadzą się

na Eucharystię, tzn. na dziękczynienie. Samo słowo „Eucharystia” znaczy dziękczynienie. Idąc na wspólne modlitwowe spotkanie chcieli okazać wdzięczność właśnie wtedy, gdy łamali chleb, jak też naśladować postawę eucharystyczną Pana wobec swojego Ojca. W posoborowym Mszału znajdujemy takie określenia, jak „Eucharystia”, „święta Eucharystia”, „Najświętsza Eucharystia”, „eucharystyczna ofiara”. Niech więc ta piękna nazwa – Eucharystia – będzie przypomnieniem dla nas o potrzebie wdzięczności wobec Boga i ludzi.



### MSZA

Określenie „msza” (święta) wywodzi się z łacińskiego słowa „missa”, co znaczy: rozesłanie, odprawienie, odesłanie. Początkowo tym terminem określano rozesłanie wiernych po zakończeniu obrzędów liturgicznych, głównie Eucharystii. Pierwszy słowa „msza” na określenie Eucharystii użył w roku 445 papież św. Leon Wielki. W tym słowie my katolicy wypowiadamy całe bogactwo tajemnicy Eucharystii. Wprowadzenie do Mszału papieża Pawła VI często posługuje się słowem msza, nawiązując do tradycji z V wieku.

### LITURGIA

W okresie posoborowym często słyszy się słowo „liturgia” na określenie Mszy św. Głównie posługiwano się tym terminem w małych grupach, np. w Ruchu Światło-Życie. Jest to termin poprawny, chociaż możemy go odnieść

do całego kultu chrześcijańskiego. Więcej tym określeniem posługuje się Wschód chrześcijański, od IV wieku liturgią nazywano służbę Bożą sprawowaną przez duchowieństwo, natomiast od wieku IX w obrzędzie liturgicznym bizantyńskim tak określa się samą Mszę św. Stąd też stosowana jest np. „Liturgia św. Bazylego Wielkiego”, „Liturgia św. Jana Chryzostoma”, czy też „Liturgia św. Jakuba Apostoła”.

### ZGROMADZENIE

Czasami zebrani wierni wraz z kapłanem, otaczający ołtarz, nazywani są „zgromadzeniem eucharystycznym” lub „zgromadzeniem liturgicznym”, ponieważ Eucharystia sprawowana jest we wspólnocie, zgromadzeniu wiernych. To zgromadzenie jest widzialnym znakiem Kościoła, wskazuje, że właśnie tu w świątyni, przy ołtarzu gromadzi się Kościół – wspólnota pod przewodnictwem biskupa lub jego przedstawiciela prezbitera (kapłana). Tak postrzegana Eucharystia nie tylko wskazuje na Kościół, ale przez uobecnianie się ofiarę i nasze czynne uczestnictwo umacnia go i buduje. Eucharystia – zgromadzenie – ma charakter wspólnotowy, społeczny nie tylko wtedy, gdy jest zgromadzenie, ale również wówczas, gdy z konieczności kapłan celebruje ją sam, nawet bez żadnego uczestnika.

### INNE NAZWY

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* Eucharystię nazywa się „komunią”, gdyż w niej jednoczymy się z Chrystusem i zgromadzonymi wiernymi. Inna nazwa Eucharystii – to „rzeczy święte”, które winny być przez nas święcie traktowane, uczestnictwo jak najbardziej godne, w stanie łaski uświęcającej; także „chleb aniołów, chleb z nieba, lekarstwo nieśmiertelności (to określenie pochodzi od św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika z II wieku), „wiatyk”, czyli Komunia umierającego chrześcijanina, umocnienie na drogę do Domu Ojca w Niebie. Ciekawe określenie Eucharystii mają chrześcijanie obrządków syryjskich, mianowicie, że jest dla nich darem.

ks. Stanisław Hołodok

## Poznajemy Ewangelię wg św. Mateusza (II)

### Datacja Ewangelii

Przedmiotem naszego dalszego zainteresowania jest zatem grecka wersja *Ewangelii Mateuszowej*, powstała w Antiochii Syryjskiej. Warto postawić pytanie, kiedy ją zredagowano? Na podstawie dość surowych wypowiedzi Jezusa przeciwko faryzeuszom, zawartych w *Ewangelii*, przypuszcza się, że czas jej ostatecznej redakcji przypada na drugą połowę lat 80. Skąd taki wniosek? Ponieważ wzajemne animozje pomiędzy Synagogą a Kościołem doprowadziły ostatecznie na początku lat 80. do rozdziału między tymi wspólnotami. Odtąd już chrześcijanie pochodzenia żydowskiego nie mieli prawa modlić się wspólnie z wyznawcami judaizmu, gdyż zostali oficjalnie wyrzuceni z Synagogi decyzją Gamaliela II, a było to w roku 85. *Ewangelia* grecka Mateusza odzwierciedla te napięcia, uważa się więc, że czas jej ostatecznej redakcji przypada na lata 85-90.

### Autorstwo

Autorem, a ściślej – redaktorem tej nowej Ewangelii, z pewnością nie był już celnik *Mateusz*, jak o tym zresztą wyraźnie zaświadcza św. Hieronim, tłumacz *Pisma Świętego* na język łaciński, czyli twórca *Wulgaty*. W swoim dziele *De viris illustribus* podaje on, iż „nie jest wystarczająco pewne, kto ją później przełożył na język grecki” (III). Prawdopodobnie był to zhellenizowany judeochrześcjanin, miesza-

kaniec Antiochii, znający doskonale grekę i zarazem język ojców, czyli aramejski.

Skoro nie wiemy niemal nic o redaktorze greckiej wersji *Ewangelii*, to możemy jednak więcej powiedzieć o jej autorze aramejskim. Ewangeliści określają go zgodnie celnikiem, ale nadają mu odmienne imiona: dla Marka i Łukasza jest on Lewim, natomiast w samej *Ewangelii Mateuszowej* jest nazywany Mateuszem. Czyżby chodziło o dwie różne osoby?! Raczej nie. Ciekawą wskazówką dla rozwiązania problemu jest sposób, w jaki Ewangeliści o nim mówią. U Łukasza czytamy bowiem, że „miał na imię Lewi” (5,27), to samo sugeruje Marek (2,14), natomiast w *Ewangelii Mateusza* powiedziano: „nazywano go Mateuszem” (9,9). Taki zwrot może wskazywać na przyjęty we wspólnocie uczniów Jezusa sposób dodatkowego dookreślenia osoby jakimś przydomkiem. Na przykład, Jezus nazwał Jana i Jakuba, synów Zebedeusza, „synami gromu” ze względu na ich gwałtowne usposobienie (Mk 3, 17). Z kolei Szymon, ale nie Piotr, miał przydomek Zelota, co wskazywało nie tyle na jego gorliwość, co raczej na uprzednią przynależność do radykalnej nacjonalistycznej partii zelotów.

Jak to się jednak ma do Mateusza? Otóż jego imię w języku hebrajskim brzmi *matijjah* i oznacza „dar Jahwe”. Może więc „podwójne” imię Ewangelisty należy tłumaczyć następująco: naprawdę nazywał

się Lewi i pochodził z pokolenia Lewiego, został poborcą podatkowym na usługach Imperium Rzymskiego, ale potem, po swoim powołaniu i nawróceniu, uczniowie przezwali go Mateuszem, bo rzeczywiście stał się prawdziwym „darem Bożym” dla wspólnoty pierwotnego Kościoła?

O dalszych losach Lewiego-Mateusza nie ma dokładnych wieści. Jedynie drugi po św. Łukaszu historyk Kościoła pierwotnego, św. Euzebiusz z Cezarei, podaje w swoim dziele *Historia ecclesiastica*, że Mateusz „najpierw przepowiadał Hebrajczykom, kiedy zaś powziął zamiar udać się i do innych [narodów], w języku ojczystym na piśmie przekazał swą *Ewangelię*, aby brak swojej obecności tym, których opuszczał, wypełnić poprzez to pismo” (III, 24, 6).

### Adresaci

Należałoby jeszcze odpowiedzieć na pytanie, do kogo ta *Ewangelia* była skierowana? Uważna jej lektura wskazuje przede wszystkim na odbiorców pochodzenia żydowskiego. To do nich, czyli – jak mówimy – judeochrześcjan, kieruje swoje słowo najpierw Lewi – na terenie Jerozolimy i Judei, a potem nieznan nam redaktor – w Antiochii i Syrii. Świadczą o tym chociażby słowa aramejskie zachowane w tekście (np. *raka, geenna*), których autor w ogóle nie tłumaczy, najwidoczniej z tej racji, iż odbiorcy znali dobrze ich znaczenie. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że szereg razy albo pomija, albo zastępuje słowa aramejskie, zachowane w *Ewangelii św. Marka*, słowami greckimi (np. *abba, talitha kum, korban*). Najwyraźniej wskazuje to na pracę redaktora wersji greckiej, który pragnął, by była ona bardziej zrozumiała także dla etnochrześcjan z Antiochii, czyli tych wywodzących się z pogaństwa.

W *Ewangelii* znajdujemy także sporo semickich z ducha sformułowań (np. ciało i krew, związywać i rozwiązywać, Prawo i Prorocy, płacz i zgrzytanie zębów, zasiadać do stołu z Abrahamem), które także nie zawierają nawet słowa komentarza objaśniającego ich sens. Ewangelista nie wyjaśnia również przytaczanych przez siebie zwyczajów żydowskich typu: poszerzanie filakterii, wydłużanie frędzli u płaszczy, obmycia rytualne rąk i naczyń, itp.

Bardzo często – zwłaszcza w pierwszych rozdziałach – nawiązuje on do *Starego Testamentu*, czyli właśnie do „Prawa i Proroków”, pragnąc ukazać swoich odbiorcom, że na osobie Jezusa te teksty



starotestamentowe znajdują swoje pełne i ostateczne wypełnienie. Szereg zatem razy komentując pewne wydarzenia z życia Jezusa, kończy tymi lub podobnymi słowami: „a stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie zapowiedziane przez proroka...” (np. 1, 22; 2, 5.15.17). Nic dziwnego, że *Ewangelię Mateusza* określa się też „Ewangelią wypełnienia”. Jeśli więc Ewangelista motywuje mesjańskość Jezusa tekstami ze *Starego Testamentu*, to znaczy, że pisze do osób, które bardzo dobrze go znały i jest on dla nich poważnym argumentem. A tego nie można by było powiedzieć o poganach.

Innym argumentem za judeochrześcjanami odbiorcami tej *Ewangelii* są też niektóre, zachowane w niej, dosyć ostre wypowiedzi Jezusa: „kiedy się modlicie, nie paplajcie jak poganie, sądzą bowiem, że przez swoje wielomówstwo zostaną wysłuchani. Nie upodabniajcie się do nich!” (6, 7n); „nie schodźcie na drogę prowadzącą do pogan i do miasta Samarytan nie wchodźcie!” (10, 5); „zostałem posłany wyłącznie do zagubionych owiec z Domu Izraela” (15, 24). Te słowa Jezusa znajdziemy wyłącznie w *Ewangelii Mateuszowej*.

Nadto Jezus „Mateuszowy” nigdy nie krytykuje Prawa Mojżeszowego – wprost przeciwnie, wyraźnie, „uspokajająco” dla przedstawicieli tradycji żydowskiej, stwierdza: „nie sądzcie, że przyszedłem znieść, lecz wypełnić” (5, 17). Co więcej, Ewangelista pragnie pokazać swoim odbiorcom, że Jezus jest niczym Mojżesz, a nawet jest kimś więcej niż Mojżesz. W tzw. Kazaniu na Górze odnosi się On do poszczególnych przykazań Dekalogu: „słyszeliście, że powiedziano”. Jest to wyraźne dla jego czytelników nawiązanie

do postaci Mojżesza, który też na górze przebywając (a była to góra Synaj) otrzymał od Boga Jahwe Dziesięć Przykazań. Ale różnica między Mojżeszem a Jezusem polega na tym, że Mojżesz był wyłącznie biernym pośrednikiem między Bogiem a ludem, on nie ośmielił się komentować Bożego Dekalogu. A Jezus to czyni: „słyszeliście, że powiedziano przodkom: «nie zabijaj»... A ja wam powiadam: «każdy, kto się gniewa...»” (zob. 5, 21n). Tym samym Ewangelista pragnie wskazać na Jezusa nie tylko jako na nowego Mojżesza, ale jako na kogoś więcej niż Mojżesz. Takie motywowanie było zrozumiałe tylko i wyłącznie dla chrześcjan obeznanych bardzo dobrze z tradycją żydowską.

Do *Pięcioksięgu Mojżeszowego* niewątpliwie nawiązuje redakcyjne zebranie wszystkich wypowiedzi Jezusa w pięć wielkich mów. Jest sprawą oczywistą, że Jezus tak nie przemawiał, ale celem Ewangelisty było przecież wskazanie na Jezusa jako nowego Mojżesza i zakorzenienie Go w tradycji rozumiałej dla Narodu Wybranego. Dlatego też w *Ewangelii Mateuszowej* mamy pięć następujących mów Jezusa: Kazanie na Górze (5-7), Mowa Misyjna (10), Mowa w przypowieściach (13), Mowa o Kościele (18) i Mowa Eschatologiczna (24-25).

Wymienione powyżej przykłady wskazują, iż grecka wersja *Ewangelii według św. Mateusza* była skierowana przede wszystkim do chrześcjan wywodzących się z judaizmu, jakkolwiek jej ostateczny redaktor starał się też uczynić ją zrozumiałą i dla chrześcjan wywodzących się z pogaństwa.

ks. Wojciech Michniewicz

### Pamiętając o tych, co odeszli

Listopad, miesiąc zadumy i modlitwy w intencji zmarłych. Przyzwyczajaliśmy się do odwiedzin grobów naszych bliskich. Czasem ktoś przystanie przy obelisku upamiętniającym bohaterów, kogoś znanego, cenionego... Ale jest też wiele grobów zapomnianych i zaniedbanych...

Od wielu lat Duszpasterstwo Harcerzy Archidiecezji Białostockiej organizuje akcję „Zapał zniczy na zapomnianym grobie”. Zamysłem pomysłodawców jest chęć uwrażliwienia wiernych na potrzebę pamięci o tych, co odeszli. O bezimiennych bohaterach, ludziach zwyczajnych, samotnych... Pamięć o zmarłych wyrazić można w różny sposób... Cieszę się, że inicjatywa harcerzy jest rozpoznawalna... Wiele osób podchodzi do młodzieży, aby kupić symboliczny znicz... Cieszę się, że druhni i druhowie chętnie zgłaszają się do pomocy, że chcą się modlić za zmarłych...

W dniu 1 listopada w parafii św. Faustyny będziemy modlili się za mieszkańców wsi Białystok na Syberii, którzy zostali pomordowani za to, że byli Polakami. Takich miejsc jest tysiące... To są nasi rodacy, którzy nie mają nawet grobów, a ich kości są rozrzucone po całym świecie. Im także jesteśmy winni pamięć i szacunek...

Uczestnicząc w modlitewnej zadumie i pochylając się nad grobami naszych bliskich, wpatrujemy się w krzyże na cmentarnych pomnikach. Dzisiaj toczy się batalia o znak Chrystusa. Dzisiaj krzyż zaczyna przeszkadzać. Ale ten krzyż ma nas zaprowadzić do zbawienia. Ma być naszą siłą. Ten krzyż noszą także młodzi ludzie w harcerskich mundurach. Oby nie zapomnieli na jakim symbolu był wzorowany. Obyśmy wpatrując się w przyszłość, nie zapomnieli o tradycji i o tych, którzy odeszli... Cześć ich pamięci! Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Czuwaj!

Druh Aleksander



Pierwszy rozdział Ewangelii według św. Mateusza, Kodeks Synajski z IV w.



## DEKALOG

## „Nie cudzołóż”

Przekazanie szóste: „Nie cudzołóż” oznacza w swoim podstawowym brzmieniu wejście do cudzego łoża, a więc dotyczy zdrady dokonanej przez jednego ze współmałżonków bądź dokonanej przez osobę „wolną” z osobą będącą już w związku sakramentalnym. W szerszym znaczeniu przekazanie to odnosi się do całej sfery zachowań seksualnych człowieka i wzywa do życia w czystości.

W myśli starotestamentalnej jest ono związane z pewną formą własności, jaką w przypadku przekazania „nie zabijaj” stanowi nasze życie, w przypadku szóstego przekazania jest nią mąż lub żona, a w przypadku przekazania „nie kradnij” inne dobra doczesne.

Myśl nowotestamentalna wyraźnie już podkreśla charakter osobowy miłości małżeńskiej oraz wskazuje na fundamentalne znaczenie cnoty miłości w życiu małżeńskim jako podstawy wierności i źródła obopólnego szczęścia.

**Przeciwieństwem miłości jest egoizm, który rodzi się tam, gdzie sfera cielesnych pożądań nie jest podporządkowana miłości osobowej, opartej na rozumnym i wolnym działaniu osoby ludzkiej.**

W dzisiejszej kulturze dobrobytu, gdzie często sfera seksualna jest traktowana jako swoista forma konsumpcji, to egoistyczne podejście zdaje się dominować, niosąc ze sobą plagę rozwodów i niewierności małżeńskiej. Efektem tego jest też wciąż rosnąca liczba związków niesakramentalnych. Niektóre są zawierane przez dwie osoby „wolne”, ochrzczone. Nie decydują się one na przyjęcie sakramentu małżeństwa, a więc na życie w wierności, na dobre i na złe, aż do śmierci. Co za tym idzie, tli się już w takim związku pewien załazek zdrady, dopuszczenie możliwości opuszczenia partnera życiowego. Inne są zawierane pomiędzy osobami, z których przynajmniej jedna żyła już w związku sakramentalnym. Ich sytuacja moralna jest jeszcze trudniejsza, gdyż żyją one w stanie trwałego cudzołóstwa (Por. Mt 19, 3-12). Nie jest oczywiście moim zamiarem ocena tych osób, a jedynie wskazanie ich sytuacji moralno-prawnej, która bywa wynikiem różnych życiowych sytuacji.

Kościół wychodząc naprzeciw tym dramatom życiowym stwierdza wprawdzie niekiedy „nieważność” małżeństwa, ale czyni to zawsze nadzwyczaj ostrożnie, mając na względzie słowa Pana Jezusa: „Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19, 3-12). Kościół nie udziela

zatem rozwodów i nie toleruje nieporządku moralnego, a jedynie stwierdza, że w niektórych wypadkach sakrament małżeństwa nie zaistniał, gdyż pierwszą przyczyną jego zawarcia nie była wyrażona w sposób wolny i rozumny miłość dwojga, która jest „więzią” sakramentu.

**Przekazanie szóste nie odnosi się jednak wyłącznie do kwestii zdrady małżeńskiej czy związków niesakramentalnych. Odnosi się ono do całej sfery życia seksualnego.**

Podporządkowuje ono naturalny postęp seksualny działaniu rozumnej i wolnej osoby ludzkiej, która jest powołana do miłości. To powołanie do miłości otrzymał człowiek w akcie stworzenia na obraz i podobieństwo Boga mężczyzną i kobietą (Por. Rdz 1, 27).

W świetle tego powołania sfera seksualna nie stanowi i w ogóle ciała nie jest „własnością” człowieka, ale integralną częścią jego istoty. Nie powinno się więc „sprzedawać” swojej seksualności jako pewnego towaru czy swoistej usługi, np. w celu uzyskania chwilowej przyjemności, ale powinno się ją postrzegać jako część mnie samego, która jest darem danym na wyłączność ukochanej osobie. Taki jest najgłębszy sens czystości.

**Czystość stoi na straży osobowej miłości, wierności małżeńskiej, a także jest przygotowaniem na przyjęcie nowego życia, kiedy to małżeństwo staje się rodziną. Tu leży fundamentalna granica pomiędzy miłowaniem osoby a tzw. uprawianiem miłości albo seksu.**

Miłowanie domaga się bowiem od człowieka wstrzeźliwości, ale nie dlatego, że Bóg dał nam zdolność cielesnej miłości i jej nam zakazał, ale dlatego, że nie można korzystać z ciała w oderwaniu od miłości drugiej osoby i powołaniem do



przekazywania daru życia, czyli uczestnictwa w dziele stwórczym Boga.

Tam zaś, gdzie seksualnością zaczyna rządzić wyłącznie czy na pierwszym miejscu zasada przyjemności, czystość staje się zwyczajnie przeszkodą w drodze do „szczęścia”. Jest to szczególnie widoczne w naszej kulturze, gdzie egoistyczne postawy są wspierane i rozbudzone przez prawdziwy „seksualny przemysł”: pornografię, antykoncepcję, środki wczesnoporonne, aborcję, itp.

Bolesną konsekwencją tych działań jest modna dziś miłość przedmałżeńska i związki na próbę, zdrady małżeńskie i związki niesakramentalne, spadająca dzietność, wzrost postaw egoistycznych i trudności w nawiązywaniu relacji osobowych, a także problemy fizyczne, psychiczne i duchowe osób, szczególnie związane z zabójstwem dzieci nienarodzonych.

To głównie nieuporządkowanie w sferze seksualnej stało się przyczynkiem do powstania prawdziwej „cywilizacji śmierci”, o której tak wiele mówił bł. Jan Paweł II. Przejawia się ona również w gwałtownym wzroście dewiacji seksualnych, które w dodatku promuje się, a wręcz gloryfikuje, i to, o zgrozo, mocą sankcji prawnych i w imię rzekomej tolerancji. „Cywilizację śmierci” wspiera ponadto wielka machina medialna.

**ks. Paweł Murziński**

#### Co zatem mamy czynić?

Przede wszystkim nie postrzegać swojego życia wyłącznie w kategoriach ziemskiego dobrobytu, a sfery seksualnej jedynie jako środka do uzyskania większej przyjemności. Powinniśmy spojrzeć na nasze życie z perspektywy powołania do miłości osobowej, która jest jedynym niewyczerpanym źródłem szczęścia. Jej gwarantem jest sam Bóg Stwórca i Odkupiciel człowieka, który powołuje nas do życia wiecznego, gdzie nasza miłość uzyskuje status nieśmiertelności. Egoizm prowadzi zaś do samotności, która utrwalić się może

niestety w rzeczywistości piekła. To miał między innymi na myśli Pan Jezus, kiedy mówił: „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24). Ponieważ droga do prawdziwej miłości jest stroma i wąska, a jej wymagania pięknie ukazują nam św. Paweł w *Hymnie o miłości* (Por. 1 Kor 13). Droga fałszywej miłości jest zaś gładka i szeroka, ale prowadzi niestety do przepaści. Jeżeli więc Bóg, który sam jest miłością i źródłem miłości, mówi nam: „nie tędy droga, nie cudzołóż”, warto Go posłuchać.

## JAK WYCHOWYWAĆ

Stało się dodrą tradycją, że w listopadzie każdy z nas, częściej niż zwykle, wraca myślami do tych, którzy odeszli, zakończyli ziemskie życie. W chwilach zadumy nad grobami wracamy wspomnieniami do przeszłości, wspominamy swoich przodków, modlimy się za nich.

## Powrót do źródeł

Nasze powroty do źródeł są jednak często tylko chwilowe. Odnosi się wrażenie, że jednym z obszarów życia, do których nie przywiązujemy należytej wagi, jest właśnie nasza przeszłość, szczególnie nasz dom rodzinny. Wspominamy wprawdzie różne incydenty z przeszłości rodzinnej, które wywołują w nas uczucia radości lub smutku. Nie oznacza to jednak, że w pełni pojmujemy znaczenie przeszłości rodzinnej w naszym obecnym życiu.

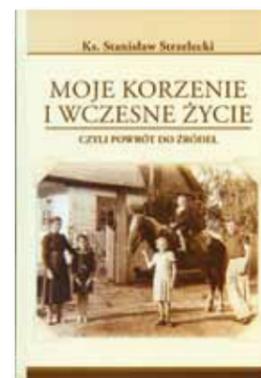
Taki powrót do korzeni może i powinien mieć wielkie znaczenie wychowawcze. Uczy nie tylko szacunku do osób bliskich w rodzinie, którzy już nie żyją, ale uczy również odnajdywać własną tożsamość i ją cenić. Dziecko poznając historię własnej rodziny, ma szansę poznania tego, co „wbudowane” zostało na trwale w jego osobowość, co warto rozpoznawać, cenić i czym się dzielić z innymi.

Rodzice i dziadkowie w różny sposób mogą uczyć swoje dzieci szacunku do przeszłości i pamięci o osobach bliskich. Mogą to czynić prowadząc kronikę rodzinną, snując wspomnienia, pokazując dzieciom zdjęcia i pamiętki rodzinne, modląc się za nich, a zwłaszcza zamawiając Mszę św. w ich intencji, w ważnych dla nich momentach życia.

Jedną z trwałych form zachowania pamięci o bliskich, a także o sobie są pamięt-

niki. W większości te domorośle dzieła nie muszą być konieczne wartościowe literacko. Nie to jest najważniejsze. Nie chodzi przecież o napisanie epokowego dzieła, ale o utrwalenie tego, co tak szybko przemija, a co warto ocalić od zapomnienia. W ten sposób rodzina zachowuje ciągłość i świadomość zakorzenienia.

Przykładem takiego pisarstwa wspomnieniowo-pamiętnikarskiego może być kolejna książka ks. infułata Stanisława Strzeleckiego (po *Wspomnieniach dwunastolatka*): *Moje korzenie i wczesne życie, czyli powrót do źródeł*. Autor zawarł w niej bogate wspomnienia ze swego dzieciństwa. To obszerne opracowanie jest szlachetnym wyrazem pamięci i wdzięczności wobec bliższych i dalszych krewnych, o czym świadczy dedykacja: „Moim Bliskim, których wspominam po latach”. Czytając ten zapis dziejów rodzinnych odnosi się wrażenie, że powrót do przeszłości to swoiste zwycięstwo nad czasem, danym przez Boga człowiekowi. Przemierzenie raz jeszcze okresu dzieciństwa szlakiem wspomnień, zakurzonym już wiekiem, nie tylko ubogaca i przynosi



kojącą wewnętrzną ciszę samemu piszącemu, ale też pozwala innym spojrzeć na dzieje rodzinne w kontekście rozgrywających się procesów i wydarzeń historycznych. Zwłaszcza młodzi ludzie, którzy, niestety (!), odchodzą coraz częściej od czytania i poszanowania książek, a co gorsze od szacunku dla rodziny tradycyjnej opartej na Bogu, mogą w tych wspomnieniach znaleźć swoistą apoteozę polskiego domu i trwałej rodziny. Taki dom, obecny w indywidualnym doświadczeniu jako obiekt materialny i wspólnota rodzinna pozostaje jednocześnie znakiem wyrażającym bogactwo ważkich kulturowych treści. Dobrze, że ukazała się taka książka przedstawiająca obraz normalnej rodziny.

Rodzina jest dziś jakże często deprecjonowana w sferze wartości i niszczonea poprzez rozrywanie autentycznych więzi międzyludzkich. Dzieje się tak nie tylko wskutek trudnych warunków ekonomicznych, ale i świadomego działania w dziedzinie polityki, oświaty i wychowania. Jest to o tyle groźne, że z domu rodzinnego płynie siła i bogactwo naszego duchowego wnętrza. Dlatego też warto podejmować lekturę takich jak te wspomnienia, a także podobnych im książek, aby odnaleźć drogę do własnych korzeni, aby nieustannie podejmować pasjonującą przygodę odkrywania na nowo rekwizytów przeszłości, od której nie można uciec, gdyż wcześniej czy później domaga się przywołania. Nie sposób bowiem uciec od wspomnień, jak niemożliwością jest uciec od własnej tożsamości.

**ks. Adam Skreczko**

## Koncert Totus Tuus

Ponad 250 osób zgromadziła Aula Magna Pałacu Branickich w Białymstoku na V Koncercie Totus Tuus, 16 października 2011 r.

„To już pięć lat, jak śpiewem, słowem i muzyką czcimy pamięć o Papieżu Tysiąclecia” – powiedział ks. infułata Adam Krasieński, Wikariusz Generalny Archidiecezji Białostockiej. W tym roku teksty skierowane do młodzieży wybrał i czytał Wojciech Grzechowiak. Brzmiały wyjątkowo czytelnie i dotarły do serc zgromadzonych licznie w Auli Magna młodych.

Koncert pomyślany jako międzypokoleniowe muzyczne spotkanie wywarł na zgromadzonej publiczności duże wrażenie. To za sprawą trafnie dobranych słów Jana Pawła II, jak również dzięki śpiewającym i grającym. „Wyszliśmy zbudowa-

ni...” – usłyszeć można było po koncercie. „Napełnieni twórczo do działania na rzecz kultury...” – dodał ktoś inny. Wykonana przez zgromadzonych w Pałacu Branickich uczestników koncertu *Barka* (śpiew Weronika Trojanowska) zakończyła koncert pozostawiając „papieskiego ducha” zarówno w słuchaczach, jak i wykonawcach. „Dziękuję za wyjątkowy wieczór” – napisała w kronice jedna z mam śpiewających dzieciaków z SP nr 19.

W koncercie wystąpili: Tadeusz Trojanowski – fortepian, Wojciech Grzechowiak, Zespół Concerto, Zespół Instrumentalny Zespołu Szkół Katolickich im. Matki Bożej Miłosierdzia w Białymstoku dyr. Artur Harabuda, Zespół kameralny Miraz pod dyr. Lidii Marii Trojanowskiej oraz Chór Szkoły Podstawowej nr 19 w Białym-



stoku (dyrygent Dorota Kunda) i Schola Mater Dei (laureat I nagrody Podlaskiego Festiwalu Wielkanocnego).

Koncert został zorganizowany przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Tak, Impresariat muzyczny Pro Art oraz Stowarzyszenie Musica Sacra w Białymstoku.

**Lidia Trojanowska**

## DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE

Tegoroczne Akademickie Rekolekcje Adwentowe w Białymstoku poprowadzi „Wspólnota św. Tymoteusza” z Gubina, autorzy ewangelizacyjnego dzieła „Przystanek Jezus”. Pragniemy głosić Jezusa w miejscu życia i pracy środowiska akademickiego stąd też i forma i miejsce rekolekcji będą odpowiednio zmienione. Rekolekcje będą się odbywały w Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego przy parafii NMP Matki Kościoła w Białymstoku, ul. Pogodna 63, oraz w Auli Wydziału Elektrycznego Politechniki Białostockiej, ul. Wiejska 45 D. Kazania i konferencje głosi ks. Artur Godnarski ze „Wspólnoty św. Tymoteusza”.

### AKADEMICKIE REKOLEKCJE ADWENTOWE, 11-14 grudnia 2011 r.

#### Niedziela 11 grudnia:

**godz. 19.30** – Msza św. z kazaniem w kościele NMP Matki Kościoła pod przewodnictwem abp. Edwarda Ozorowskiego

#### Poniedziałek 12 grudnia:

**godz. 18.00** – Msza św. z kazaniem kościele NMP Matki Kościoła  
**godz. 19.30** – Spotkanie ewangelizacyjne w Auli Wydziału Elektrycznego Politechniki Białostockiej

#### Wtorek 13 grudnia:

**godz. 18.00** – Msza św. z kazaniem w kościele NMP Matki Kościoła  
**godz. 19.30** – Spotkanie ewangelizacyjne w Auli Wydziału Elektrycznego Politechniki Białostockiej

#### Środa 14 grudnia:

**godz. 18.00** – Spowiedź i czuwanie modlitwne w Auli Wydziału Elektrycznego Politechniki Białostockiej  
**godz. 20.00** – Msza św. w Auli Wydziału Elektrycznego Politechniki Białostockiej

## Moje studia a duszpasterstwo akademickie

Duszpasterstwo akademickie okazało się momentem przełomowym w moim życiu i do tej pory odgrywa w nim ogromną rolę. Kiedy kilka lat temu przyjechałam do Białegostoku, żeby rozpocząć studia byłam osobą wierzącą, ale trochę zagubioną. W mojej głowie było wiele pytań, wątpliwości, ale też i dużo nadziei, że te studia przygotują mnie do życia, pomogą dotrzeć. Nie od razu pojawiła się chęć, żeby być w duszpasterstwie akademickim. Myślałam, że wszyscy są tam idealni, a ja tam po prostu nie pasuję. Trudności na studiach, nowe otoczenie, zupełnie nieznani mi ludzie postawiły pytanie: co mam robić, żeby nie czuć się tu tak samotnie, jakoś dotrzeć choćby do końca pierwszego roku. Jak każdy student w obcym mieście miałam wiele możliwości na to, by poradzić sobie z nowymi problemami. Niestety, jak wiadomo, dzisiejszy świat proponuje bardzo nieudolne rozwiązania: narkotyki, alkohol, seks, sekty... One pomagają tylko na chwilę i rodzą jeszcze większy chaos w życiu.

Podobnie jak wielu studentów, ja także stanęłam przed wyborem mojej drogi życiowej. To pospolite powiedzenie: jak trwoga to do Boga zastosowałam w swoim życiu, na początku zupełnie nieświadomie. Przed ciężkimi zaliczeniami i egzaminami modliłam się tak, jak jeszcze nigdy do tej pory. I kiedy udało mi się przejść na kolejny rok, zobaczyłam jak bardzo pomógł mi w tym wszystkim Pan Bóg, zmieniłam swoje życie pod wieloma względami, mogę nawet powiedzieć, że to było moje nawrócenie. Moja wiara zaczęła powoli dojrzewać. Pewnej niedzieli trafiłam do katedry na rekolekcje dla studentów na Mszy św. akademickiej. To były rekolekcje zupełnie inne niż te, w których do tej pory uczestniczyłam. Później przekonałam się, że każde

rekolekcje akademickie tutaj są wyjątkowe i dają odpowiedzi na pytania młodym ludziom wkraczającym w dorosłe życie. Po jakimś czasie pojawiła się u mnie chęć śpiewania w scholi akademickiej i udało mi się to marzenie zrealizować. Poznałam tam wspaniałych ludzi, już nie czułam się samotna w Białymstoku.

Potem chciałam dać coś z siebie innym, nie chciałam żyć tylko uczelnią, nauką i wtedy zdecydowałam się na wyjazd w charakterze wolontariuszki na kolonie na Białorusi w ramach Caritas Academica istniejącego w Duszpasterstwie Akademickim przy katedrze. Rok później rozpoczęłam wolontariat w hospicjum. Dzięki duszpasterstwu akademickiemu mam możliwość pomagać ludziom, którzy tego potrzebują. Mogę służyć innym swoim talentem, jednocześnie rozwijając się i to jest w tym wszystkim niesamowite i piękne. Spotkałam tu ludzi, dzięki którym po wakacjach tęsknię za Białymstokiem i wiem, że nie jestem sama, mimo że daleko od rodzinnego miasta. Wspólne pielgrzymki autokarowe do Częstochowy, a później nawet do Rzymu (spotkanie duszpasterstw akademickich Europy) oraz wyjazd na beatyfikację Jana Pawła II, pozwoliły mi bliżej poznać charakter duszpasterstwa akademickiego. Zobaczyłam też, że moje początkowe przekonanie o tym, że nie pasuję do duszpasterstwa akademickiego było nieprawdziwe i bezpodstawne. To właśnie tu człowiek się rozwija, czuje się potrzebny innym, nabiera dystansu do swoich problemów, cieszy się z bycia studentem. Tu można też liczyć na pomoc duchową dzięki naszemu duszpasterstwu akademickim. Tutaj rozmowa z mądrym, zaufanym kapłanem pozwala zauważyć wiele rzeczy w swoim życiu i podnosi na duchu. Ponadto duszpasterstwo to nie tylko modlitwa. Organizujemy kuligi, ogniska, wspólne Wigilie i wyjścia do kina.

Wszystkim studentom dopiero rozpoczynającym studia, ale też i tym, którzy już jakiś czas studiują, chciałabym powiedzieć, że warto zajrzeć do duszpasterstwa akademickiego, warto tam się zaangażować. Być może czujecie się zagubieni w życiu, w tym studenckim świecie lub chcecie pomagać innym, a nie bardzo wiecie jak moglibyście to zrobić lub po prostu szukacie kontaktu z Bogiem i nie wiecie od czego zacząć – przyjdźcie do duszpasterstwa akademickiego, czekamy na Was.

Agnieszka



Młodzież akademicka z Białegostoku podczas beatyfikacji Jana Pawła II w Rzymie

## Ruch Światło-Życie

Ruch Światło-Życie zwany oazą jest jednym z najprężniej działających wspólnot młodzieżowych w polskim Kościele. Skupia nie tylko dzieci tworzące Oazy Dzieci Bożych, lecz także młodzież, studentów, osoby pracujące, kleryków, księży, siostry zakonne, a także małżeństwa. Poprzez odpowiednią dla każdej z tych grup formację Ruch Światło-Życie stara się formować dojrzałych i świadomych chrześcijan oraz służyć ożywianiu lokalnych wspólnot Kościoła.

Program i zarazem metodę działania Ruch wyjaśniają dwa greckie słowa: ΦΩΣ (Fos – światło) i ΖΩΗ (Zoe – życie). To Jezus Chrystus jest prawdziwym światłem oświecającym nasze życie.

Namiot Spotkania – to codziennie spotkanie oazowicza z *Pismem Świętym*. Dzięki niemu możliwy jest wzrost w wierze i odnajdywanie odpowiedzi na ważne dla człowieka pytania: jak żyć i jak służyć Bogu i drugiemu człowiekowi?

Ksiądz Franciszek Blachnicki – założyciel Ruchu, zapoczątkował dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, która jest nieodłącznym elementem charyzmatu oazy. Dobrowolna abstynencja jest zadośćuczynieniem Bogu za grzechy pijaństwa oraz kształtowaniem nowych obyczajów, a także szkołą ofiarnej miłości.

W 1973 roku kardynał ks. Karol Wojtyła zawierzył całą wspólnotę oazową Maryi, nazywając ją Dziełem Niepokalanej Matki Kościoła. Od tej pory Maryja jest patronką i wzorem życia dla każdego oazowicza.

Uczestnicy, którzy ukończyli formację podstawową stają się animatorami

– osobami prowadzącymi małą grupę. Animatorzy razem z kapłanem – moderatorem parafialnym tworzą diakonię, czyli grupę osób odpowiedzialnych za wzrost duchowy uczestników. Jest to posługa wypełniania w postawie bezinteresownej miłości.

Członkowie diakonii nie tylko formują innych, lecz sami także uczestniczą w spotkaniach i rekolekcjach przeznaczonych dla animatorów jak np. Kurs Animatora Muzycznego, Oaza Rekolekcyjna Diakonii Wyzwolenia czy Diecezjalne Spotkania Animatorów.

W Archidiecezji Białostockiej oaza obecna jest od blisko 40 lat. Pierwszym moderatorem diecezjalnym był ks. Henryk Abramowicz. Dziś funkcję tę pełni ks. Tomasz Małyszko.

Na co dzień oazowicze podejmują posługę w Kościele poprzez zaangażowanie w swoich parafiach. Tworzą schole, organizują festyny, koncerty, przedstawienia. W wielu parafiach pomagają prowadzić grupy przygotowujące gimnazjalistów do bierzmowania. Kilka razy do roku w szkołach podejmujemy próbę ewangelizacji, przekazując innym młodym ludziom radosne przesłanie o miłości Boga.

Co roku ponad tysiąc osób uczestniczy w oazach wakacyjnych. Odbywają się w m.in. w Krypnie, Hermanówce, Kruszewie, Choroszczy, a także w Wilnie i Grywałdzie na południu Polski. Te 15-dniowe rekolekcje pogłębiają wiedzę liturgiczną, biblijną, muzyczną oraz integrują ze sobą oazowiczów należących do wspólnot w poszczególnych parafiach.



Oazy wakacyjne uczą także umiejętności kulinarnych, organizacyjnych, porządkowych oraz pomagają rozwijać inne talenty u młodych ludzi. „Wieczory pogodne” na oazie to czas wspólnej radości, kiedy to wielu może sprawdzić się jako sportowcy, śpiewacy i aktorzy.

Ale rekolekcje wakacyjne to przede wszystkim czas spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem. Bóg przychodzi podczas codziennej Eucharystii i modlitwy, która towarzyszy przez cały dzień rekolekcyjny. Tej obecności można doświadczyć we wspólnocie z innymi. Buduje ją, łączy i jednoczy sam Jezus Chrystus – nasze Światło i Życie

Magda Walenda

W większości parafii Archidiecezji Białostockiej znajdują się wspólnoty Ruchu Światło-Życie.

Więcej informacji o Ruchu na oficjalnej stronie internetowej [oaza.bialystok.pl](http://oaza.bialystok.pl)

Ruch Światło-Życie zaczął kształtować się w Polsce od połowy lat 50-tych. Jego założycielem był Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Ruch rozwinął się z zamkniętych rekolekcji zwanych „oazami”. Na początku uczestnikami byli tylko ministranci. W 1963 roku ks. Blachnicki zakupił dom na „Kopie Górcze” w Króścianku nad Dunajcem. Zamieszkał tam w 1966 roku i od tamtej pory miejsce to stało się główną siedzibą ruchu oazowego. Przez kolejne lata powstawał program formacyjny obejmujący cotygodniowe spotkania i Dni Wspólnoty oraz 2-tygodniowe rekolekcje w czasie wakacji. Początkowo formacja była podzielona na 3 stopnie. Pierwszy stopień koncentrował się na osobistej formacji religijno-moralnej. Podczas drugiego stopnia zwracano uwagę na dialog z Bogiem i drugim człowiekiem. Formacja trzeciego stopnia polegała na zrozumieniu wagi życia we wspólnocie.

## Wizyta u bram Raju

Wielu z nas na początku listopada uda się na cmentarz, by w ramach „Wizyty u bram Raju” odwiedzić tych, którzy już od nas odeszli. Wizyta ta ma konkretny termin. Zwykle nie idziemy na nią z pustymi rękami. Nie udajemy się tam też bez sensu, choć czasem zastanawiamy się – zwłaszcza przy sprzątnięciu grobów – po co to wszystko?

### Dni powagi i zadumy

Pierwsze listopadowe dni w szczególności sposób odnoszą się do tajemnicy ludzkiego życia i śmierci. Obchodzona 1 listopada uroczystość Wszystkich Świętych przypomina nam cuda Chrystusa w Jego sługach i podaje odpowiednie przykłady do naśladowania. W tej uroczystości nie chodzi tylko o podkreślenie świętych, którzy nie mają swego wspomnienia w kalendarzu liturgicznym, ani o uczczenie wielkiej liczby anonimowych zbawionych. W tym dniu Kościół cieszy się ze zwycięstwa łaski Bożej w człowieku. Wychwała Boga, który działa w świętych i niejako nagradza swoje własne dary.

### Dzień Wszystkich Świętych czyni człowieka będącego jeszcze na ziemi częścią Kościoła w niebie.

Kolejny listopadowy dzień (2 listopada) przywołuje pamięć tych zmarłych, którzy nie osiągnęli jeszcze chwały zbawionych. W Polsce Wspomnienie Wszystkich Wiernych zmarłych określa się mianem Dnia Zadusznego. W tym dniu Kościół, po oddaniu należnej czci wszystkim swoim dzieciom, radującym się już w niebie, stara się gorącymi modłami do Chrystusa przyjąć z pomocą wszystkim jeszcze w czyśćcu cierpiącym, aby jak najrychlej mogli dojść do wiekuistej radości. Starożytność pogańska знаła dni wspominające zmarłych, stąd można sądzić, że ten obchód należy do jednych z najstarszych w kalendarzu liturgicznym.

### Bez pustych rąk

Szczególnie w te dwa listopadowe dni złożymy wizyty na naszych cmentarzach. Dawne ofiary z pokarmów i napojów oraz inne, dziś magiczne i zabobonne praktyki, w rzeczywistości ustały.

### Wyrazami pamięci o zmarłych są zapalane na grobach znicze, składane zielone gałązki i kwiaty, zwłaszcza późne jesienne chryzantemy.

Przyozdabianie grobów zielonymi gałązkami znane było od najdawniejszych czasów. Grecy i Rzymianie, oprócz nich składali na grobach swoich zmarłych wieniec, jako dary dla tych, którzy odeszli. W Polsce jeszcze dziś można spotkać groby okryte świeżo złamanymi gałązkami.

Jest to symbol dorzucania drewna podczas palenia zwłok w czasach pogańskich.

### Płonące światło

W tych szczególnych dniach cmentarze rozświetlą tysiące zniczy. Światło jest symbolem życia.

### Postawiony na grobie znicz można traktować, jako swego rodzaju wyznacznik wiary w życie wieczne.

Pogańska symbolika światła wiązała się ściśle z kultem bóstw solarnych. Helios na swoim świetlistym rydwanie przemierzał każdego dnia nieboskłon ze wschodu na zachód. Dla chrześcijan pogański kult światła i ognia był nie do przyjęcia w takiej formie. Choć na chrześcijańskich ołtarzach płonął ogień to zawsze symbolizował Chrystusa. Tę symbolikę ogłasza Symeon nazywając Zbawiciela Światłem na oświecenie pogan i chwałą ludu swego Izraela (Łk 2,32). Wreszcie sam Jezus nazywa siebie Światłością świata i uczy, że kto idzie za Nim będzie miał światło życia (por. J 8,12).

### Dlaczego chryzantema?

Chryzantema w Azji posiada zupełnie inną symbolikę niż w Europie. W Japonii jest to kwiat otaczany wielkim szacunkiem. Stanowi on symbol cesarskiej rodziny. Jest wyobrażeniem słońca. Ze względu na późne jesienne kwitnienie chryzantemy łączy się z długowiecznością. W Chinach symbolizuje on doskonałość, jesienny spokój i obfitość. Zwłaszcza w krajach Europy wschodniej chryzantema zyskała sobie sepulkralną symbolikę. Wiąże się to z faktem ozdabiania kwiatami chryzantem grobów.

### Chryzantema choć kojarzy się z cmentarzami, śmiercią i przemijaniem posiada symbolikę odnoszącą się do nieśmiertelności.

Nie kłóci się to z orientalnymi treściami. Ci, którzy składają chryzantemy na grobach wierzą w życie wieczne, obfitość Bożego Miłosierdzia, oraz uzyskanie przez modlitwę wiecznego spokoju swoich zmarłych.

### Co na to Kościół?

Kościół wśród licznych obrzędów błogosławieństw posiada modlitwę błogosławieństwa lampek, zniczy i kwiatów na groby. Świadczy to o całkowitej aprobacie zwyczaju składania na grobach zniczy i kwiatów. Wprowadzenie do obrzędu nazywa kwiaty, lampki i znicze „symbolami naszej wiernej miłości i pamięci o naszych zmarłych”. Treść modlitwy ukazuje Jezusa pocieszającego tych, któ-



ry płaczą po śmierci swoich bliskich. Posiada ona także wezwanie, aby Bóg wejrzał na tych, którzy pamiętają i modlą się za swoich zmarłych. Część błagalna tej modlitwy posiada trojaki charakter. Część pierwsza poświęcona jest błogosławieniu kwiatów. Ukazuje je jako symbole miłości i wdzięczności. Druga poświęcona jest lampkom i zniczom, które nazywa „symbolami naszej modlitwy o dopuszczenie zmarłych do wiecznej światłości”. Trzecia część jest prośbą do Boga, aby wlał w serca wszystkich nawiedzających groby wiarę w spotkanie z ich zmarłymi w niebie. Do rozbudzenia pragnienia takiego spotkania mają posłużyć świeże kwiaty i płonące światła umieszczone na grobach.

### Pokropienie przedmiotów jest znakiem paschalnym. Śmierć jest swego rodzaju przejściem, paschą. Tak jak Izraelici zostali uratowani „przechodząc” przez wody Morza Czerwonego, tak uratowani są zmarli zanurzeni przez chrzest w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Uciekającym z Egiptu towarzyszył słupek światła. Podobnie i zmarłym towarzyszą zapalone znicze i ufna modlitwa Kościoła.

Wybierając się w tym roku na „Wizytę u bram Raju” pamiętajmy, że nasze kwiaty i znicze nie są tylko ludowym zwyczajem. Gdy naciera na nas z siłą moda halloweenu warto poznać co my możemy zaproponować innym na ten szczególny czas. Nasze tradycyjne chryzantemy i zapalone znicze są wyznacznikiem wiary w nieśmiertelność i świadczą o osobowym traktowaniu zmarłych. To dowody naszej miłości względem tych, którzy odeszli. Tej miłości nie powinien zastępować „cukierek albo psikus”.

x. TAG

## Biało-czerwona Zarys historii flagi narodowej

Na przestrzeni wieków możemy dostrzec ewolucję polskiej flagi narodowej. Badaniem sztandarów zajmuje się weksylogologia, dyscyplina wyodrębniona z heraldyki, nauki pomocniczej historii, mającej za zadanie dostarczać wiedzy o herbach, ich barwach, zróżnicowaniu i hierarchii. Informacji o dawnych chorągwiach i herbach dostarczają nam zarówno źródła pisane, jak i ikonograficzne. Ponieważ wraz z kolejnymi wiekami źródeł tych przybywa, trudność sprawia zwłaszcza odtworzenie pierwotnego wyglądu polskiej flagi. W artykule będę trzymał się chronologii faktograficznej, co niekoniecznie idzie w parze z chronologią dostępnych nam źródeł historycznych. Flaga państwowa powinna mieć umocowanie prawne, zatem dla wcześniejszych okresów będę używał zamiennie terminów flaga i chorągiew.

Zgodnie z zasadami heraldyki flaga powinna odzwierciedlać swoimi barwami godło. Tak jest we współczesnej polskiej fladze, w której kolor biały symbolizuje orła, zaś kolor czerwony – kolor tarczy herbowej. W heraldyce, bieli używa się jako srebra. Barwa ta oznacza wodę, a z cnót czystość i niepokalanie. Kolor czerwony zaś oznacza ogień, odwagę, waleczność. W historii można zaobserwować, że na flagach bardzo często występował również herb. Służyło to głównie celom praktycznym, gdyż to herb uchodził za współczesny dowód osobisty, lecz w Polsce, jak i w wielu innych krajach, zwyczaj ten istniał bardzo długo.

Informacji o genezie orła jako herbu mamy wiele. Jako pierwszy próby ich selekcji dokonał w II połowie XVI wieku Bartosz Paprocki w *Herbach rycerstwa Polskiego*, później zaś Kasper Niesiecki w XVIII wieku w *Herbarzu polskim*. U B. Paprockiego czytamy, jakoby Lech, legendarny założyciel Gniezna zarzucił dotychczasowy herb i rozkazał malować orły na chorągwiach. Obaj autorzy korzystali z dawniejszych źródeł, poza kronikami Galla Anonima i Wincen-tego Kadłubka, potencjalnie dla nas nieznanymi. Sprawia to, że przedstawione przez nich wersje wydarzeń, wykraczające poza to, co czytamy o legendarnych poprzednikach Mieszka I w piastowskich kronikach są dla nas nieweryfikowalne.

Historycy są zgodni, że chorągiew będąca znakiem całego państwa pojawiła się najpóźniej na przełomie XIII i XIV wieku wraz z tendencjami zjednoczeniowymi, za panowania Przemysła II (kor. 1295). Z czasem staje się ona bardzo uchwytna w źródłach. Jan Długosz w opisie wojsk

stających do bitwy grunwaldzkiej wymienia jako pierwszą chorągiew krakowską, która utożsamiana jest z chorągwią króla i królestwa. Jest nią biały orzeł w koronie na czerwonym polu. Jak pisze B. Paprocki symbol ten „...samym tylko królom polskim należy”. Z opisu Długoszewego, jak i ze źródeł ikonograficznych wynika, że każda ziemia miała własną chorągiew. Chorągiew Królestwa Polskiego pozostała niezmienną aż do 1795 r.

Wraz z nadejściem królów elekcyjnych (1573-1795) zaczęto wyróżniać herb królewski od herbu królestwa. Kasper Niesiecki tak opisuje herb królewski: „Orzeł biały w koronie, głową w bok prawy tarczy skierowany, w pysku otwartym język wywieszony, nogi i skrzydła rozciągnięte, w polu czerwonym; na piersiach bywa tarcza, na której Herb Króla Polskiego na ten czas królującego własny, kładą”. Widać to na tzw. „rolce sztokholmskiej” obrazującej wjazd orszaku ślubnego Zygmunta III Wazy i Konstancji Habsburżanki na Wawel (1605). Widnieje na niej chorągiew trzymający chorągiew z dwoma pasami czerwonymi rozdzielonymi pasem białym, na którym znajduje się orzeł w koronie z herbem rodowym dynastii Wazów na tarczy.

W dobie powstania listopadowego (1830-1831) biel i czerwień jako barwy narodowe ukonstytuował sejm Królestwa Polskiego. Uchwała mówiła, że kokarda narodowa, do noszenia której zobowiązane zostało wojsko polskie, składać się będzie z kolorów herbu – bieli i czerwieni. Był to pierwszy przypadek w historii Polski, w której barwy narodowe zrównano z herbem.

W 1919 r. ustanowiono flagę biało-czerwoną flagą państwową. Postanowiono również nawiązać do tradycji przedrozbiorowej i utworzono flagę zarezerwowaną dla prezydenta, w której między dwoma pasami znajdowało się godło. W okresie międzywojennym uregulowano również wymiary flagi państwowej, którą powinien tworzyć prostokąt o stosunku boków 5:8.

Barwy i wymiary flagi obecnie pokrywają się z przedwojennymi normami. Współczesną podstawę prawną symboli narodowych stanowi znowelizowana ustawa z 1980 r. Rozszerzono w niej uprawnienia dotyczące, m.in. używania przedwojennej flagi prezydenckiej, którą uznajemy dzisiaj również za flagę narodową. Od 2004 roku 2 maja obchodzony jest w Polsce jako Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

Marek Kawczyński



WARTO POSŁUCHAĆ...

## „Orzełek”

Płyta z polskimi pieśniami patriotycznymi scholi dziecięcej „Boże Echo” i scholi „Winnica”

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”, pisał kiedyś mądry Andrzej Frycz-Modrzewski. Niestety, w naszych czasach z wychowaniem do patriotyzmu nie jest najlepiej. Brak czasu rodziców dla swoich pociech, fatalna w skutkach i szkodliwa reforma polskiego szkolnictwa, gdzie coraz mniej nauczycieli wie jak uczyć miłości do Ojczyzny, czy złe wzorce przejmowane z Zachodu... to niektóre z przyczyn. Czy więc pozostało załamać ręce i skończyć na narzekaniu, że „złe się dzieje w kraju nad Wisłą”? To za mało. Po prostu trzeba coś z tym zrobić. Nie jest to takie trudne, jakby się niektórym wydawało. Jest wiele wspaniałych inicjatyw, które młodzi ludzie chętnie podejmują i to nierzadko z wielkim sercem i ofiarnością. W młodych Polakach jest wiele pokładów dobra i zainteresowań, które łatwo można wyzwolić. Zainteresowanie i działanie, to już – czyn. Od czynu zaś zaczyna się refleksja nad naszym wspólnym dobrem, nad historią, nad Ojczyzną...

Jedną z takich „pro-patriotycznych” inicjatyw jest wydana płyta z pieśniami patriotycznymi pt.: „Orzełek”.

Przedsięwzięcie jest o tyle ciekawe, że piosenki śpiewają nie profesjonalni artyści, a dzieci i młodzież, na co dzień należące do dwóch wspólnot białostockich – scholi dziecięcej „Boże Echo”, przy parafii św. Andrzeja Boboli oraz scholi „Winnica” z parafii katedralnej. Są to wspólnoty bardzo liczne i prężnie działające – dość powiedzieć, że przy nagraniu „Orzełka” wzięło łącznie udział około 120 osób. Młodzi wykonawcy pieśni te od początku bardzo polubili i śpiewanie ich sprawia im olbrzymią radość i przyjemność.

Pomysł powstania tej płyty zrodził się rok temu – przy okazji zorganizowania przez Stowarzyszenie „Wspólne Dobro Wspólny Cel” I Podlaskiego Przeglądu Pieśni Patriotycznej. Odbył się on 18 listopada 2010 r. w budynku byłego białostockiego kina „Ton”. Efekt przerósł najśmielsze oczekiwania organizatorów. Ilość osób biorących udział w przesłuchaniach konkursowych, a potem wypełniona po brzegi widownia na koncercie galowym, to było piękne świadectwo, jak wielkie zapotrzebowanie jest na tego rodzaju twórczość i działalność.

Śpiewającym dzieciom towarzyszył wówczas zespół zaprzyjaźnionych muzyków białostockich, którzy już od lat

współpracują z wyżej wymienionymi wspólnotami.

Wówczas to powstał pomysł zarejestrowania tego materiału na płycie CD. Dziesiątki godzin prób, mnóstwo pracy, wysiłku, poszukiwań sponsorów i w końcu udało się! – płyta „Orzełek” właśnie się ukazuje!

Krażek, który dołączamy do „Drogi Miłosierdzia”, to tylko 5 piosenek, które wybraliśmy spośród repertuaru zamieszczonego na płycie. Całość, to 11 utworów patriotycznych, pochodzących z różnych okresów walk o niepodległość naszej Ojczyzny – od powstań listopadowego i styczniowego, poprzez I i II wojnę światową i pieśni z okresu Powstania Warszawskiego. Wszystko to razem stanowi piękną i atrakcyjną – zarówno dla starszego jak i młodszego pokolenia odbiorców – całość. Szczególną atrakcją dla miłośników domowego muzykowania jest także umieszczenie na płycie wersji instrumentalnych utworów, oraz śpiewniczka z tekstami wszystkich nagranych na niej pieśni.



I jeszcze parę słów o wykonawcach. Schola dziecięca „Boże Echo” działa od 1989 roku przy parafii św. Andrzeja Boboli Męczennika w Białymstoku. Założył ją nieżyjący już śp. Artur Górski, obecnie prowadzi ją Karol Konrad Masztalerz. Schola gromadzi około 70 dzieci i młodzieży w różnym wieku. Opiekunem parafialnym jest ks. Łukasz Andrejczyk. Wszelkie informacje o funkcjonowaniu i osiągnięciach artystycznych tej grupy można znaleźć na ich stronie internetowej [www.bozeecho.pl](http://www.bozeecho.pl)

Schola „Winnica” działa przy katedrze białostockiej od 2 lat. Jej założycielem i opiekunem jest ks. Wojciech Trzaska. Schola jest zespołem młodzieżowo-dziecięcym, liczącym około 50 osób.

W nagraniach, oprócz wyżej wymienionych zespołów, udział wzięli także artyści-muzycy pochodzący z Białostoczczyzny.

Zachęcamy do zainteresowania się pełnym wydaniem płyty „Orzełek”, której towarzyszy książeczka z tekstami pieśni. W sprawie otrzymania płyty oraz wszelkich ewentualnych uzgodnień dotyczących występu „na żywo” z materiałem zarejestrowanym na płycie, należy kontaktować się z Karolem Masztalerzem – tel. 508396688, bądź też z ks. Wojciechem Trzaską – tel. 607986707.

Karol Masztalerz

STOWARZYSZENIE  
Wspólne DOBRO  
Wspólny CEL



W POSŁUDZIE MIŁOSIĘDZIA



## Służba zdrowia i służba człowiekowi

Od ponad piętnastu lat Caritas Archidiecezji Białostockiej łączy z powodzeniem oba te zadania. Począwszy od opieki pielęgniarskiej, poprzez lekarską, wreszcie terapeutyczną świadczy usługi w zakresie bezpłatnej opieki zdrowotnej. Dzięki podpisanej umowie z Narodowym Funduszem Zdrowia, dzięki pomocy ludzi chętnych udało się stworzyć na terenie gmin Szudziałowo, Krynki, Nowy Dwór, Kuźnica, Gródek stacje opieki, w których zatrudnione pielęgniarki otaczają opieką ludzi najbardziej potrzebujących.

Z początkiem grudnia 1999 został uruchomiony pierwszy w Białymstoku Punkt Konsultacyjno Informacyjny o Problemach Alkoholowych, następnie z racji coraz wyraźniej rysującego się problemu uzależnień, zarówno w środowiskach osób bezdomnych, jak i ubogich, otwarto przy



ul. Sienkiewicza Poradnię Leczenia Uzależnień. Tam właśnie z pomocy lekarza psychiatry i terapeutów korzystają podopieczni Domu dla Bezdomnych. Placówka nie ma charakteru zamkniętego i mogą do niej zgłaszać się potrzebujący z terenu całego województwa. Świadomość ludzi, ich uprzedzenia, jak też stereotypy wbrew najszerszym chęciom, bardzo ciężko jest zmienić. Wprawdzie kropla drąży kamień, ale potrzeba na to mnóstwo czasu. Natomiast w przypadku uzależnień nie można sobie pozwolić na jakąkolwiek zwłokę, z powodu sięgającej z roku na rok coraz większej skali problemu. Nałóg kaleczy. Nie tylko osobę, która się z nim zmagają. Kaleczy również jej rodzinę i najbliższych, którzy przegrywają w walce z alkoholem, narkotykami, którzy niezmiennie stawiają sobie pytanie – dlaczego? Obwiniając samych siebie i poszerzając krąg poszkodowanych przez używki.

Caritas Archidiecezji Białostockiej, chcąc wyjść naprzeciw potrzebom ludzi borykających się z wszelkiego rodzaju uzależnieniami, w styczniu 2012 roku przenosi poradnię terapii uzależnień od alkoholu na ul. Warszawską. Dodatkowo planuje rozszerzenie zakresu świadczeń o terapię dla uzależnionych od substancji psychoaktywnych. Zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży.

Z problematyką uzależnień młodego pokolenia, Caritas Archidiecezji Białostockiej ma do czynienia już od ponad dziesięciu lat. W 2000 roku powstał Katolicki Ośrodek Wychowania i Terapii Uzależnień „Metanoia”. Zespół tworzący ośrodek to profesjonalna kadra składająca się z pięciu specjalistów terapii uzależnień, psychologa, psychiatry i lekarza.

„Proponujemy bogaty program terapeutyczny urozmaicony w różnego rodzaju zajęcia sportowe i kulturalne. Celem naszej terapii jest uzyskanie przez naszych podopiecznych większej świadomości siebie oraz dokonanie trwałej zmiany w życiu. Pacjent wraz z terapeutą pracuje nad odzyskaniem poczucia kontroli nad swoim życiem, poszerzeniem zdolności dokonywania właściwych wyborów, kształci umiejętności radzenia sobie ze

stresem, lękiem, złością. Zmiana osobista w procesie terapii dotyczy uczuć, myślenia i zachowania. Dzięki temu pacjent jest bardziej zadowolony z życia, lepiej rozumie samego siebie, wzrasta jego samoocena i pewność siebie, uczy się radzić sobie z problemami dnia codziennego co w efekcie ma doprowadzić do uzyskania kontroli nad swoim nałogiem. Świadczenia udzielane są w trybie ambulatoryjnym i dają nam możliwość monitorowania postępów naszych podopiecznych, tych którzy już leczenie zakończyli. Do ośrodka trafiają ludzie zdecydowani na leczenie, natomiast w poradni mamy nadzieję pomóc pacjentowi w uświadomieniu problemu, pomóc w podjęciu decyzji odnośnie leczenia” – mówi Joanna Szmurło, kierownik „Metanoi”. Hołdując zasadzie „...Im bardziej człowiek wie, że jest nałogowy, tym mniej nałogowy się staje...”

Joanna Kruszewska

## Wypożyczalnia Sprzętu Medycznego w Białymstoku

Caritas Archidiecezji Białostockiej 18 października 2011 r. otworzyła pierwszą Wypożyczalnię Sprzętu Medycznego im. św. Łukasza, przy parafii św. Kazimierza Królewicza w Białymstoku. Wypożyczalnia została powołana w celu pomocy osobom niepełnosprawnym w dostępie do sprzętu rehabilitacyjnego. „Chcemy, aby osoby starsze, niepełnosprawne i obłożnie chore miały godziwe warunki życia. Z myślą o tych ludziach, których nie stać na zakup kosztownych łóżek rehabilitacyjnych stworzyliśmy naszą wypożyczalnię” – mówi ks. Grzegorz Kłoczko, dyrektor Caritas Archidiecezji Białostockiej.

Białostocka Caritas ma do dyspozycji koncentratory tlenu, chodziki, trój- i czwórnożki, łóżka szpitalne zwykłe i 25 łóżek rehabilitacyjnych z pilotem. Łóżka rehabilitacyjne zostały zaprojektowane z myślą o osobach niepełnosprawnych, wymagających długoterminowej opieki.

Cena rynkowa jednego łóżka wynosi ok. 3 tys. zł. Białostocka Caritas otrzymała je w darze od Caritas Polska, a środki na ten cel pochodzą z odpisów 1%, jakie polscy podatnicy przeznaczają na rzecz Caritas Polska.

Podobne wypożyczalnie będą powstawać w całym kraju. „Chcemy, aby w całej Polsce osoby przewlekle chore, których rodzin nie stać na profesjonalny sprzęt medyczny, miały szansę na życie bardziej godne, bez dodatkowego bólu i cierpienia, które można wyeliminować” – wyjaśnia zastępca dyrektora Caritas Polska, ks. Marcin Brzeziński. NFZ nie refunduje sprzętu tego typu, dlatego tak ważna jest rozbudowa sieci diecezjalnych Caritas. „Projekt jest częścią kampanii «Twój 1% pomoże chorým! Przekaż go Caritas». Chcemy uświadomić społeczeństwu, jak ważne jest zapewnienie godnych warunków życia osobom przewlekle chorým” – dodaje ks. Brzeziński.

**Sprzęt medyczny można wypożyczyć odpłatnie na okres 3 miesięcy, z możliwością przedłużenia do roku. Warunkiem jest posiadanie orzeczenia lekarskiego, następnie trzeba wypełnić wniosek i podpisać umowę. Największym zainteresowaniem cieszą się łóżka rehabilitacyjne regulowane pilotem. W tej chwili jest już komplet zamówień. Można jednak wpisać się na listę osób oczekujących, dzwoniąc pod nr 660 924 580.**



## KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY



## wyKorzystaj Swoją Młodość

Październik był intensywnie wykorzystanym czasem przez członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Czego udało nam się dokonać?

## Sesja Zarządów Diecezjalnych KSM

Na przełomie września i października, tj. w dniach 30 września – 2 października w Poznaniu odbyła się Sesja Zarządów Diecezjalnych KSM. Uczestniczyli w niej przedstawiciele 28 diecezji i archidiecezji z całej Polski, w tym również Zarząd KSM z Archidiecezji Białostockiej.

## Drugie Dni Godności Życia

W ramach obchodów II Dni Godności Życia w Białymstoku w dniach 14-15 października odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Otoczmy Troską Życie”. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży było jednym z organizatorów tego wielkiego wydarzenia.

W piątek uczestnicy konferencji brali udział we Mszy św., a następnie, w ramach sesji I w Kinie Ton, wysłuchali prelekcji. Duże wrażenie na uczestnikach zrobiła projekcja filmu *The human experience* oraz wideokonferencja, podczas której każdy miał możliwość porozmawiania z odtwórcami głównych ról.

*The human experience* – to wzruszająca opowieść o dwóch młodych ludziach, poszukujących sensu życia. By spojrzeć na świat z innej perspektywy, postanawiają poznać życie ludzi bezdomnych, dzieci w Peru, trędowatych, jak również chorych na AIDS w Afryce. Ich doświadczenia pozwalają również nam głębiej przyjrzeć się własnemu życiu. Docenić to wszystko, co otrzymujemy od Boga każdego dnia. Nauczyć się zachwycać każdą chwilą.



Żyć w przekonaniu, że wobec każdego z nas Bóg ma plan. Że każdy z nas jest ważny, potrzebny. Że każde życie ma sens i o życie trzeba walczyć.

Podczas drugiego dnia konferencji uczestnicy brali udział we Mszy św., a następnie w dwóch sesjach, na zakończenie których odbył się koncert dedykowany błogosławionemu Janowi Pawłowi II, w wykonaniu Katedralnego Chóru Carmen pod batutą dyr. Bożeny Bojaryn-Przybyła.

Doskonałym podsumowaniem konferencji były słowa dr med. Tadeusza Wasilewskiego, iż „Wiedza nie wyklucza wiary – my, będący głównie uczniami lub studentami, którzy poznajemy świat i umacniamy swój światopogląd, potrzebujemy dobrych wzorców. Wiedza, którą zdobywamy, pomaga nam utwierdzać naszą wiarę”.

## Założenie nowego oddziału

W piątek 7 października został założony następny oddział KSM w naszej Archidiecezji – przy parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego. Cieszymy się bardzo, iż kolejne osoby chcą włączyć się w tworzenie razem z nami silnego stowarzyszenia, które chce zrobić wiele dla innych, jednocześnie kształtując siebie.

Wszystkich chętnych do założenia oddziału w swojej parafii prosimy o kontakt [www.bialystok.ksm.org.pl](http://www.bialystok.ksm.org.pl).



W uroczystości wzięli udział byli prezesi KIK (w kolejności sprawowania funkcji): Jan Zambrzycki, Senator Barbara Łękawa, prof. Kazimierz Trzęsicki, prof. Ryszard Grabowski i Lech Rutkowski. Wspominali działalność klubu w okresie swojej prezesury. Obecni byli zaproszeni goście i członkowie klubu.

Po zakończeniu części oficjalnej w kularach długo trwały rozmowy wspomnieniowe.

Aleksander Orłowski

## KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

## Uroczystości jubileuszowe XXX-lecia Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku

Dnia 1 października br. Mszą św. w kościele św. Wojciecha rozpoczęły się XXIX Dni Kultury Chrześcijańskiej pod hasłem „W życiu najważniejsze jest ŻYCIE”. Uroczystości przewodniczył Abp Edward Ozorowski, Metropolita Białostocki. Tegoroczne Dni Kultury Chrześcijańskiej mają szczególny charakter, gdyż obchodzone są w XXX roku istnienia Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku.

Mszę św. koncelebrowali: ks. inf. Adam Krasieński, ks. prał. Czesław Gładczuk – kapelan KIK., ks. kan. Stanisław Szczepura i ks. Leszek Jakoniuk – sekretarz arcybiskupa. Homilię wygłosił ks. prał. Czesław Gładczuk.

Ks. prof. Adam Skreczko – Rektor AWSD w Białymstoku złożył gratulacje za działalność klubu i podziękował ks. Czesławowi Gładczukowi – wieloletniemu

profesorowi tej uczelni za zaangażowanie w pracę klubu.

Po Mszy św. w Pałacyku Gościwym Branickich odbyła się uroczystość jubileuszowa, podczas której wojewoda podlaski Maciej Żywno wręczył ks. prał. Czesławowi Gładczukowi Złoty Krzyż Zasługi Prezydenta RP. Ksiądz Prałat przekazał odznaczenie na ręce prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej.

W imieniu Prezydenta Miasta Białegostoku gratulacyjny grawerton wręczył Krzysztof Karpieszuk – sekretarz miasta. Klub otrzymał również gratulacje od Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” oraz Klubu Młodych Katolików z I LO.

Prezes Klubu Roman Czepe przedstawił w formie prezentacji multimedialnej historię białostockiego KIK.

## RUCHY, WSPÓLNOTY, DUSZPASTERSTWA W ARCHIDIECEZJI



## U słowackich i czeskich Matek w Modlitwie

Ruch Matki w Modlitwie, zapoczątkowany w Anglii w 1995 roku, rozprzestrzenił się do dziś w ponad 100 krajach świata. Aby modlitwa matek za swoje dzieci i wnuki mogła przemieniać świat, istotna jest troska o zachowanie jedności ruchu i wierności jego oryginalnej wizji i duchowości. Służą temu nie tylko międzynarodowe konferencje MwM, odbywające się co dwa lata, ale także nieformalne spotkania koordynatorek ruchu z różnych krajów, które są okazją do wymiany doświadczeń i nade wszystko wspólnej modlitwy. W dniach 12-15 października br. Lucyna Dec, koordynatorka polskich MwM, i jej współpracownicy (ks. Mirosław Korsak, asystent kościelny ruchu i Bogumiła Jędrzejewska, koordynatorka regionalna) przebywali w stolicy Słowacji – Bratysławie na zaproszenie Jany Pajanovej, koordynatorki słowackich MwM. W spotkaniu uczestniczyła także Ružena Fialova, koordynatorka MwM Republiki Czeskiej.

Słowacja jest krajem, który – podobnie jak Polska – zdumiewa współczesną Europę wiarą i zaangażowaniem społeczeństwa w praktyki religijne. Wśród ponad 5,4 miliona mieszkańców katolicy stanowią około 70%, a szacunki osób uczęszczających do kościoła pokazują, iż 37% katolików uczestniczy każdej niedzieli w Mszach św. Dynamicznie rozwijają się ruchy religijne (jest ich ponad 30). Pośród nich Matki w Modlitwie charakteryzują się niezwykłym dynamizmem – w Słowacji istnieje ponad 1000 grup matek, które co tydzień zbierają się na wspólną modlitwę za dzieci i wnuki. Ruch jest świetnie zorganizowany we wszystkich diecezjach kraju, a coroczne konferencje krajowe, odbywające się w miejscowości Svit, gromadzą wielkie rzesze kobiet. W tym roku

w konferencji w Svicie uczestniczyło około 1300 matek! Pięknym zwyczajem słowackich matek jest duchowa „adopcja” księży i innych osób konsekrowanych w cotygodniowych modlitwach. Organizowane są także kwartalne dni modlitw za cały Kościół.

Jana Pajanova, koordynatorka MwM na Słowacji, matka sześciorga dorosłych już dzieci, jest liderką ruchu od 1996 roku. Polscy goście Jany zostali przyjęci w ośrodku MwM: na parterze wielopiętrowego bloku w Bratysławie mieści się biuro, duży pokój spotkań, pełniący też funkcję jadalni, poikoiki dla gości, a przede wszystkim kaplica z Najświętszym Sakramentem.

Sytuacja Kościoła w Republice Czeskiej jest inna. W duchowym krajobrazie Europy Czechy uważane są za jeden z najbardziej ateistycznych krajów. Wśród 10,2 miliona mieszkańców tego kraju katolicy stanowią 30%, ale tylko 5% z nich uczęszcza regularnie do kościoła. Ružena Fialova, koordynatorka czeskich MwM, powiedziała, iż najwięcej osób niewierzących jest w pokoleniu najstarszym. Młodsze generacje są otwarte i poszukujące prawdy. Tym bardziej w tej sytuacji zadziwia fenomen popularności ruchu MwM, który pojawił się w tym kraju w 1996 roku. W Czechach istnieje blisko 1000 grup matek (w większości są to grupki liczące 4-5 kobiet) rozsianych po całym kraju.

Podczas wizyty polscy goście wraz z Janą i Ruženą wybrali się także do Austrii (Bratysława leży 15 km od granicy słowacko-austriackiej) w okolice Linzu, na grób Nathalie von Ledebur-Wicheln, zmarłej w ubiegłym roku (w wieku 43 lat) austriackiej koordynatorki MwM. Nathalie była powszechnie kochaną, oddaną Bogu i swojej rodzinie osobą. Jej przedwczesna śmierć była



Lucyna, Jana, ks. Mirosław i Ružena po Mszy św. w kaplicy słowackich Matek w Modlitwie

– patrząc po ludzku – wielką stratą dla MwM w Europie. Przy jej grobie oraz w pięknym kościele z XIII wieku modlono się wspólnie za jej duszę, jej rodzinę i austriackie Matki w Modlitwie.

Spotkanie w Bratysławie, choć krótkie, było tak intensywne, że niemal zupełnie zabrakło czasu na zwiedzanie miasta. Ale za to goście i gospodarze czuli się ubogaceni duchowo wymianą informacji o wielkich dziełach, jakich Duch Święty dokonuje w Europie Środkowej poprzez pokorną modlitwę tysięcy matek, które co tydzień spotykają się w kościołach lub domach, aby jednym sercem i w jednym duchu błagać Boga o dobro dla swoich dzieci i dzieci całego świata.

## Bogumiła Jędrzejewska

Informacje i materiały o Matkach w Modlitwie można uzyskać od Lucyny Dec (koordynatorka krajowa, Białystok), tel. 695 73 68 05

## Poświęcenie kapliczki św. Franciszka z Asyżu w Supraślu

W Supraślu, na skraju Puszczy Knyszyńskiej, ustawiona została kolejna drewniana kapliczka. Poświęcona jest św. Franciszkowi z Asyżu. Jej autor Karol Dobrowolski jest absolwentem Liceum Plastycznego w Supraślu. Kapliczka ta została poświęcona w niedzielę, 2 października br. przez ks. Andrzeja Chutkowskiego – proboszcza parafii pw. Świętej Trójcy w Supraślu.

Kościół pw. Świętej Trójcy w Supraślu od kilku lat gromadzi leśników i pracowników lasu Puszczy Knyszyńskiej w niedzielę poprzedzającą wspomnienie św. Franciszka z Asyżu. To on został obrany za patrona pracowników Lasów Państwowych. Wspólnie przeżywana niedzielna Eucharystia i po-

święcenie kolejnej drewnianej kapliczki na rozdrożach puszczańskich, stało się okazją do spotkania pracowników lasów Puszczy Knyszyńskiej z Nadleśnictwem: Supraśl, Dojlidy, Żednia i Czarna Białostocka.

Kapliczka św. Franciszka jest kolejnym – po kapliczce św. Huberta – docelowym

miejszem spacerów leśnymi ścieżkami okolic Supraśla. Powstała ona staraniem Nadleśnictwa Supraśl, Parafii Rzymskokatolickiej pw. Świętej Trójcy w Supraślu oraz supraskiego Liceum Plastycznego.

MB



## Z ŻYCIA PARAFII

## Uroczystości odpustowe w parafii św. Faustyny Kowalskiej w Białymstoku

W dniu 5 października br. wspólnota wiernych uczciła swoją patronkę – orędowniczkę Bożego Miłosierdzia. Przygotowania do uroczystości rozpoczęły się na początku września, kiedy to proboszcz ks. Aleksander Dobroński wraz z delegacją parafian modlił się w kaplicy klasztornej Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach przy grobie św. Faustyny. Okazją do wyjazdu był jubileusz 25-lecia profesji zakonnej Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Uroczystościom przewodniczył biskup-nominat Damian Muskus, do niedawna gwardian i kustosz w sanktuarium maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Jedną z sióstr – Bernarda Kamińska, jest związana z Białymstokiem i parafią św. Faustyny, gdzie mieszka jej rodzina. To dzięki zaangażowaniu s. Bernardy społeczność wiernych wraz z proboszczem mogli cieszyć się jeszcze jedną uroczystością. Oto bowiem parafia otrzymała relikwie św. Faustyny, które zostały uroczysto przewiezione z Krakowa i umieszczone w kaplicy na Bacieczkach.

W czasie uroczystości odpustowych kaznodzieja ks. dr Józef Łupiński (wykładowca na UKSW w Warszawie) podkreślił

znaczenie Bożego Miłosierdzia w życiu wspólnoty wiernych oraz zachęcał do praktykowania uczynków miłości i rad ewangelicznych. Po każdym nabożeństwie wierni mogli ucałować relikwiarz oraz modlić się wzywając wstawienia Świętej.



W czasie sumy odpustowej oprawę liturgiczną przygotował chór parafialny z parafii w Dobryniewie Kościelnym. Po procesji eucharystycznej wierni zostali na koncert poświęcony bł. Janowi Pawłowi II. Ciekawą aranżację przygotowali wierni i młodzież z Dobryniewa pod opieką ks. Sławomira Piłaszewicza.

Tego dnia do parafii przybyli również harcerze z białostockiego Hufca ZHP, aby w ten sposób uroczystość rozpocząć rok pracy formacyjnej. Ksiądz Sebastian Barwiejuk poświęcił sznur funkcyjny nowej komendantki harcerzy, życząc wielu łask i siły w opiece nad druhnami i druhnami. Po nabożeństwie młodzież harcerska spotkała się przy ognisku obrzędowym.



Uroczystości odpustowe zakończyły się wieczorną Mszą św. z udziałem chorych.

Wspólnota z parafii pw. św. Faustyny należy do jednych z najmłodszych po względem wieku. Do I Komunii św. przygotowuje się ponad 40 dzieci. Od niedawna działa w parafii grupa oazowa, harcerze, powstała też schola dziecięca. Wierni od października br. mogą korzystać ze strony internetowej: faustyna.archibial.pl.

(alf)



## Błogosławieństwo zwierząt w Czarnej Białostockiej

Już po raz drugi, tym razem 9 października 2011 r., w parafii Świętej Rodziny w Czarnej Białostockiej odbyło się Msza św. z obrzędem błogosławieństw zwierząt.

Tym razem ok. 100 mieszkańców przyprawiło ponad 70 pupili.

Idea Mszy św. ze zwierzętami pochodzi od św. Franciszka, patrona ekologii i miłośnika całego stworzenia – tłumaczył wikary Wojciech Rogowski. Ale nie jest to Msza dla zwierząt, ale dziękczynienie za życie i piękno tego świata. Poprzez obecność zwierząt i całej przyrody na tych schodach mamy uczyć się wrażliwości i wzajemnej miłości oraz szacunku do życia.

Tuż po błogosławieństwie z miejsc przy ołtarzu wypuszczono gołębie. A za bramą kościoła swoje stoisko miało



przygotowane Towarzystwo Miłośników Zwierząt „As”. Wychodząc z Mszy św. wiernym, rozdane zostały przez wolontariuszy wyżej wymienionego towarzystwa, ulotki dotyczące szczepień i dbania o swojego pupila.

ks. Wojciech Rogowski

## W BLASKU PIĘKNA

## Wiersze Księdza Andrzeja

Ksiądz ANDRZEJ ZIÓŁKOWSKI – kapłan Archidiecezji Białostockiej, ur. w 1958 r. w Białymstoku, poezją się para od dawna, choć do tej pory nie publikował swoich wierszy, były jedynie recytowane przez Annę Nehrebecką – aktorkę. (J.L.)

\*\*\*

(...), której światłem gwiazdy iskrzone.  
Czym sól posolić, gdy smak swój straci?...  
Słońce rozżarzyć, by światło dało....  
Zieleń ożywić w stepie polaci....  
Pustynię wskrzesić do życia całą.

Jak spojrzeć w oczy wciąż zapłakane?..  
Połączyć serca bólem rozdarte.. .  
Jak dotknąć uczuć, gdy zakazane?  
I dłoń wyciągnąć, gdy to niewarte.

Gdzie szukać mocy temu potrzebnej?  
Gdzie szukać ciepła, co słońce spali?  
Gdzie wody deszczów chmury podniebnej?  
Aby pustynię w życie zmieniali?

Pójdź śladem głosu ukrytej duszy.  
Zanurz się w głębi miłości daru.  
Bo tylko ona skały rozkruszy.  
Obdarzy wszystkim, czego brakowało.

\*\*\*

Uczucie to struny duszy trącone  
skrzydłami motyla  
Któremu niedane ulecieć w płaszcach wolności  
I nawet złota szpilka nie cieszy wiele  
Gdy mocuje jego barwy  
Pomiędzy okładkami poezji

\*\*\*

być złotym liściem na ramionach drzewa  
gdy promień złoty przenika czule  
a drzewo dumnie konarami strzela  
pokazując szaty jesieni bezchmurnej

być liściem złotym złotej jesieni  
unoszonym lekko poszeptami wiatru  
by w powietrzu płaść dalej od korzeni  
i aby życie nie płynęło wartko

a złote śniedzi minionej zieleni  
niech dumą cieszą odeszłego czasu  
wszystko jest złotem od tej jesieni  
i tylko włosy srebrne dla kontrastu

\*\*\*

Jest taki czas kiedy tchórzostwo jest  
znakiem odwagi  
Jest czas ucieczek co hańbą nie są  
Są takie jesienne powitania gdy dłoń  
w kieszeni nie oznacza złych manier  
Są oczu spotkania gdy patrzą i widzieć  
nie mogą  
To czas by trwać pomimo wszystko...  
Najtwardsza skala i tka ma swój początek  
w gorącej lawie

## OSTRYM PIÓREM

## Patriotyzm polski nie jest patriotyzmem klęski

Różne „autorytetowate” – goszczące często w mediach tzw. głównego nurtu próbują nam wmawiać, że polski patriotyzm okazuje się być patriotyzmem klęski. Ci lewicowi „kłapacze” gładzą, że Polacy celebrować uroczystości smutne, upamiętniają wydarzenia tragiczne, że panuje nad Wisłą kult niepowodzeń i porażek. Czyżby? A może warto zapytać, dlaczego to nie obchodzi się niemal zupełnie rocznic wielkich narodowych triumfów? Dlaczego nie przypomina się o bohaterskich dokonaniach naszych przodków?

W roku 2010 wiele mówiono o 600 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. I bardzo słusznie. Dłaczego jednak praktycznie przemilczano 400 rocznicę wielkiej polskiej victorii pod Kłuszynem. W tejże batalii polskie wojska – pod znakomitym dowództwem hetmana Stanisława Żółkiewskiego – rozbiły kilkakrotnie liczniejszą armię rosyjską (wspomagana przez Szwedów), wzięły do niewoli ruskiego cara, zaś dalszym następstwem rzeczonego triumfu było zajęcie Moskwy. O kłuszyńskim zwycięstwie można było usłyszeć chyba jedynie w mediach ojca Rydyka. Dlaczego przemilczano tak wielki sukces polskiego oręża? Czyżby obawiano się tego czynić w imię „narastającej przyjaźni” z Rosją?

A przecież nasza historia zna wiele militarnych triumfów, kompletnie przemil-

czanych w obecnych czasach: Cedynia (972), Niemcza (1017), Psie Pole (1109), Płowce (1331), Obertyn (1531), Kircholm (1605), Chocim (1620 i 1673), Oliwa (1627), Trzciana (1629), Wiedeń i Parkany (1683). Przykłady można mnożyć. Gdzie filmy fabularne o tych zwycięstwach? Gdzie wspomnienia o bohaterstwie i triumfach Polaków w epoce napoleońskiej? Gdzie filmy o polskich hetmanach (Żółkiewski, Tarnowski, Koniecpolski, Chodkiewicz, Czarniecki, Jabłonowski, Gosiewski); o generałach walczących „za wolność naszą i waszą” (Kościuszko, Pułaski, Bem)? Gdzie film o wielkim herosie II wojny światowej, rotmistrzu Pileckim? Co Polacy wiedzą o fenomenie polskiego Państwa Podziemnego?, o tajnym nauczaniu, o dokonaniach (wywiadu i nie tylko) Armii Krajowej, o rzezi wołyńskiej, o „żołnierzach wyklętych”?

Nie tylko bynajmniej o przypominanie dokonań militarnych tu idzie. Jakie pojęcie mają współczesne pokolenia o fantastycznej działalności gospodarczej naszych przodków (choćby działalność spółdzielcza w zaborze pruskim i ogromna rola, jaką odegrał w niej „mieszający się do polityki” ks. Piotr Wawrzyniak – wszak ta działalność stordedowała niemiecką kolonizację)? Co wiedzą na temat osiągnięć ekonomicznych i edukacyjnych II Rzeczypospolitej?

\*\*\*

dwa światy spotkały się na zwykłym drzewie  
dwie belki skrzyżowane  
na skrzyżowanych belkach świat człowieka  
i Boga

z góry widać świat jeden  
bo Bóg jest jeden  
Miłość jest jedna  
Odkupienie jest jedno

\*\*\*

by zajrzeć po latach  
do domu rodzinnego  
i dotknąć wspomnieniem  
zatraskanie matki  
i stać się napowrót  
dzieckiem rozbawionym  
co z kolan ojca  
zjeżdża jak z huśtawki  
ileż w nim bez troski  
matczyne ciepła  
ileż spojrzeć drżących  
z biciem tęsknym serca

lecz lata mijają  
tak szybko  
niechcianie  
jak woda w potokach  
i odlot bocianów



ks. Marek Czech

## KUCHNIA

## Ryba po włosku

**Składniki:** 200 g świeżej lub mrożonej fasolki szparagowej, 4 filety rybne, 2 pomidory, natka pietruszki, 1-2 ząbki czosnku, sól, pieprz, chili, 2 łyżki oliwy extra vergine.



Fasolkę wrzucamy na posolony wrzątek i obgotowujemy. Kroimy na około dwucentymetrowe kawałki. Pomidory sparzamy wrzątkiem, zdejmujemy skórkę i kroimy w grubą kostkę. Czosnek sie-

kamy, podsmażamy na oliwie, dodajemy filety i smażymy po 5 min. z każdej strony. Doprawiamy do smaku solą pieprzem i chili. Do ryby dodajemy fasolkę i pomidory. Dusimy jeszcze ok. 3-4 minuty. Przed podaniem posypujemy posiekaną natką pietruszki.

## Calzone - pizza w kształcie pieroga

**Składniki na ciasto:** 450 g mąki pszennej chlebowej, 1 łyżeczka soli, 2 łyżeczki drożdży suchych (8 g) lub 16 g świeżych, 2 łyżki oliwy z oliwek, 250 ml ciepłego mleka.

**Składniki na nadzienie:** 4 łyżki oliwy extra vergine, 2 drobno pokrojone cebule, 2 posiekane ząbki czosnku, 220 g pokrojonych pieczarek, 220 g pokrojonej szynki, 2 łyżki posiekanego oregano lub łyżeczka suszonego, 220 g świeżego parmezanu, sól i pieprz do smaku, roztrzepane jajko do posmarowania

**Nadzienie:** Na patelni rozgrzewamy oliwę. Dodajemy cebulę i czosnek, podsmażamy do miękkości. Dodajemy grzyby i smażymy kolejne kilka minut. Zdejmujemy patelnię z palnika, dodajemy pokrojoną szynkę, oregano i przyprawę. Odstawiamy.

**Ciasto:** Mąkę przesiewamy do miski, dodajemy sól, drożdże (jeśli są świeże, musimy wcześniej przygotować rozczyn). Robimy w środku dołek, wlewamy mleko i oliwę. Wyrabiamy ciasto, aż będzie miękkie i gładkie; formujemy kulę, lekko naoliwiamy, umieszczamy w naczyniu, przykrywamy ściereczką. Pozostawiamy do podwojenia objętości (około 1,5 godziny). Po tym czasie ciasto jeszcze raz wyrabiamy, dzielimy na 4 części. Każdą z nich rozwałkowujemy na koło o średnicy 20 cm. Na połowę każdego koła nakładamy nadzienie, zostawiając około 1 cm wolnego od brzegu. Posypujemy startym serem. Brzegi smarujemy wodą, ciasto zginamy w połowie i formujemy pieroga. Brzegi dobrze sklejamy. Pierogi układamy na blaszce. Smarujemy roztrzepanym jajkiem. Nie ma konieczności pozostawiania do kolejnego wyrośnięcia. Pieczemy w temperaturze 200°C przez około 25 minut, aż do mocnego zarumienienia. Podajemy ciepłe.

Irena

## O ZDROWIU

## Choroba wrzodowa

Jesień, to nie tylko pora rozpoczynających się ponownie przeziębień i grypy, ale też kolejne nasilenie dolegliwości bólowych związanych z chorobą wrzodową żołądka i dwunastnicy. Choroba ta dotyczy, co dziesiątego Polaka. Występować może w każdym wieku, choć najczęściej pojawia się pomiędzy 25, a 55 rokiem życia, trzy razy częściej u mężczyzn.

Dziś nikt nie ma wątpliwości, że najczęstszą jej przyczyną jest zakażenie bakterią *Helicobacter pylori*, która umiejscawia się w błonie śluzowej żołądka i „powoduje jej uszkodzenie”. Należy jednak zauważyć, że zakażenie *Helicobacter pylori* stwierdza się również u około 40% osób zdrowych. Dlatego uważa się, że rozwój choroby związany jest również z innymi czynnikami. Między innymi ze stresem, paleniem tytoniu, nadmiernym spożywaniem alkoholu, dietą, długotrwałym przyjmowaniem leków, zwłaszcza niesterydowych leków przeciwzapalnych takich jak: aspiryna, czy ibuprofen. Choroba może przebiegać bezobjawowo, ale znacznie częściej obserwowane są typowe dolegliwości w postaci bólów nadbrzusza lub dyskomfortu w jamie brzusznej, pieczenia zgagi, wzdęć, czasem nudności i wymiotów.

Leczenie opiera się o prawidłowo prowadzoną farmakoterapię wspieraną przez profilaktykę i leczenie dietetyczne. Jego podstawową zaletą jest możliwość leczenia w warunkach ambulatoryjnych, które należy prowadzić pod ścisłą kontrolą lekarską.

Farmakoterapia oparta jest przede wszystkim na zwalczaniu zakażenia *Helicobacter pylori*, czyli tzw. eradykacji, która jest nie tylko najskuteczniejszym sposobem leczenia, ale też zapobiega nawrotom choroby wrzodowej. Polega ona na przyjmowaniu kombinacji trzech leków: inhibitora pompy protonowej, który

hamuje powstawanie kwasu solnego oraz dwóch antybiotyków, najczęściej amoksyliny lub klarytromycyny i metronidazolu. Skuteczność leczenia powinna zostać oceniona po 4 tygodniach od jego zakończenia, a podstawowym warunkiem powodzenia terapii jest regularne przyjmowanie leków.

Uzupełniające leczenie dietetyczne może wyraźnie zmniejszyć dolegliwości, poprawić komfort życia pacjenta i minimalizować konieczność sięgania po leki stosowane doraźnie. Pacjenci z chorobą wrzodową powinni unikać pikantnych, tłustych, ciężkostrawnych i smażonych potraw, owoców cytrusowych i ich soków, kawy, mocnej herbaty, a także napojów gazowanych. A dodatkowo produktów, które wcześniej powodowały lub zaostrzały dolegliwości bólowe.

W dzisiejszych czasach leczenie chirurgiczne ze względu na skuteczność farmakoterapii ma mniejsze znaczenie i wykorzystywane jest głównie w leczeniu powikłań, które nierzadko stanowią bezpośrednie zagrożenie życia i wymagają natychmiastowej interwencji.

Beata Klim



## UŚMIECHNIJ SIĘ

Do wytwórni pasztetów przyjechała kontrola z sanepidu. Inspektor pyta:  
- Czy ten pasztet z zająca jest naprawdę z zająca?  
- Tak, ale prawdę mówiąc dodajemy jeszcze koninę.  
- A w jakich proporcjach?  
- Pół na pół... Jeden zajęc, jeden koń.

- Mamo, dlaczego dajesz mi taki mały kawałek tortu? – pyta Jaś.  
- Ależ kochanie, to nie dla ciebie tylko dla Zosi...  
- Co?! Dla Zosi taki duży?!



Grozdek



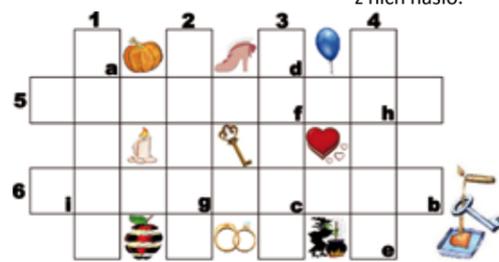
## ROZRYWKI DZIECIĘCE

## SZYFROGRAM

Odgadnij hasła na podstawie określonych i wpisz je w wyznaczone miejsca. Następnie przenieś litery zgodnie z numerami do diagramu poniżej. Z niego odczytaj rozwiązanie końcowe.

## REBUS

Rozwiązanie rebusu składa się z jednego wyrazu o początkowej literze B.



- 1) np. I lub II światowa,
- 2) diabeł, chochlik,
- 3) pojazd dla małego dziecka,
- 4) narciarskie, w dal lub wzwyz,
- 5) kartka z pozdrowieniami wysyłana z wakacji,
- 6) zabawa organizowana z okazji 30-tego listopada.

## LOGOGRYF

Uzupełnij diagram krzyżówki słowami, które odgadłeś czytając dołączone do niej opisy. W prawych dolnych rogach wybranych pól odnajdziesz litery od „a” do „i”. Odczytaj z nich hasło.

Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu nagród, powinni do 20 listopada przysłać na adres Redakcji prawidłowe rozwiązanie przynajmniej dwóch zadań. Piszcie, ile macie lat, a na kopertach lub kartkach umieśćcie dopisek „Rozrywki dziecięce”. Nagrody za rozwiązanie zadań październikowych wylosowali: **Grupa „Muminki” – 5-latk** z Przedszkola Sióstr Szarytek w Białymstoku, **Magdalena i Krzysztof Kozikowscy** oraz **Filip Galant** z Białegostoku. Gratulujemy.

Kinga Zelent

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

- 3) zamorska posiadłość jakiegoś państwa,
- 9) następuje po parterze,
- 10) nacisk na ścianę, przedmiot,
- 11) specyficzny dla artysty sposób tworzenia,
- 12) zgina się w nim noga,
- 13) bezleśne zbiorowisko roślinności w zimnym klimacie strefy arktycznej,
- 14) ciemne uczynki niegrzecznych dzieci,
- 17) używane do wystukiwania rytmu przez muzyków.
- 20) ozdoba orientalnego pochodzenia,
- 41) kajakowy po rzece Hańcza,
- 42) schronienie dla górali pasących owce na hali,
- 43) dwie pary koni zaprzężonych do sań,
- 44) odłam niebędący religią.

PIONOWO:

- 1) płaskodenna łódź Indian Ameryki Południowej,
- 2) posiłek, jadło,
- 3) ... biała, to roślina trująca,
- 4) cukierek podobny do dropsa,
- 5) gapiostwo, brak koncentracji,
- 6) przygnębienie, bezsilność,
- 7) wisi na sznurku w suszarni,
- 8) kokosowy, to dodatek do ciasta, psikus zrobiony drugiej osobie,
- 15) z kurkami do puszczania wody, specyficzny klimat danej okolicy,
- 18) dafnia, skorupiak słodkowodny,
- 19) część serca lub dawnej chaty wiejskiej,
- 21) duży i groźny pies,
- 22) część atmosfery ziemskiej,
- 23) popularyzowanie samego siebie,
- 32) zmiana duchowa człowieka,
- 33) „materiałowy” stan w USA,
- 34) człowiek obdarzony niezwykłą siłą,
- 35) Jezus Chrystus widoczny na zdjęciu,
- 36) coś słodkiego na ząb,
- 38) po przejściu piły tartacznej,
- 40) cierpienie Jezusa widoczne na zdjęciu.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38 utworzą rozwiązanie. Wśród Czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania do 20 listopada na adres naszej Redakcji, rozlosujemy nagrody książkowe.

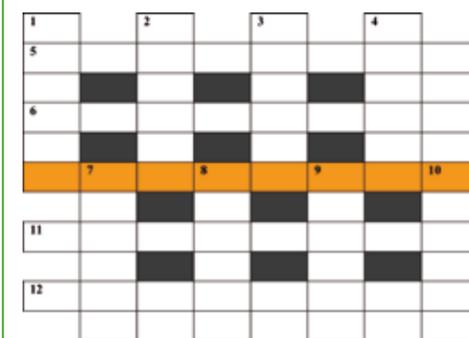
Andrzej Mariusz Pereszczako



Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki październikowej, której hasło brzmiało „Muzyka to uniwersalny język ludzkości” nagrody wylosowały: **Agnieszka Jucejko** z kol. Zawady oraz **Alicja Grynewicz i Urszula Kun** z Białegostoku. Gratulujemy!

## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM W ODCINKACH (3)

Rozwiąż 10 krzyżówek od września do czerwca, a hasło końcowe prześlij do redakcji. Weźmiesz udział w specjalnym losowaniu nagród. Losowanie odbędzie się w lipcu 2012 roku. Hasło z tej krzyżówki wchodzi w skład rozwiązania z bieżącego numeru. Po rozwiązaniu krzyżówki litery z zaznaczonego pola, utworzą rozwiązanie – część hasła krzyżówki w odcinkach.



POZIOMO:

- 5) obsługuje koparkę lub kamerę,
- 6) otacza nas dookoła,
- 11) mebel do spania,
- 12) „rozrzucenie” kart graczom.

PIONOWO:

- 1) wskazuje kierunki świata,
- 2) duże miasto na pld. od Poznania,
- 3) chwilowa zachcianka,
- 4) druk reklamowy,
- 7) odgłos bociana na łące,
- 8) rękojeść noża,
- 9) „Boża iskra”,
- 10) niejeden na drodze krzyżowej.

Trudne wyrazy: LESZNO, NASADA

Nagrody ufundowała  
Księgarnia św. Jerzego  
w Białymstoku

## ZAPROSZENIA



W dniach 25-27 listopada 2011 roku w Hodoszewie odbędą się Spotkania Małżeńskie, które są rekolekcjami weekendowymi, przeznaczonymi dla małżonków pragnących pogłębić więź małżeńską, uczyć się dialogu małżeńskiego, próbować rozwiązać problem czy ewentualne kryzysy swego związku. Rekolekcje rozpoczynają się w piątek 25 listopada o godzinie 18 i trwają do niedzieli 27 listopada do godziny 15. Duszpasterstwo Rodzin i Stowarzyszenie Spotkań Małżeńskich zapraszają do uczestnictwa w tych rekolekcjach. Informacje i zgłoszenia uczestnictwa: Barbara i Krzysztof Bernacny, tel. 608 702 670. Więcej informacji na temat Spotkań Małżeńskich mail: [spotkania.bialystok@gmail.com](mailto:spotkania.bialystok@gmail.com); <http://spotkaniamalzenskie.blog-spot.com/> i [www.spotkaniamalzenskie.pl](http://www.spotkaniamalzenskie.pl)

9 listopada 2011 roku o godz. 17.00 w Książnicy Podlaskiej Wypożyczalni Głównej przy ul. Kilińskiego 11 w Białymstoku rozpocznie się **SPOTKANIE Z MAŁGORZATĄ NAWROCKĄ**, autorka książek dla dzieci i młodzieży (m.in. *Anhar*). Spotkanie odbywa się w ramach cyklu „Środy Literackie”.

**Sąd Metropolitalny Białostocki**  
ul. Kościelna 1; 15-087 Białystok,  
tel. 85-665-24-01; e-mail: [sad@archibial.pl](mailto:sad@archibial.pl)  
prosi o kontakt  
Marka Edwarda Muzyckiego, s. Edwarda,  
zamieszkałego w Białymstoku

**MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI ZMARŁYCH BISKUPÓW I KAPŁANÓW** Archidiecezji Białostockiej zostanie odprawiona w białostockiej katedrze w czwartek, 3 listopada 2010 roku, o godz. 10.00.

**MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY** z okazji Narodowego Święta Niepodległości zostanie odprawiona w białostockiej katedrze w piątek, 11 listopada 2010 roku, o godz. 11.00.

**PROGRAM KLUBU INTELIGENCJI KATOLICKIEJ NA LISTOPAD 2011**

**2 XI środa** 17.00 – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego ul. Kilińskiego 11 (Wypożyczalnia Główna) – „Zaduszki poetyckie” – Jan Leończuk i Roman Czepe; **6 XI niedziela** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Zaduszki Twórców Kultury: Msza Święta i Wypominki; **9 XI środa** 19.00 – Oratorium św. Jerzego (przy kościele pw. św. Wojciecha) – Czas skupienia: *Życie trwa* – ks. prof. Czesław Gładczuk; **12 XI Sobota** 11.00 – Góra Świętego Jana k. Królowego Mostu, grób Powstańców z 1863 roku – Msza Święta w intencji zmarłych i poległych w obronie Ojczyzny, po Mszy ognisko (dojazd indywidualny, prosimy o zabranie tych, którzy nie dysponują autami – wyjazd z parkingu przy Katedrze o godz. 10.15); **13 XI niedziela** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji środowisk twórczych Białegostoku; **16 XI środa** 18.00 – Katedra Białostocka – Msza św. na zakończenie Nowenny do Matki Boskiej Ostrobramskiej; **20 XI niedziela** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji pracowników służby zdrowia; **23 XI środa** 19.00 – Oratorium św. Jerzego – *Wiara w Zmartwychwstanie wg tradycji biblijnej* – ks. dr Wojciech Michniewicz (profesor AWSD w Białymstoku); **27 XI niedziela** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji Ojczyzny; **30 XI środa** 18.00 – Oratorium św. Jerzego – spotkanie z Arturem Zamoją, autorem książki *Tajemnice Mandylionu* – prowadzi Roman Czepe.

**46. ZAWODY SPORTOWE DLA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH** w Święto Odzyskania Niepodległości (piątek 11 listopada 2011 r.) odbędą się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Katolickich im. Matki Bożej Miłosierdzia w Białymstoku, ul. Kościelna 3. Rozpoczęcie o godz. 13.30. W programie: występ zespołu „Jarzębinki” z Zespołu Szkół im. Księdza Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym; konkurs plastyczny pt. „Moja rodzina”; konkurs recytatorski pt. „Polska, moja Ojczyzna”; konkurs piosenki patriotycznej; olimpijka; rzuty do kosza; rzuty do celu; rzuty karne; kręgle.



W dniu 19 listopada 2011 roku odbędzie się w budynku kina „Ton” w Białymstoku druga edycja Podlaskiego Przeglądu Pieśni Patriotycznej, organizowanego przez Stowarzyszenie „Wspólne

Dobro Wspólny Cel”. Przesłuchania konkursowe solistów i zespołów rozpoczną się o godz. 10.30, na finałowy koncert galowy, połączony z wręczeniem nagród laureatom poszczególnych kategorii zapraszamy na godz. 16.30. Oprócz zwycięzców Przeglądu, z koncertem pieśni patriotycznych wystąpią: schola dziecięca „Boże Echo” oraz schola „Winnica”, którym towarzyszyć będą artyści – muzycy białostoccy. Wstęp wolny. Regulamin przeglądu oraz kartę zgłoszeniową można pobrać na stronie [www.bozeecho.pl](http://www.bozeecho.pl)

**Sieć laboratoriów medycznych DIAGNOSTYKA w Białymstoku** zaprasza na

**BEZPŁATNE badania na obecność przeciwciał anti-HCV (żółtaczkę wszczepiennej)**

Program skierowany jest do mieszkańców Białegostoku, urodzonych w latach 1971-1981. Akcja trwa do 30.11.2011 lub do wyczerpania puli badań. Na badania można się zgłaszać w Białymstoku:

**ul. Antoniukowska 11, w godz. 7-17 (pon.-pt.) oraz 8-12 (w soboty), ul. Legionowa 3, w godz. 7.30-11.30 oraz 16-18 (pon.-pt.)**

Badanie polega na pobraniu niewielkiej próbki krwi i jest praktycznie bezbolesne. Wynik dostępny jest w przeciągu 1 dnia i można go sprawdzić przez Internet. Nie ma obowiązku wcześniejszej rejestracji. Do badania nie trzeba być na czczo. Nie jest wymagane skierowanie.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej:  
[www.diag.pl](http://www.diag.pl)



**BANK SPÓLDZIELCZY W BRAŃSKU**  
*Bank dla Ciebie*  
[www.bsbransk.pl](http://www.bsbransk.pl)

**W naszym Banku:**

- założysz rachunek osobisty, rolniczy i dla przedsiębiorcy;
- ulokujesz korzystnie posiadane środki;
- uzyskasz dogodny kredyt i pożyczkę;
- otrzymasz kartę VISA oraz dostęp do konta przez internet

**Wpłaty gotówkowe darowizn na kościół, cele dobroczynne i charytatywne przyjmowane są bez prowizji**

**O/BS W BIAŁYMSTOKU**

15-363 Białystok ul. Radzywińska 16  
tel. 85-652 78 50

e-mail [obsbialystok@bsbransk.pl](mailto:obsbialystok@bsbransk.pl)

**O/BS W NAREWKIE**

17-220 Narewka ul. Mickiewicza 35  
tel. 85-685 80 66

e-mail [obsnarewka@bsbransk.pl](mailto:obsnarewka@bsbransk.pl)



## KSIĘGARNIA

— św. Jerzego —

**KSIAŻKI + PODRĘCZNIKI  
DEWOCJONALIA  
SZATY LITURGICZNE  
UPOMINKI + PAMIĄTKI**

**od poniedziałku do piątku 9.00-18.00  
soboty 9.00-14.00**

**Białystok, ul. Kościelna 1  
tel. 85 665 24 44, 602 461 402**

**KSIEGARNIA INTERNETOWA:  
[www.ksiegarnia-katolicka.pl](http://www.ksiegarnia-katolicka.pl)**

**PIELGRZYMKI**

Stowarzyszenie Matki Bożej Królowej Pokoju i Pojednania

**Wilno** 11-13.11.2011 **Saudżaj** 14.11.2011

**Sokółka** (Nieszpory Eucharystyczne) 10.11.2011

**WŁOCHY - GRECJA - MEDJUGORJE**  
Wenecja, Padwa, Asyż, Rzym, Pompeje,  
S. G. Rotondo, Ateny, Meteory 11-26.08.2012  
Rzym, S. G. Rotondo 1-6.05.2012 →  
Fatima, Santiago de Compostela 1-6.05.2012  
Paryż, Lourdes, La Salette 30.06-8.07.2012

**MEDJUGORJE** 20-27.11.2011  
28.04-6.05.2012

**ZIEMIA ŚWIĘTA** 24.11-2.12.2012 →

Zapisy i bliższe informacje  
tel. **602 718 753, 85-66-33-664**  
osobiście w środy w godz. 15.00-17.00  
w Domu Księżki Werbistów  
Kleusin, ul. Zambrowska 24  
[www.medjugorje.bialystok.opoka.org.pl](http://www.medjugorje.bialystok.opoka.org.pl)

ODDAJMY HOLD TYM, DZIĘKI KTÓRYM JESTEŚMY DZIŚ WOLNYM NARODEM

# MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI

czwartek  
**10 listopada 2011**

**17.00 – spotykamy się pod  
pomnikiem J. Piłsudskiego  
w Białymstoku**

Zachęcamy do wzięcia  
flag narodowych, kwiatów,  
lampionów i zniczy.

**Trasa Marszu:** Rynek Kościuszki,  
ul. Sułaska, ul. Skłodowskiej, Park  
Zwierzyniecki – Pomnik 42 Pułku  
Piechoty Cmentarz Wojskowy.

Po Marszu,  
o godz. 19.30,  
w kinie TON  
odbędzie się  
koncert rockowy  
zespołu  
„Ignoto Deo”

## DOM POGRZEBOWY Szymborscy

ul. Artyleryjska 9,  
tel. 85/744-55-46

(200 m od kościoła św. Rocha  
wjazd od ul. Botanicznej od strony  
pogotowia pierwsza ulica w lewo)

ul. Słonecznikowa 8,  
tel. 668 853 716, 85/744-55-46  
(przy kościele św. Jadwigi Królowej)

Możliwość odprawiania  
nabożeństw pogrzebowych  
w Kaplicach Domu Pogrzebowego

## DOM POGRZEBOWY

przy kościele św. Rocha  
Wojciech Raszczyk

ul. ks. A. Abramowicza 1  
15-872 Białystok

Telefony całodobowe:  
85 653 12 00, 606 970 883



**Katolicki Magazyn  
Pod Twoją obroną**

**w niedzielę o godz. 17.00**  
powtórka w poniedziałek o godz. 19.30  
TVP Info Oddział w Białymstoku



**Archidiecezjalna Rozgłośnia  
Radio i**

**Informacja i muzyka**

Białystok 103.3 FM, Mońki 90.9 FM

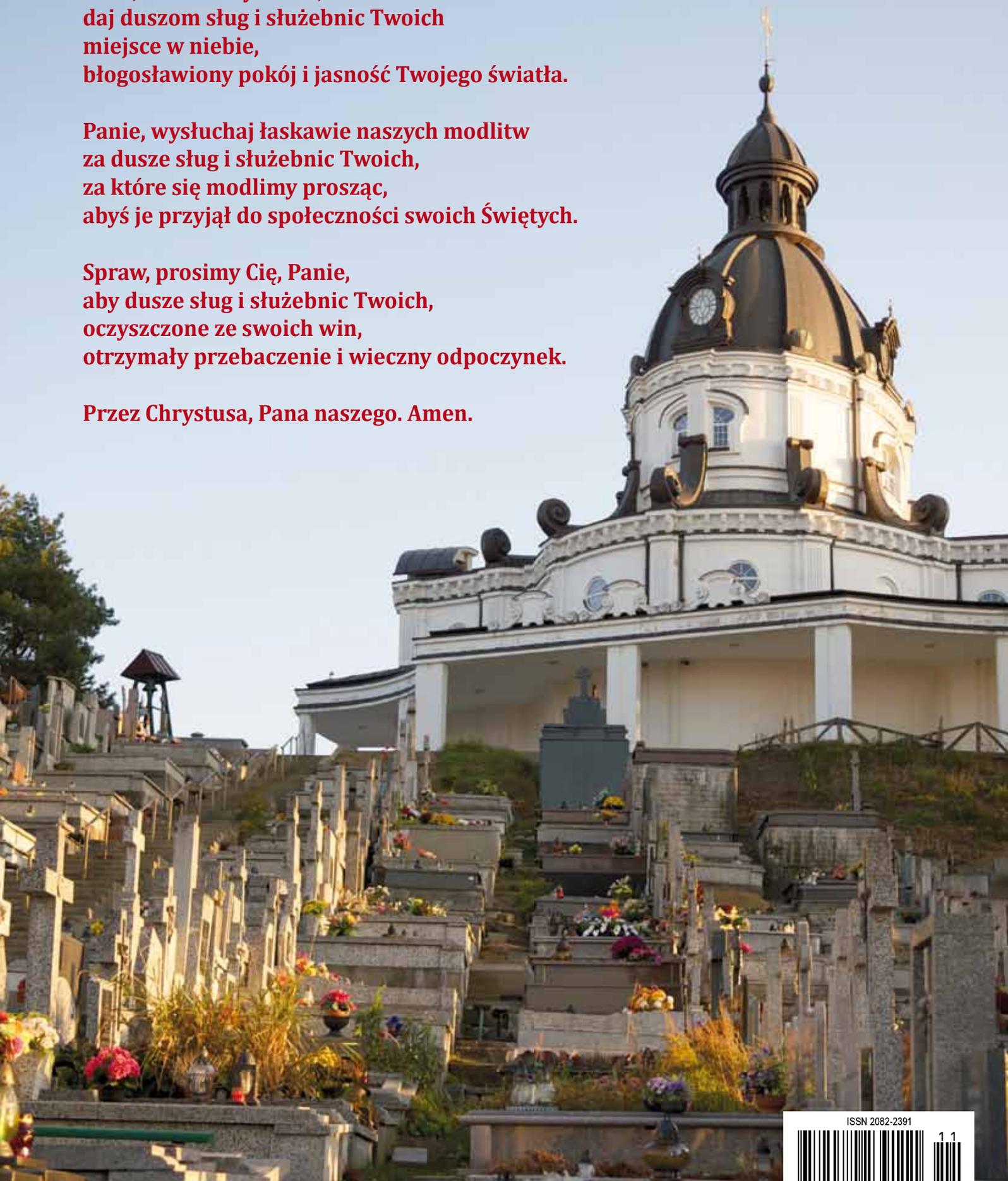
# MODLITWY ZA ZMARŁYCH

**Boże, miłosierny Panie,  
daj duszom sług i służebnic Twoich  
miejsce w niebie,  
błogosławiony pokój i jasność Twojego światła.**

**Panie, wysłuchaj łaskawie naszych modlitw  
za dusze sług i służebnic Twoich,  
za które się modlimy prosząc,  
abyś je przyjął do społeczności swoich Świętych.**

**Spraw, prosimy Cię, Panie,  
aby dusze sług i służebnic Twoich,  
oczyszczone ze swoich win,  
otrzymały przebaczenie i wieczny odpoczynek.**

**Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.**



ISSN 2082-2391



1 1

9 772082 239111